

Kwartalnik Prawno Kryminalistyczny



KPK 1 (26) 2016

ISSN 2080-5810





Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny Szkoly Policji w Pile

Adres redakcji:

64-920 Pila, pl. Staszica 7
tel. 67 352 2555; fax 67 352 2599
www.pila.szkolapolicji.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

sekretariat@sppila.policja.gov.pl

Redaktor naczelny:

insp. Piotr Leciejewski

Zastępcy redaktora naczelnego

insp. Piotr Gaca
insp. Roman Gryczka

Sekretarz redakcji:

mł. insp. Krzysztof Opaliński

Zespół redakcyjny:

insp. w st. spocz. Roman Wojtuszek
mł. insp. Marzena Brzozowska
podinsp. Wojciech Thiel
podinsp. Leszek Koźmiński
podinsp. Jacek Czechowski
podkom. Hanna Bigielmajer
dr Piotr Jóźwiak

Redakcja językowa i skład:

Waldemar Hałuja

Projekt okładki:

Waldemar Hałuja

Nakład:

200 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów, przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów.

Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na stronie internetowej Szkoły Policji w Pile.

Kwartalnik wydawany jest przez:

Szkołę Policji w Pile

W numerze

Paulina Politowska Pożegnanie Komendanta insp. Jerzego Powieckiego	4
Piotr Gaca Działalność szkoleniowa Szkoły Policji w Pile w 2015 roku	6
Leszek Koźmiński Zagadnienie fałszowania pieczęci w świetle wybranych materiałów z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej	10
Agata Wąsewicz-Madejek Zagadnienie fałszowania pieczęci w świetle wybranej dokumentacji z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej	15
Paweł Leśniewski „Bóg wstrząśnie niebem, a król babiloński obudzi się w łóżu pełnym robactwa”	27
Zbigniew Szachnitowski Kontaminacja, jako zjawisko szkodliwe w kryminalistyce i metody jej zapobiegania	53
Leszek Koźmiński O roli i znaczeniu dodatkowej dokumentacji z czynności procesowej oględzin. Projekt dokumentu	64
Katarzyna Czaplicka Falszerstwa pieniędzy z perspektywy międzynarodowej	74
Michał Skorupka Biegli policyjni i prywatni, klient, opinia, termin, cito	77
Jacek Czechowski Najlepsi z najlepszych w służbie kryminalnej – Konkurs „Policjant Służby Kryminalnej”	80
Wojciech Ryżowski Współpraca Generalnego Inspektora Informacji Finansowej z jednostkami zagranicznymi w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, w obszarze dotyczącym naruszeń prawa własności intelektualnej	83
Z życia Biura Służby Kryminalnej KGP	89
Zbigniew Wlazło Piórem i ołówkiem	94
Z biblioteczki policjanta służby kryminalnej	97
Z życia Szkoły	98
IV Festiwal Kryminału „Kryminalna Pila”	118

Szanowni Państwo!

Z dniem 15 stycznia 2016 r. Komendant Główny Policji powierzył mi pełnienie obowiązków na stanowisku komendanta Szkoły Policji w Pile.

Jest to dla mnie ważne wydarzenie, z którym wiąże się duża odpowiedzialność. Pilska Szkoła należy bowiem do jednej z najstarszych szkół, w której od ponad 60 lat kształcą się zarówno przyszłe kadry polskiej Policji, ale również poszerzają wiedzę i doskonalą swoje umiejętności na kursach specjalistycznych policjanci z wieloletnim stażem.

Szkoła Policji w Pile ma tradycje w kształceniu funkcjonariuszy służby kryminalnej. W latach 90. podjęto decyzję o ograniczeniu specjalizacji szkół, ze względu na potrzebę prowadzenia dużej liczby kursów podstawowych dla nowych funkcjonariuszy. Czasy te jednak się zmieniły i obecnie policjanci kształcą się w tych kierunkach, w których się specjalizują, stąd m.in. kursy o specjalności dochodzeniowo-śledczej, operacyjno-rozpoznawczej, zwalczania przestępczości gospodarczej, cyberprzestępczości czy techniki kryminalistycznej. Dziś słuchacze doskonalą się też w zakresie prowadzenia postępowania przygotowawczego, określania kwalifikacji prawnej zdarzeń przestępczych, czy stosowania wybranych metod i form pracy operacyjnej.

Rozpoczynając swoją służbę w pilskiej Szkole, pragnę wyrazić serdeczne podziękowania dla moich poprzedników, szczególnie insp. Jerzego Powieckiego, który kierował Szkołą przez ostatnich blisko osiem lat. Doceniam ciężką pracę całej kadry. Zwykle nie uświadamiamy sobie w pełni, jak dużo od Państwa zależy. To właśnie Państwo kształtujecie przyszłe i obecne kadry policyjne dla naszego kraju, który wymaga jeszcze wielu trudnych przemian, niemożliwych do przeprowadzenia bez ludzi dobrze wykształconych, specjalistów, praktyków.

Dziękuję Państwu za dotychczasowy trud, zaangażowanie, jakość pracy. Jednocześnie liczę na dobrą dalszą współpracę.

Moim naczelnym celem, jako komendanta, będzie realizacja programu dydaktycznego i praktycznego, rozumianego jako przekazywanie wiedzy szczegółowej i wzorców postaw, wpajanie słuchaczom umiejętności skutecznej pracy policyjnej, zarazem zgodnej z uniwersalnym kodeksem moralnym i etycznym zachowania w służbie i codziennym życiu. Zależy mi również na budowaniu dobrej marki i wizerunku pilskiej Szkoły.

Warunkiem realizacji powyższych celów jest to, aby proces dydaktyczny przebiegał w warunkach dyscypliny, wzajemnego szacunku między wykładowcami, pracownikami i słuchaczami. Będę o to zabiegał, życząc wszystkim dobrej współpracy.



insp. Piotr Leciejewski

POŻEGNANIE KOMENDANTA INSP. JERZEGO POWIECKIEGO

W Auli Szkoły Policji w Pile, po 37 latach służby, uroczyste z mundurem pożegnał się, przechodząc w stan spoczynku, Komendant Szkoły Policji w Pile insp. Jerzy Powiecki.

Uroczyste pożegnanie Komendanta odbyło się w czwartek, 28 stycznia br., z udziałem kadry kierowniczej, funkcjonariuszy i pracowników Szkoły Policji w Pile oraz zaproszonych gości. Na początku prowadzący uroczystość odczytał rozkaz personalny Komendanta Głównego Policji insp. Zbigniewa Maja o zwolnieniu ze służby z dniem 31 stycznia 2016r. insp. Jerzego Powieckiego, po którym, w dalszej części uroczystości nastąpiło pożegnanie Komendanta ze Sztandarem Szkoły.

Komendant insp. Jerzy Powiecki opuszcza mury Szkoły Policji w Pile po blisko 8 latach kierowania nią. Służbę rozpoczął w 1978 roku. W latach 1982-1989 był inspektorem w Wydziale Kryminalnym Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu. Od roku 1987 do 2007 był związany z opolską Policją - obejmował różne stanowiska, począwszy od pełnienia służby jako zastępca komendanta, a następnie komendant II Komisariatu Policji w Opolu, poprzez pracę jako naczelnik Wydziału Kryminalnego Komendy Rejonowej Policji w Opolu, naczelnik Wydziału XVI w Opolu Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną Komendy Głównej Policji, aż po funkcję naczelnika Wydziału XVIII w Opolu Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji. W 2008 roku pełnił funkcję dyrektora Instytutu Służb Zwalczających Przestępczość Kryminalną Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, po czym w tym samym roku objął stanowisko Komendanta Szkoły Policji w Pile. Uhonorowany licznymi nagrodami Komendanta Głównego Policji oraz odznaczeniami, m.in.: srebrnym i brązowym Krzyżem Zasługi, złotą i srebrną odznaką „Zasłużony policjant” oraz złotym medalem „Za długoletnią służbę”.

W swoim wystąpieniu pełniący obowiązki Komendanta Szkoły Policji w Pile - insp. Piotr Leciejewski w serdecznych słowach wypowiedział się o przechodzącym w stan spoczynku Komendancie. Pomimo, że wcześniej nie znał insp. Jerzego Powieckiego, ten ujął go swoją otwartością, chęcią niesienia pomocy i skromnością. Doceniając dokonania byłego Komendanta podkreślił, że obejmuje Szkołę w bardzo dobrej kondycji, a poprzeczka, jaką pozostawił mu jego poprzednik została zawieszona bardzo wysoko.



Również Zastępca Komendanta Szkoły Policji w Pile insp. Roman Gryczka, jako najbliższy współpracownik Komendanta, w swoim przemówieniu podziękował insp. Jerzemu Powieckiemu za wszystkie lata służby spędzone w pilskiej Szkole Policji. Między innymi wspominał o umiejętności współpracy z ludźmi. Zauważył, że nawet najlepszy zespół niewiele może zdziałać, jeśli nie ma lidera mającego charyzmę, plan działania, ale również takiego, który w momentach kryzysowych staje na wysokości i podejmuje kluczowe i jednocześnie dobre dla dalszych losów decyzje. Jak powiedział insp. Roman Gryczka „nie jest to ani miejsce, ani czas, by wymieniać wszystkie te remonty, budowy (...) festiwale, konkursy, czy przedsięwzięcia o charakterze wolontaryjnym. Najważniejsze jest to, że stoi za nimi człowiek, bez którego wizji

to wszystko nie doszłoby do skutku. Za to wszystko, jako Pana współpracownik, dziś serdecznie dziękuję. Dziękuję za to, że zegnając się ze szkołą zostawia Pan ją w o wiele lepszym stanie, niż zastał. Dziękuję również za to, że dzięki podjętym wcześniej decyzjom, przyszłe karty historii pilskiej placówki mają szansę zapisać się wielkimi zgłoskami”.

Gratulacje i podziękowania za owocną służbę i współpracy oraz życzenia pomyślności i realizacji planów po przejściu na emeryturę złożyli również Komendantowi podczas przemówienia - Zastępca Dyrektora Biura Służby Kryminalnej mł. insp. Krzysztof Kot, p.o. Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu mł. insp. Piotr Mąka, Wiceprezydent Miasta Piły Krzysztof Szewc oraz Kapelan Szkoły Policji w Pile ks. Władysław Nowicki.



Inspektor Jerzy Powiecki podziękował wszystkim za lata dobrej współpracy, przychylność, a także pomoc w realizacji różnych - większych i mniejszych - zadań, inwestycji i przedsięwzięć. Podkreślił również jak wysoce ceni sobie współpracę zarówno z władzami miasta i Starostwem Powiatowym w Pile, jak i Komendą Główną Policji, w tym w sposób szczególny Biurem Służby Kryminalnej. W swoim wystąpieniu wspominał też o bardzo dobrze układającej się współpracy z komendami powiatowymi oraz innymi podmiotami i instytucjami, z jakimi miał okazję współ-

działać w mieście i powiecie. Wspominał również o satysfakcji z tego, że szkoła po latach wróciła do tego, z czego była najbardziej znana, czyli do kształcenia policjantów służby kryminalnej. Innym powodem do zadowolenia jest fakt, że pilska Szkoła zmieniła swoje oblicze nie tylko pod względem wizualnym, ale również, a może przede wszystkim to, że szkoła otworzyła się na społeczeństwo i aktywnie włącza się w życie miasta oraz regionu.

Insp. Jerzy Powiecki skierował największe podziękowania do ludzi, z którymi miał kontakt na co dzień, czyli do policjantów i pracowników Szkoły Policji w Pile. Mówiąc, że ludzie nie dzielą się na tych ważnych i mniej ważnych, docenił pracę wszystkich, porównując Szkołę do sprawnie działającego mechanizmu w zegarku, w którym każdy element jest niezwykle istotny dla prawidłowego działania całości.

Dzięki tym decyzjom oraz chęci współpracy z zespołem ludzi współtworzących markę pilskiej szkoły, mogliśmy w ostatnich latach obserwować niespotykany w ciągu kilku ostatnich dziesięcioleci rozkwit tej placówki, która dwa lata temu obchodziła 60-lecie swojego istnienia.

Przez ponad 37 lat służby inspektor Jerzy Powiecki dał się poznać jako człowiek niezwykle uczciwy, skromny i empatyczny.

Zawsze znajdował czas na rozmowę ze swoimi podwładnymi oraz dążył do poprawy warunków ich pracy. W imieniu wszystkich funkcjonariuszy i pracowników cywilnych jeszcze raz dziękujemy Panu Komendantowi za lata wspólnej służby i życzymy realizacji życiowych planów, dużo zdrowia, spełnienia marzeń oraz chwil wypełnionych spokojem, radością i uśmiechem. Niech emerytura będzie przede wszystkim czasem dla rodzinny oraz okazją do rozwijania pasji.

Paulina Politowska



Piotr Gaca
Zastępca komendanta Szkoły Policji w Pile

DZIAŁALNOŚĆ SZKOLENIOWA SZKOŁY POLICJI W PILE W 2015 ROKU

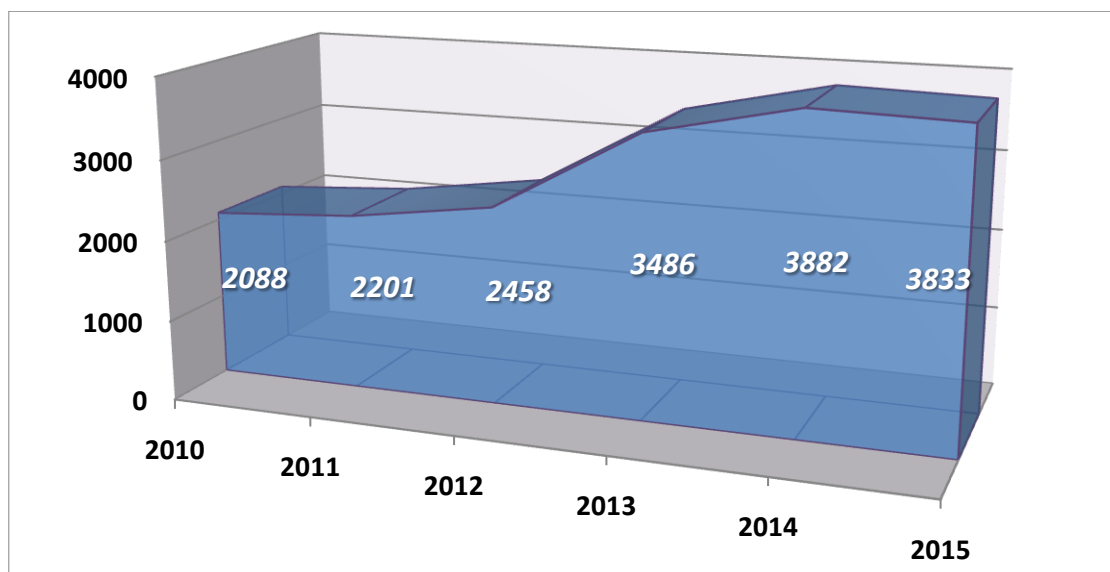
Szanowni Czytelnicy!

Po raz kolejny chciałbym Państwu przedstawić roczne podsumowanie działalności Szkoły Policji w Pile w zakresie szkolenia i doskonalenia zawodowego policjantów.

Ubiegły rok to przede wszystkim dalsze doskonalenie i krzepnięcie struktur powołanych w Szkole w celu optymalnego prowadzenia doskonalenia zawodowego

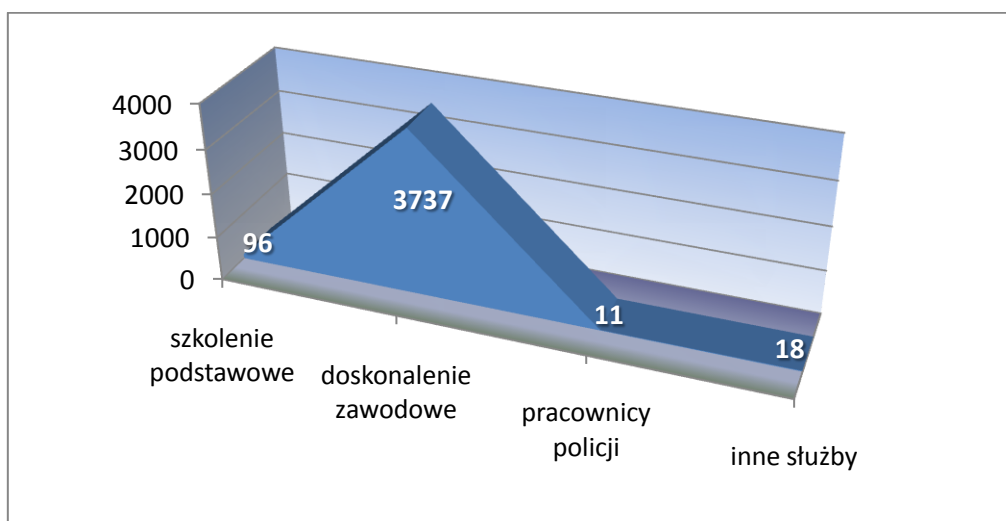
służby kryminalnej. I chociaż ostatni kurs szkolenia zawodowego podstawowego zakończył się 15 maja ubiegłego roku, to na kursach specjalistycznych, w znamienitej większości dedykowanych służbie kryminalnej, przeszkoliliśmy prawie 3800 słuchaczy. Spadek liczby absolwentów w stosunku do roku poprzedniego spowodowany jest wyłączeniem ze szkolenia pomieszczeń 100-osobowej kompani, na której przeprowadzono niezbędne prace remontowe.

Liczba osób objętych szkoleniem



Źródło: Wydział Organizacji Szkolenia i Dowodzenia Szkoły Policji w Pile.

Liczba absolwentów



Źródło: Wydział Organizacji Szkolenia i Dowodzenia Szkoły Policji w Pile.

Rok ubiegły to również dobór i doskonalenie kadry w zakresie specjalizacji Szkoły. Na posiadanych 75 etatów nauczycieli policyjnych w grudniu 2015 roku obsadzonych było 72. Staż nauczycieli obrazuje przedstawiona poniżej tabela. Jak łatwo zauważyć, trzon kadry stanowią policjanci pomiędzy 10. a 20. rokiem służby, co

jest rezultatem konsekwentnie realizowanego założenia przyjmowania na stanowiska dydaktyczne policjantów z co najmniej 10-letnim stażem służby. Przyczynia się to do jak najlepszego połączenia wiedzy z doświadczeniem, a przez to podnoszenia jakości przygotowania słuchaczy do służby.

Staż służby i pracy kadry dydaktycznej

Lata	Staż służby w Policji	Staż w szkole
do 3	0	24
4 – 9	5	14
10 – 15	26	17
16 – 20	13	8
21 – 30	27	9
powyżej 30	1	0
łącznie	72	72

Źródło: Wydział Kadr i Szkolenia Szkoły Policji w Pile.

Podstawę doskonalenia zawodowego dla służby kryminalnej stanowią kursy, których programy zostały opracowane w ubiegłym roku i wtedy też rozpoczęła się ich realizacja. Są to kursy dla policjantów dochodzeniowców, operacyjnych oraz zwalczających przestępczość gospodarczą. Rzeczą szczególnie wartą podkreślenia jest

wprowadzenie do tej grupy szkoleń realizacji przez naszą Szkołę kursu dedykowanego technikom kryminalistyki. Wymagało to znacznych nakładów finansowych, lecz przede wszystkim uzupełnienia zespołu wykładowców realizujących zajęcia na tym kursie.

Kurs	Liczba absolwentów
DS – kurs specjalistyczny dla policjantów służby kryminalnej wykonujących czynności dochodzeniowo-śledczej	985
OR – kurs specjalistyczny dla policjantów służby kryminalnej wykonujących czynności operacyjno-rozpoznawcze	701
PG – kurs specjalistyczny w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej	127
KDTK- kurs specjalistyczny dla techników kryminalistyki	80

Źródło: Wydział Organizacji Szkolenia i Dowodzenia Szkoły Policji w Pile.

Odrębną kategorią doskonalenia zawodowego jest grupa kursów dedykowanych policjantom nadzorującym pracę komórek kryminalnych. Obok funkcjonującego od kilku lat kursu dla policjantów nadzorujących pracę operacyjną, wspólnie z policjantami Biura Służby Kryminalnej oraz

Naczelnikami wydziałów kryminalnych Komend Wojewódzkich Policji w Łodzi, Krakowie i Szczecinie opracowaliśmy i wprowadziliśmy do realizacji kurs dedykowany policjantom nadzorującym pracę dochodzeniową.

Kurs	Liczba absolwentów
CzP – kurs specjalistyczny w zakresie nadzoru nad pracą dochodzeniowo-śledczą	155
DNPO – kurs specjalistyczny w zakresie sprawowania nadzoru nad prowadzeniem pracy operacyjnej	97

Źródło: Wydział Organizacji Szkolenia i Dowodzenia Szkoły Policji w Pile.

W ramach kursów doskonalących umiejętności policjantów służby kryminalnej realizowaliśmy kursy, które znajdują się w naszej ofercie od wielu lat, a których realizacja oceniana jest na niezmiennie wysokim poziomie, jak kurs w zakresie współpracy z OZI, czy kurs dla kierujących

zespołami oględzinowymi oraz takie, których programy powstały w ubiegłym roku, jak dedykowany policjantom poszukującym osób zaginionych, czy realizowany wspólnie z Biurem Służby Kryminalnej i Centralnym Biurem Śledczym Policji kurs w zakresie działań werbunkowych.

Kurs	Liczba absolwentów
OZI – kurs specjalistyczny w zakresie współpracy z osobowymi źródłami informacji	279
KZO – kurs specjalistyczny dla policjantów kierujących zespołami oględzinowymi	58
KSIPK – kurs specjalistyczny obsługi systemu KSIP w zakresie zagadnień kryminalnych	112
HL – kurs specjalistyczny w zakresie zwalczania handlu ludźmi	121
PPZM – kurs specjalistyczny w zakresie ujawniania, identyfikacji i zabezpieczenia mienia podlegającego zajęciu w postępowaniu przygotowawczym	120
DW – kurs specjalistyczny dla policjantów służby kryminalnej w zakresie działań werbunkowych	36

FBI - kurs specjalistyczny dla policjantów służby kryminalnej z zakresu taktyki i technik przesłuchań	254
POZ- kurs specjalistyczny z zakresu wykonywania wybranych czynności w obszarze poszukiwań osób zaginionych	20

Źródło: Wydział Organizacji Szkolenia i Dowodzenia Szkoły Policji w Pile.

Biorąc pod uwagę duże potrzeby szkoleniowe, praktycznie w każdym zakre-

sie wykładowcy Szkoły realizowali również kursy dedykowane wszystkim służbom.

Kurs	Liczba absolwentów
ZZL- kurs specjalistyczny dla kadry policji średniego szczebla z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi	47
OSK-P - kurs specjalistyczny dla policjantów pełniących funkcję oskarżyciela publicznych	65
D – kurs specjalistyczny dla rzeczników dyscyplinarnych	42
ONP – kurs specjalistyczny dla policjantów realizujących zadania związane z adaptacją zawodową	128

Źródło: Wydział Organizacji Szkolenia i Dowodzenia Szkoły Policji w Pile.

Odrębnym zagadnieniem, które chciałbym jedynie zaakcentować, jest przygotowanie Policji do zmian w procedurze karnej, która miała miejsce w lipcu 2015 roku. I choć pilska Szkoła miała w tym znaczący udział, to było to wyzwanie dla całej Policji, tak w obszarze prawnym, szkoleniowym, jak i organizacyjnym.

Całość przedsięwzięć realizowanych w tym zakresie została przedstawiona w *Sprawozdaniu z przedsięwzięć zespołu do spraw monitorowania i wdrażania w Policji zmian w procedurze karnej*.



Leszek Koźmiński

Zastępca kierownika Zakładu Służby Kryminalnej Szkoły Policji w Pile, wpisany na listę biegłych sądowych w dziedzinie kryminalistycznych badań dokumentów, ekspert Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego

ZAGADNIENIE FAŁSZOWANIA PIECZĘCI W ŚWIECIE WYBRANYCH MATERIAŁÓW Z ZASOBU INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

„Sfragistyka jest nauką pomocniczą historii mającą za przedmiot wszechstronne badanie pieczęci, jako samoistnego źródła historycznego”¹. W szczególności zajmuje się ona rozwojem ich form, zakresem pełnionych funkcji prawnych jako podstawowych środków uwierzytelniających oraz treściami ideowymi napisów i wyobrażeń napieczętnych. W literaturze przedmiotu pojawia się także coraz częściej pojęcie sfragistyki kryminalistycznej. Rozumiana jest ona jako dziedzina nauki zajmująca się pieczęciami i ich odbitkami na użytek kryminalistyczny (śledczy)² lub też nauka pomocnicza historii badająca pieczęcie jako źródła historyczne z wykorzystaniem osiągnięć kryminalistyki. Oba pojęcia rozumiane są błędnie i w sposób istotny zawężający pola zainteresowań obu przywoływanych dziedzin badawczych.

Tym, co w kryminalistyczno-policyjnej nomenklaturze słownej określa się kryminalistycznymi badaniami odbitek i odcisków pieczęci i pieczęci, jest dziedzina kryminalistyki zajmująca się badaniem autentyczności pieczęci oraz ich odbitek i odcisków (na użytek postępowania przygotowawczego lub sądowego). Dlatego też, z punktu widzenia zachowania odrębności badawczej oraz funkcjonalności obu dziedzin, przy jednoczesnym dążeniu do wykorzystania współczesnych osiągnięć kryminalistyki na użytek tradycyjnych poszukiwań historycznych, **sfragistyką kryminali-**

styczną należy określać (i w takim zakresie stosować) badanie autentyczności pieczęci oraz ich odbitek i odcisków stanowiących przedmiot badań historycznych lub badanie autentyczności pieczęci oraz ich odbitek i odcisków na użytek badań historycznych.

W wyniku kwerendy zasobów Instytutu Pamięci Narodowej³, uwzględniając oczywiście osiągnięcia kryminalistycznych badań pieczęci oparte na praktyce badawczej wykonywanej na użytek czynności śledczych, wyróżnić można następujące metody fałszowania pieczęci i ich odbitek⁴:

- **odręczny rysunek** – wykonywany piórem kreślarskim, ołówkiem lub przez kalkę maszynową (zazwyczaj swobodnie odzwierciedlający wizerunek oryginalnego rysunku natłokowego),

¹ Zob. M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka*, PWN, Warszawa 1960.

² Por. T. Widła, *Badania identyfikacyjne dokumentów powielonych, wydruków komputerowych i pieczęci*, w: *Kryminalistyka*, Pod red. J. Widackiego, C.H.Beck, Warszawa 2002, s. 372.

³ Jak wyjaśnia A. Wąsewicz-Madejek w swojej części referatu najbardziej obszerna dokumentacja tego typu w zasobie IPN dotyczy działalności komórek legalizacyjnych istniejących w organizacjach niepodległościowych i pochodzi z lat 40 i 50 ubiegłego wieku. Ale równie obszerna dokumentacja aktowa dot. zagadnienia pochodząca głównie z l. 70 i 80. dotyczy fałszowania wszelkiego rodzaju dokumentów wyjazdowych. Ponadto, spotykane też są przypadki podrabiania pieczęci np. dokumentacji medycznej. Dobór tego materiału ograniczony jest oczywiście stanem poznania, zachowania i opracowania zasobu, w tym zachowania samych pieczęci lub ich wizerunków.

⁴ Pojęcie pieczęci używam równolegle dla innych form narzędzia, m. in. pieczęci, faksymilia, datownika, numeratora itp. Systematykę fałszerstw, poza własnymi doświadczeniami badawczymi biegłego sądowego, oparłem na dwóch artykułach: W. Wójcik, *Kryminalistyczny aspekt pieczęci*, „Problemy Kryminalistyki” 1970, nr 9-10, A. Safianowski, *Fałszerstwa pieczęci w praktyce ekspertów dokumentów*, „Problemy Kryminalistyki” 1982, nr 10-12.

- **odręczny rysunek pieczęci „suchej”** – wykonywany piórem lub długopisem bez środka kryjącego (zazwyczaj swobodnie odzwierciedlający wizerunek oryginalnego rysunku natłokowego, podkreślający przede wszystkim trójwymiarowość odbitki odcisniętej w strukturze papieru),
- **odręczne wytworzenie matryc** – grawerowane (wycięte, wyrzeźbione) w drzewie, gumie, linoleum.

Podczas kwerendy w aktach o sygn. IPN BU 1558/40 (dawna sygnatura IPB BU MBP AK Szare Szeregi 40) ujawniono jeden z najciekawszych i jednocześnie najob-

szerniejszych zbiorów nie tylko wizerunków odbitek pieczętnych, ale i samych elementów wytwarzanych pieczętek. W pierwszej kolejności na wyróżnienie zasługują pozytywy rysunków natłokowych wykonane na deszczułkach drewnianych (patrz. fot. 1) oraz nierozpoznannej do końca powierzchni papierowej (patrz. fot. 2 - nawoskowanej lub pokrytej zbliżoną właściwościami substancją). Wrażenie robi także zbiór kilkudziesięciu odbitek pieczętek wykonanych na kartach akt sprawy (patrz. fot. 3-6), obejmujących zarówno niemieckie, jak i polskie pieczęci urzędowe, w tym także kościelne (m. in. miast Warszawa, Lida, Lwów).



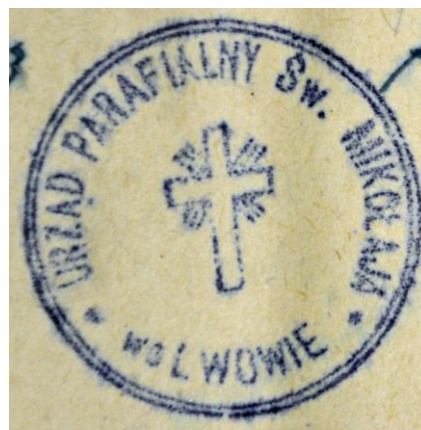
Fot. nr 1
pozytywy rysunków natłokowych wykonane na deszczułkach drewnianych



Fot. nr 2
pozytywy rysunków natłokowych wykonane na powierzchni papierowej



Fot. nr 3
odbitka pieczętki wykonana na kartach akt sprawy



Fot. nr 4
odbitka pieczętki wykonana na kartach akt sprawy



Fot. nr 5
odbitka pieczętki wykonana na
kartach akt sprawy



Fot. nr 6
odbitka pieczętki wykonana na
kartach akt sprawy

- **wytworzenie matryc technikami graficznymi** – z wykorzystaniem technik druku płaskiego (litografia), wklęsłego i wypukłego (ksylograficzne) oraz metodami fotochemigraficznymi – wszystkie te metody stosowane analogicznie jak w ekslibrisie,
- **metoda transferu** – przenoszenie autentycznych odbitek pieczętek za pośrednictwem masy hektograficznej (powielacza hektograficznego) - wosk + barwnik, rzadziej sam wosk lub białko, a także - w najbardziej prymitywnych rozwiązaniach - z użyciem gotowanego jajka lub przez nawilżony papier,
- **metoda transferu odręcznego** – przenoszenie autentycznych odbitek pieczętek drogą kopiowania przez kalkę techniczną lub ołówkową z użyciem odręcznego odwzorowania rysunku na pieczętnego.

Podczas kwerendy w aktach o sygn. IPN Po 08/1911 ujawniono protokół przesłuchania podejrzanego, w którym dość szczegółowo przesłuchiwany opisał swoją technikę dwójakiego transferowania oryginalnych odbitek pieczętek:

1. *podrobienia pieczętki (...) dokonałem w następujący sposób - do starej książeczki lekarskiej pod kartę z pieczętką (...) włożyłem papier kredowy, a pod papier kalkę ołówkową parafino-*

waną stroną na wierzch, czyli w kierunku papieru kredowego, a pod kalkę płytkę z twardego materiału. Następnie odcisnąłem pieczętką niepiszącym wkładem do długopisu. Pozwoliło to na otrzymanie na papierze kredowym lustrozanego odbicia wzoru pieczętki (...). Dalej papier kredowy przyłożyłem w nowej książeczce (...) w miejsce, gdzie miała być odbita pieczęć (...), a następnie poprzez nacisk zewnętrzny długopisu na drugą stronę papieru kredowego przenieśliem treść pieczętki (...).

2. *przy metodzie kaligrafii dokonywałem przenoszenia literek ze specjalnej folii,*

- **składanie tekstu pieczętki** – z gumowych czcionek drukarenki ręcznej lub fragmentów innych pieczętek, jak i składanie z czcionek metalowych,
- **wykonanie „matrycy” pieczętki poprzez nakłuwanie igłą folii** – zgodnie z obrazem autentycznej odbitki, a następnie powleczenie tak przygotowanej „matrycy” tuszem, który przenikając przez nakłute otwory imituje oryginał. Był to jeden z najbardziej znanych sposobów wytwarzania wszelkich nadruków znaczków i odbitek pieczętnych w obozach internowania działaczy „Solidarności” 1981-1982. Metoda – jak sami wspominają autorzy - polegała na tworzeniu matrycy znaczka żmudną metodą nakłuwania igłą folii. Mistrzem

tej metody był Andrzej Busse z Zielonej Góry (pobity wielokrotnie w obozach internowania, m.in. w Kwidzynie). Wykonał on serię znaczków poświęconych miejscowościom, z których pochodzili współinternowani⁵.

Historycy i archiwiści korzystający z zasobów Instytutu Pamięci Narodowej w zakresie problematycznym sfragistyki kryminalistycznej winni podczas oceny i badania dokumentów źródłowych uwzględniać bezwzględnie metody badawcze stosowane wobec wytworów pieczętnych w technice kryminalistycznej. Oceniając, ewidencjonując, systematyzując i porównując artefakty badawcze w postaci odbitek, nadruków i innych form wizerunków odpieczętnych, powinni więc analizować je w poszczególnych grupach badawczych:

- kształt, format (wymiary ogólne) oraz rozmiary znaków, odstępów i interlinii,
- wewnętrzne układy topograficzne (wzajemna konfiguracja znaków tworzących obrazy porównywanych odbitek pieczętek),
- treść obrazu napieczętnego oraz krój znaków składowych i dekoracyjnych,
- budowa znaków i linii obwodzących z uwzględnieniem ich ubytków i deformacji oraz zniekształceń górnych i dolnych linii wyrazów,
- wewnętrzne i zewnętrzne ślady dodatkowe⁶.

Powyższa analiza uwzględniać tym samym musi wszystkie właściwości badanych wizerunków odpieczętnych:

A. cechy grupowe pieczętek:

- rodzaj pieczętki,
- tekst pieczętki,

- forma pieczętki,
- wymiary pieczętki,
- wymiary czcionek i ich detali, linii obwodowych,
- spacje i interlinie,

B. cechy indywidualne pieczętek:

- ubytki w oczkach czcionek,
- ubytki w liniach i obramowaniach,
- deformacje w oczkach czcionek,
- deformacje w liniach i obramowaniach,
- rozszeregowanie czcionek,
- nierównomierność odcisków czcionek i obramowań,
- zanieczyszczenia w oczkach czcionek lub wokół czcionek (cechy przejściowe).

Niezależnie od prawidłowości i wnikliwości podejścia do poruszanej tematyki, obejmującej ideę powołania i stosowania sfragistyki kryminalistycznej, należy zadać sobie pytanie: jakie są możliwości badawcze wytworów odpieczętnych, w tym odbitek i odcisków pieczętek, znajdujących się w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej?

Ograniczeń badawczych jest całkiem sporo. Do najważniejszych należy zaliczyć:

- **częsty brak lub dysponowanie wyłącznie kopiami materiału badawczego** – dokumentów źródłowych. Nie trzeba tłumaczyć, że przy jego braku (występują jedynie utrwalenia w formie słowno-opisowej) jakiegokolwiek badania nie są możliwe. Nie lepiej jest jednak z kopiami kserograficznymi czy fotograficznymi. W praktyce nie zostały one wykonane z uwzględnieniem wymogów kryminalistycznych, a ponadto w przeważającej mierze posiadają charakter wyłącznie ogólnopoglądowy z uwagi na zastosowane dawne techniki utrwalania obrazu ,
- **częsty brak lub dysponowanie wyłącznie kopiami materiału porów-**

⁵ Zob. A. Perlak, *Filatelistyka internowanych*, <http://wielka-solidarnosc.pl/?p=1230> [stan na dn. 31.01.2015] oraz *Internowani w Iławie (1981-1982)*, Zebrał i opracował W. Kałudziński, Olsztyn 2006.

⁶ Zob. M. Goc, *Badania dokumentów*, w: E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, WAiP, Warszawa 2008, s. 402, T. Widła, *Badania identyfikacyjne dokumentów powielonych, wydruków komputerowych i pieczęci*, w: *Kryminalistyka*, Pod red. J. Widackiego, C.H.Beck, Warszawa 2002, s. 373.

nawczego – w przypadku potrzeby weryfikacji autentyczności form odpieczętnych, znajdujących się na dokumencie źródłowym, będącym w zainteresowaniu pojawia się zweryfikowania jego oryginalności z zestawieniu z jak najszerszym materiałem porównawczym, także źródłowym, będącym w innej części zasobów IPN. Jeśli nawet materiał ten występuje nosi on takie same ograniczenia badawcze jak w przypadku wyżej omawianego,

- **brak możliwości zestawienia odpowiedniego materiału porównawczego** - brak w zasobach IPN adekwatnych odbitek z analogicznego czasu powstania, co może mieć niejednokrotnie decydujące znaczenie dla samej możliwości wykonania badań komparatystyczno-identyfikacyjnych. Zwłaszcza dotyczy to braku sposobności porównania cech indywidualnych pieczętek, ulegających przecież zmianom wraz z upływem czasu i intensywnością ich używania,
- w przypadku dysponowania materiałem dowodowym i porównawczym – **ograniczenia ilościowe i jakościowe**. Nawet przy wyjątkowo sprzyjających okolicznościach dysponowania źródłowymi dokumentami, mogącymi zawierać adekwatne i analogiczne formy odpieczętnie, z uwagi na upływ czasu, warunki przechowywania, sposoby utrwalenia itp. właściwe badania są już niemożliwe.

Osobnym zagadnieniem, o dużej skali niepewności i niemożności weryfikacji naukowej, jest problem potwierdzania lub wykluczania czasu powstania dokumentu poprzez stosowanie analogii: czas odcisnięcia pieczętki = czas powstania dokumentu. W takim przypadku istnieje potrzeba dysponowania wzorami odcisków z wielu lat w chronologicznym porządku oraz wiedzy historyczno-administracyjnej dotyczącej użytkowania danej pieczętki (jej treści i czasu użytkowania), co w olbrzymiej większości konkretnych spraw nie zostaje spełnione.

Reasumując, rzadko kryminalistyka jest tak bezradna, jak w przypadku ewentualnych badań form odpieczętnych znajdujących się w zasobach Instytutu Pamięi Narodowej.

Jest to skrócony, do publikacji, fragment wspólnego referatu wygłoszonego wraz z Agatą Wąsewicz-Madejek podczas Sesji naukowej „Pieczęcie w warsztacie badawczym historyka okresu Polski Ludowej” – Poznań, 1 grudnia 2014 r.

ZAGADNIENIE FAŁSZOWANIA PIECZĘCI W ŚWIELE WYBRANEJ DOKUMENTACJI Z ZASOBU INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

U podłoża procesu doboru źródeł, na kanwie których oparto⁷ rozważania dotyczące fałszowania pieczęci w świetle wybranych materiałów pochodzących z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej przyjęto założenie, że fałszowanie pieczęci współtowarzyszy na ogół fałszowaniu dokumentów. W wyniku kwerendy sformułowanej zgodnie z hasłem, „*po linii fałszerstw i oszustw*”, wytypowano akta dotyczące fabrykowania różnego typu dokumentacji, która, jak się okazało w trakcie przeglądu, nie zawierała informacji z zakresu podrobienia pieczęci. Materiały te dotyczą głównie fałszerstw popełnianych w miejscach pracy przez osoby tam zatrudnione. Nieprawdziwość dokumentacji polegała na umieszczaniu niezgodnych ze stanem faktycznym danych np. w raportach sprawozdawczych⁸, na fakturach⁹, asygnatach

sprzedaży dewiz¹⁰ czy na kartach benzynowych¹¹.

Materiały z zasobu IPN Oddział w Poznaniu o charakterze sprawozdawczym¹²,

nim „Plan” dot. sfalszowania sprawozdania z wykonania rocznego planu produkcyjnego w Wielkopolskich Zakładach Teleelektronicznych „Telkom - Teletra” w Poznaniu, l.1977-78; AIPN Po 052/449 (WUSW Piła, sygn. 782/II) Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Fałszerze” dot. fałszowania dokumentacji najmu transportu realizowanego przez Ośrodek Transportu Leśnego w Trzciance, l.1986-88; AIPN Po 0120/108 (WUSW Leszno, sygn. 812/II, nr mf 812/2) Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „Depozyt” dot. fałszowania wyników produkcji w Zakładach Urządzeń Chemicznych „Metalchem” w Kościanie”, l.1986-87,

⁹ AIPN Po 08/1944 (WUSW Poznań, sygn. 12431/II) Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Ryczałt”, kontrola operacyjna w sprawie sfalszowanych faktur, l. 1987-88,

¹⁰ AIPN Po 08/1958 (WUSW Poznań, sygn. 12487/II) Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Skarbiec” - kontrola operacyjna w sprawie fałszowania asygnat norm paszportowych zagranicznych *środków* płatniczych i wymiany na dewizy w NBP, l.1987-88;

¹¹ AIPN Po 04/3602 (WUSW Poznań, 15143/III, Ds 43/26, RSD 15/86) Akta kontrolne *śledztwa* w sprawie zagarnięcie mienia na podstawie sfalszowanych kart benzynowych przez pracowników stacji benzynowej w Nowym Tomysku, l.1986-87,

¹² AIPN Po 083/146 (KWMO Poznań, materiały administracyjne, Wydz. III Służby Kryminalnej, nr 126/174) Sprawozdania po linii walki z fałszerstwami, oszustwami - KWMO i KMMO Poznań, 1950-51; AIPN Po 083/147 (KWMO Poznań, materiały administracyjne, Wydz. III Służby Kryminalnej, nr 126/175) Sprawozdania po linii walki z fałszerstwami i oszustwami - KPMO: Chodzież, Wągrowiec, l.1950-51; AIPN Po 158/130 (KWMO Poznań, materiały administracyjne, Wydz. III Służby Kryminalnej, nr 126/282) Sprawozdanie sytuacyjne po linii walki z fałszerstwami i oszustwami na terenie woj. poznańskiego, 1951 r.; AIPN Po 158/139 (KWMO Poznań, materiały administracyjne, Wydz. III Służby Kryminalnej, nr 126/432) Sprawozdanie sytuacyjne po linii walki z fałszerstwami i oszustwami na terenie woj. poznańskiego (I kwartał), 1952 r.,

⁷ Artykuł niniejszy stanowi skróconą do publikacji część wspólnego wystąpienia zaprezentowanego wspólnie z podinsp. Leszkiem Koźmińskim, przedstawicielem Szkoły Policji w Pile, wpisanym na listę biegłych sądowych w dziedzinie kryminalistycznych badań dokumentów, w trakcie sesji naukowej „*Pieczenie w warsztacie badawczym historyka okresu Polski Ludowej*” – Poznań, 1 grudnia 2014 r.

⁸ AIPN Po 0186/468 (WUSW Poznań, sygn. 11171/II, nr mf 605/2) Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Miernik” dot. fałszowania sprawozdawczości, przekazywanej do Ministerstwa Komunikacji, przez Dyрекcję Rejonową Kolei Państwowych w Poznaniu, l.1980-83; AIPN Po 0186/623 (WUSW Poznań, 10958/II, nr mf 811/2) Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Silnik” dot. fałszowania sprawozdawczości w Kombinacie Maszyn Rolniczych „Agromet” - PFMŻ w Poznaniu, l.1978-81; AIPN Po 0186/1349 (WUSW Poznań, 10013/II, nr mf 1702/2) Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Kosztorys” dot. fałszowania kosztorysów robót na prace budowlano - montażowe oraz sprawozdawczości dotyczącej wykonania planów przez „Stomil” w Warszawie, Oddział Budowlano - Montażowy w Poznaniu, l.1977-78; AIPN Po 0186/1363 (sygn. 9997/II, nr mf 1718/2) Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypto-

dotyczące fałszerstw i oszustw, stanowią zbiór krótkich doniesień, o charakterze ogólnym, pozbawionych szczegółowych danych. Przykładem jednego z ciekawszych przypadków, o którym doniesiono w sprawozdaniu z 4.10.1950 r.¹³ było posiadanie podrobionej pieczęci trójkątnej KW PZPR Wydziału Propagandy i Oświaty w Krakowie oraz przerobienie dokumentów partyjnych przez „studenta medycyny w Krakowie czasowo przebywającego w Poznaniu”. W aktach brak dalszych danych dotyczących np. sprawcy czy techniki wykonania fałszyfiku pieczęci. Dokumentacja ta nie zawiera również wizerunków sfalszowanych odcisków pieczętnych. Podobnie sprawozdano o sprawie tzw. *falszerzy paragonów* działających w poznańskich placówkach handlowych w lipcu i sierpniu 1950 r., w której informacje dotyczące imitacji pieczęci, tu o treści „zapłacono”, ograniczono do stwierdzenia, że została *prymitywnie sporządzona w kauczuku*.¹⁴

Materiały administracyjne IPN to oprócz sprawozdań również m.in. tzw. korespondencja ogólna, meldunki, raporty i notatki służbowe wytwarzane na bieżący użytek wewnętrzny. W zakresie fałszerstw pieczęci, stanowią zbiór zaistniałych przypadków, o których sygnalizowano w formie komunikatów pisemnych pozbawionych wizualizacji. Przykładem tego typu przekazu jest pismo Dyrektora Gabinetu MBP z dnia 13 czerwca 1950 r.¹⁵ informujące o fałszywej pieczęci MBP będącej w posiadaniu podziemia. Poza informacją, że „*pieczęć ta różni się od oryginalnej między innymi tym, że w słowie „Bezpieczeństwa” zamiast litery „ń” jest „n”*”¹⁶ brak dalszych danych dotyczących fałszerstwa.

Akta administracyjne dotyczące dokumentacji wyjazdowej z lat 70. i 80. ubie-

głego wieku wytwarzane w celach dydaktyczno – szkoleniowych zaopatrywano na ogół w materiały poglądowe z kopiami podrobionych i wzorami, oryginalnych odcisków pieczętnych. Ponadto, zawierały charakterystyki zestawu cech pozwalających zidentyfikować będące w obrocie np. fałszywe paszporty¹⁷, zaproszenia na wyjazd potwierdzone sfalszowaną stampilą¹⁸ czy przypadki użycia przez osoby niepowołane stampili oryginalnych¹⁹. Materiały „wzbogacono” również o zalecenia i propozycje projektów mające usprawnić techniki zabezpieczania dokumentacji paszportowej przed fałszerstwami²⁰.

Oprócz wyżej przedstawionej dokumentacji administracyjnej informacje z zakresu zagadnienia znajdują się również w

¹⁷IPN BU 1594/672 (MSW Warszawa, Biuro Paszportów Wydz. VI, sygn. MSW II 38595) Procedura wydawania paszportów, fałszowanie dokumentów paszportowych; przykłady fałszowania dokumentów i pieczęci, szyfrogramy, notatki służbowe, l.1977-88; IPN BU 1594/679 (MSW Warszawa, Biuro Paszportów Wydz. VI, sygn. MSW II 38602) Zapobieganie fałszowaniu dokumentów paszportowych. Informacje Naczelników Wydziałów Paszportów Komend Wojewódzkich MO, WOP; projekt usprawnienia technicznego opracowania dokumentów paszportowych, sprawa zabezpieczenia dokumentów paszportowych przed fałszerstwami, przykłady fałszywych dokumentów i pieczęci, notatki służbowe, l.1975-76; IPN BU 1630/96 (MSW Warszawa, Biuro Paszportów, sygn. IPN BU BP-MSW II 95) Fałszowanie i wzory stampili – korespondencja Naczelnika Wydz. VI do Naczelnika Wydz. Paszportów w kraju, Departamentu Konsularnego MSZ do Biura Paszportów, wzory stampili oryginalnych i kserokopie fałszywych, 1986 r.; IPN BU 1630/37 (MSW Warszawa, sygn. IPN BU BP-MSW II 37) Fałszowanie i utrata dokumentów paszportowych – korespondencja, l.1977-88,

¹⁸ IPN BU 01324/137 (MSW Warszawa, Biuro Paszportów Wydział VI/1987) Korespondencja przesyłana do RUSW w Grodzisku Mazowieckim dot. spraw paszportowych m.in. zaproszeń poświadczonych sfalszowaną stampilą Konsulatu Generalnego PRL w Malmö, 1987 r.; IPN BU 1630/31 (MSW Warszawa, sygn. IPN BU BP-MSW II 31) Wydawanie wiz amerykańskich, korespondencja Naczelników Wydz. II i VI, notatki służbowe dot. konsultacji konsularnych z delegacją amerykańską l. 1976-87,

¹⁹ Ibidem, s. 2-4,

²⁰ AIPN BU 1594/679, op. cit., s.15-20,

¹³ AIPN Po 083/146 (KWMO Poznań, materiały administracyjne, Wydz. III Służby Kryminalnej, nr 126/174) Sprawozdania po linii walki z fałszerstwami, oszustwami - KWMO i KMMO Poznań, l.1950-51,

¹⁴ Ibidem, s.52 i s. 55,

¹⁵ IPN BU 01225/114 (MBP, Warszawa) Korespondencja, 1950 r.,

¹⁶ Ibidem, s. 343,

aktach spraw operacyjnych, śledczych czy sądowych wszczętych z powodu sporządzenia fałszywej dokumentacji właśnie przy użyciu nieautentycznych lub niewłaściwych pieczęci. Najbardziej obszerny materiał aktowy tego typu w zasobie IPN dotyczy działalności komórek legalizacyjnych istniejących w ramach organizacji niepodległościowych i pochodzi z lat 40. i 50. ubiegłego wieku. Nie zawsze materiały z prowadzonych postępowań przeciwko członkom organizacji, którzy zajmowali się fabrykowaniem dokumentów zawierają dane dot. sporządzania fałszywych pieczęci. Na przykład komórka przerzutowa NSZ-WiN okręgu śląskiego działająca w latach 1945-46 pod kierownictwem *Jana Bereszki*²¹ zaopatrywała ludzi wysyłanych za granicę w sfabrykowane dokumenty, do wyrobu których wykorzystywano stemple oryginalne przejęte na użytek organizacji. W posiadaniu komórki *Bereszki* znajdowała się np. pieczęć okrągła Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowskich Górach, która została wykradziona.²² Ponadto, dokumenty wystawiono na oryginalnych, ostemplowanych autentycznymi pieczęciami drukach i blankietach uzyskanych dzięki kontaktom z pracownikami odpowiednich instytucji tj. PUR w Cieszynie, Bielsku, Katowicach czy MO w Katowicach²³. Tym samym sposobem zdobywano dokumenty, głównie przepustki graniczne, już wypełnione dostarczonymi uprzednio przez łączniczki danymi osobowymi²⁴. W ramach „spięcia” szlaków z tras dotąd obsługiwanych przez NSZ mieli korzystać również członkowie WiN zapewniając w zamian opiekę finansową i niezbędne środki. Współpraca dwóch organizacji skutkowałą przekazaniem *Bereszce* paczki z komórki łączności zagranicznej WiN²⁵, która

zawierała komplet stempli oryginalnych i blankietów²⁶, przeznaczonych do preparowania dokumentów.

Równie obszerny, choć nie tak zróżnicowany, materiał aktowy dotyczący zagadnienia, zawiera informacje z zakresu fabrykowania wszelkiego rodzaju dokumentów wyjazdowych (wiz²⁷, zaproszeń²⁸, dowodów osobistych²⁹ czy paszportów³⁰) pochodzących głównie z lat 70. i 80. XX wieku. Ponadto, spotykane są też przypadki podrabiania pieczęci np. w dokumentacji medycznej tj. w książeczkach zdrowia³¹, zaświadczeniach i na receptach³² lub też w obrębie pieczęci pocztowych³³. Akta w większości pozbawione są materiałów dowodowych i porównawczych a dane dotyczące fałszerstw pieczęci utrwalone tylko w formie opisu. Brak dokumentów techniki operacyjnej, które gromadzono w toku to-

²⁶ AIPN BU 1020/53 op. cit., t. 1, s. 139-141,

²⁷ AIPN Po 030/309 (WUSW Zielona Góra, sygn. 6904/III, 1 Ds. 927/85, RSD 5/85) Akta kontrolne dochodzenia w sprawie posługiwania się sfałszowanym stemplem wizy pobytowej, l. 1985-86,

²⁸ AIPN Po 04/3648 (WUSW Poznań, sygn. 15201/III, II Ds. 63/87, RSD 28/87) Akta kontrolne śledztwa w sprawie fałszowania zaproszeń do RFN oraz nielegalny zakup marek i dolarów, 1987 r.,

²⁹ AIPN Po 0144/104 (WUSW Zielona Góra, sygn. 6785/III) sprawa kontrolno-śledcza prowadzona przez Lubuską Brygadę WOP Krosno Odrzańskie dot. przyjęcia korzyści majątkowych w zamian za odciski pieczęci w dowodach osobistych oraz usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy do NRD w Słubicach na podstawie sfałszowanego dokumentu, 1976 r.,

³⁰ AIPN Po 030/309, op. cit., s. 43, s. 49,

³¹ AIPN Po 08/1911 (WUSW Poznań, sygn. 12328/II) sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Alfa” – kontrola operacyjna w sprawie fałszowania wpisów lekarskich w książeczce zdrowia studenta (mikrofilm akt sygn. AIPN Po 0187/390), l. 1986-87,

³² AIPN Po 04/3619 (WUSW Poznań, sygn. 15164/III) Akta kontrolne śledztwa w sprawie sprzedaży leków na podstawie sfałszowanych recept, 1978 r.,

³³ AIPN Po 0120/349 (WUSW Leszno, mikrofilm nr 1064/2 akt o sygn. 1064/II) sprawa operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „List” dot. fałszowania dat na stemplach listów poleconych w Urzędzie Pocztowym w Śmiglu, 1988 r.,

²¹ AIPN BU 1020/53 (MBP/WSR Warszawa, sygn. Sr 473/46) Akta sprawy przeciwko *Bereszce Janowi, Jackowskiemu Janowi* i innym, 1945-47 (t.1 i 2),

²² AIPN BU 1020/53 op. cit., t. 1, s. 307,

²³ AIPN BU 1020/53 op. cit., t. 2/1, s. 81,

²⁴ Ibidem, s. 43-49,

²⁵ AIPN BU 01222/2985 (MBP/MSW Warszawa, mikrofilm akt nr 10574/2 akt o sygn. 31421/II) *Emilia Malessa*, 1945-57, s.13,

czącej się sprawy wynika z zarządzeń³⁴ na mocy, których materiały te wyłączono z akt lub zniszczono.

Dobór źródeł, ograniczony stanem poznania, zachowania i opracowania zasobu m.in. sposobem opisu jednostek archiwalnych, w tym przypadku, podyktowany jest przede wszystkim chęcią przedstawienia tych, w których zachowały się wizerunki sfalszowanych pieczęci a ponadto, jak najbardziej szczegółowe informacje dotyczące okoliczności i osób dokonywujących fałszerstw. Niektóre materiały pomimo wyczerpującej ilości danych z zakresu tematyki, w istocie nie spełniają kryteriów odpowiednio dobranych źródeł. Obrazuje to sprawa podrobienia pieczęci Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego³⁵ w 1946 r. w drukarni MBP. W wyniku wszczętego dochodzenia ustalono zleceniodawcę, sprawców, tło a nawet cały proces produkcji fałszywej pieczęci, niemniej fakt, że została zniszczona zanim opuściła pomieszczenie stemplarni, uniemożliwił uzyskanie jej wizerunku czy jakichkolwiek dokumentów, których ważność mogła potwierdzić. Mimo braku materiału pogładowego akta stanowią ciekawy przyczynek do rozważań dotyczących fałszerstw pieczęci z racji szczegółowych danych dotyczących całego procesu zamówienia, techniki produkcji i kontroli pieczęci w drukarni MBP.

Różnicując dokumentację źródłową pod kątem utrwalenia wizerunku, trudno pominąć informacje o zbiorach pieczęci, które znajdują się w zasobie IPN. Funkcjonują

one jako wydzielone, usystematyzowane grupy artefaktów lub stanowią załączniki do materiałów aktowych. W przypadku pojedynczych pieczęci opisem archiwalnym jest ich treść napieczętna³⁶, a zbiorów pieczęci nazwa ich wytwórcy³⁷. Wyklucza to stwierdzenie czy mamy do czynienia z pieczęcią oryginalną czy fałszykatem. W przypadku pieczęci współtowarzyszących aktom również to treść tytułu teczek aktowej informuje lub nie o autentyczności załączonej pieczęci. Na szczególną uwagę zasługują tu depozyty³⁸ organizacji niepodległościowych w skład, których wchodzi m. in. pieczęci. Brak współtowarzyszących im opisów uniemożliwia zakwalifikowanie zawartości depozytu do jakiegokolwiek z grup. Poza tym, z uwagi na ograniczenia badawcze³⁹, rozważania te nie mają na celu stwierdzania autentyczności znajdujących się w zasobie IPN pieczęci czy odcisków pieczętnych, oparte są na ustaleniach o ich

³⁶ AIPN BU 1664/13 (MSW Warszawa, materiały administracyjne, Biuro „C”, sygn. 1280/III) Pieczęć: „Kuria Metropolitalna w Poznaniu”,

³⁷ AIPN Po 665/138 KWMO Konin, Pieczęcie ORMO (zaprezentowane w trakcie sesji naukowej „Pieczęcie w warsztacie badawczym historia okresu Polski Ludowej” – Poznań, 1 grudnia 2014 r., podczas wystąpienia Anny Chmielewskiej - Metki i Łukasza Przybyłki pt. „Pieczęcie Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej funkcjonujące w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej /Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Koninie w latach 1969–1990”; AIPN Po 05/413 Pieczęcie KWMO i WUSW w Poznaniu (opracowane podczas wyżej wspomnianej sesji przez Ewę Liszkowską w referacie pt. „Pieczęcie Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej i Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu”; AIPN Po 037/26 t. 29 Pieczęć Urzędu Cenzury w: Rawiczu, Gostyniu, Kościanie, Lesznie (temat wystąpienia Mariusza Naworskiego pt. „Stemple Wojewódzkiego Urzędu Cenzury w Lesznie zachowane w zasobie poznańskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej – próba opisu”),

³⁸ AIPN BU 1558/40 (MBP w Warszawie, IPN BU MBP AK Szare Szeregi 40, sygn. 4205) Komenda Główna Armii Krajowej. Oddział II Informacyjno - Wywiadowczy. Wydział Legalizacji i Techniki. Części składowe (deseczki z pozytywami) niemieckich i polskich pieczęci urzędowych (m.in. miast: Warszawa, Lida, Lwów) z okresu okupacji (55 sztuk),

³⁹ Koźmiński L., op. cit., s.6-7,

³⁴ Decyzja nr 003/82 z 15.01.1982 r. „W sprawie ochrony dokumentów techniki operacyjnej wykonywanych w pionach „B”, „C”, „T” i „W” i wykorzystywanych w działaniach operacyjnych resortu spraw wewnętrznych” w aktach AIPN BU 01225/719 (MSW, Przepisy 1982 r.) Akty prawne Ministra Spraw Wewnętrznych i Komendanta Głównego MO, t. I, 1982 r., s. 32-38, Zarządzenie nr 049/85 MSW z 8.7.1985 r. „W sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych” AIPN Po 06/303/170,

³⁵ AIPN BU 1000/70 (WSR w Warszawie, sygn. Sr 113/47) akta dot. Posiady Stanisława oskarżonego z art. 188 i 291 KK o próbę podrobienia pieczęci Wojska Bezpieczeństwa Wewnętrznego, l.1946-47,

nieprawdziwości, które już poczyniono w toku prowadzonych spraw stanowiących zawartość akt. Pieczęci stanowiące zawartość zasobu depozytowego, wymagają połączenia z adekwatnym materiałem aktowym umożliwiającym „przypisanie” ich do organizacji, z rozpoznaniem osób działającym w „komórkach dokumentarnych” zajmujących się fałszowaniem dokumentacji przy użyciu falsyfikatu pieczęci lub oryginału użytkowanego na potrzeby organizacji.

Z uwagi na wyżej zobrazowane ograniczenia źródłowe na użytek niniejszego opracowania wybrano materiały dot. działalności *Jana Brodzisza*, kierownika komórki legalizacyjnej okręgu lwowskiego AK, „NIE”, WiN, które zgromadzono w akta śledczych⁴⁰, sądowych⁴¹, prokuratorskich⁴² i administracyjnych (opracowania⁴³). Fabrykowanie dokumentów oparto na użyciu nieautentycznych pieczęci wytwarzanych w komórce legalizacji.

Charakterystyka organizacji⁴⁴:

Wg zeznań *Jana Brodzisza*, złożonych w trakcie przesłuchania 6 października 1947 r.⁴⁵, fałszowanie dokumentacji rozpoczął od sporządzania metryk osobom pochodzenia żydowskiego jesienią 1941 r. po wkroczeniu Niemców do Lwowa i założeniu tam getta. Wkrótce potem, w 1942 r. wstąpił do AK i w zamian za gażę żołnierską rozpoczął sporządzanie dokumentacji na wzór oryginalnej na zamówienia organi-

zacji, w tym też NSZ⁴⁶ (kryptonimy komórki z tego okresu to „*Piątka*” i „*Radwan*”). *Brodzisz*, po wkroczeniu Armii Czerwonej do Lwowa kontynuował swoją działalność w ramach lwowskiej struktury organizacji „NIE” (kryptonim „*Floks*” – luty 1945 r.), a po przyjeździe na teren Polski w strukturach tzw. eksterytorialnego okręgu lwowskiego WiN w Krakowie (kryptonimy „*Nowakowski*” i „*Nowicki*”)⁴⁷. Działalność legalizacyjną zakończyły aresztowania *Brodzisa* i pozostałych członków komórki 27 września 1947 r. w wyniku „doniesienia obywatelskiego”⁴⁸ złożonego w Komisariacie MO we Wrocławiu 26 września tego roku.

Struktura osobowa z uwzględnieniem funkcji:

Wszelkie polecenia wydawane były przez komendanta okręgu⁴⁹, *Antoniego Sawickiego* ps. „*Cybulski*”, czasami zlecenia do komórki legalizacji przychodziły bezpośrednio z innych komórek organizacji przekazywane przez łączniczki⁵⁰. Szefem sztabu i zastępcą komendanta organizacji była *Zofia Orlicz* ps. „*Krystyna*”⁵¹ nadzorująca również dział łączności. Kierownikiem komórki legalizacji był *Jan Brodzisz* ps. „*Ści-bor*”, co ważne z racji szczególnej roli i powierzonych mu zadań, był z wykształcenia grafikiem, posiadał własny zakład reprodukcyjny we Lwowie, który został później znacjonalizowany przez władzę radziecką. Po zamieszkaniu we Wrocławiu, dzięki poleceniu *Monnego*, podjął wraz z *Czerwińską* pracę w Regionalnym Biurze Planowania Przestrzennego w charakterze

⁴⁰ AIPN Wr 038/453 (WUBP Wrocław, sygn. 1960/III) Akta śledcze w sprawie przynależności do nielegalnej organizacji WiN, sporządzanie fałszywych zaświadczeń i dokumentów – sprawa komórki legalizacyjnej Lwowskiego Okręgu organizacji „Niepodległość”..., l. 1947-48, 3 t.,

⁴¹ AIPN Wr 23/290 (Sąd Wojewódzki Wrocław, sygn. IV K 13/63) *Brodzisz Jan* i inni, l. 1947-48, 4 t.,

⁴² AIPN Wr 155/152 (Wojskowa Prokuratura Rejonowa we Wrocławiu, sygn. Pr 2453/48) *Brodzisz Jan* i inni, l. 1947-49, 1 t.,

⁴³ AIPN Wr 049/18 (WUSW Wrocław, sygn. F-18) AK-WiN Okręg Lwowski i Tarnopolski; WiN – eksterytorialny Okręg Lwowski, dow. *Sawicki Antoni* – charakterystyka organizacji, l. 1945-47, t. 1,

⁴⁴ Ibidem, s. 1-2,

⁴⁵ AIPN Wr 23/290 op. cit., t.1, s. 49-62,

⁴⁶ AIPN Wr 038/453 op. cit., t.1, s. 75,

⁴⁷ AIPN Wr 038/453 op. cit., t. 1, s. 67,

⁴⁸ *Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie z 26. IX.1947 r.*” złożonego przez *Stanisława Kozioła* dot. znalezienia walizki z dokumentami i pieczęciami w gruzach obok kamienicy przy ul. Parkowej 25 b w: AIPN Wr 23/290 op. cit., t. 1, s.7-8,

⁴⁹ AIPN Wr 23/290 op. cit., t. 2, s. 137,

⁵⁰ Ibidem, s. 177,

⁵¹ Ibidem, s. 180,

kierownika pracowni reprodukcyjnej⁵² i wg zeznań współpracowników i przełożonych był szczególnie cenionym pracownikiem uważanym za bardzo dobrego fachowca. *Brodzisz*, jako kierownik komórki legalizacji, wykonywał pieczętki, preparował podpisy, kontrolował wychodzące dokumenty, kierował pracą całości, poza tym utrzymywał kontakt z komendantem organizacji.

Najbliżsi współpracownicy *Jana Brodzisza* w ramach komórki legalizacji to *Czerwińska Maria* vel *Lewandowska Emilia* vel *Krzemicka Aleksandra* ps. „*Maria*”/”*Marysia*”⁵³ oraz inż. *Monne Bolesław* ps. „*Konrad*”⁵⁴. Do zadań *Marii Czerwińskiej*, pełniącej rolę sekretarki komórki legalizacji i łączniczki⁵⁵, należało utrzymywanie kontaktu z organizacją, prowadzenie dziennika zamówień, wysyłka, pakowanie dokumentów, kupno niezbędnych materiałów. Poza tym, trudniła się też wypełnianiem danych w fałszowanych dokumentach, szczególnie tych wypisywanych na maszynie⁵⁶. *Bolesław Monne*, pełniący funkcję pomocnika technicznego, zajmował się również wypisywaniem dokumentów, tych w jęz. rosyjskim, kupnem materiałów technicznych, prowadzeniem książki kasowej komórki⁵⁷. Pozostali członkowie okręgu, którzy utrzymywali stały kontakt z komórką legalizacji to *Zajączkowska Maria* ps. „*Maria*”, „*Majewski*” „*Morawski*”⁵⁸, zastępca kierownika łączności okręgu organizacji, której bezpośrednio podlegały łączniczki *Königsman* vel *Fedula Agnieszka* vel *Bednarska Teresa*⁵⁹ ps. „*Teresa*”, *Stecura Ludwika* vel *Kempa Antonina*⁶⁰ ps. „*Wiśka*” oraz *Gawęda Helena* ps. „*Halina*”⁶¹, przeznaczona do specjalnych zadań organizacyjnych. *Maria Zajączkowska* zorganizowała osobiście punkt pocztowy,

przez który przechodziły zarządzenia, fałszywe dokumenty, wynagrodzenia organizacji, poza tym podpisywała akta WiN z upoważnienia komendanta⁶². Skrzynkę pocztową na terenie Krakowa prowadziła również *Zawistowska* vel *Sagańska* vel *Bilińska Jadwiga*⁶³ ps. „*Helena*”, która oprócz przekazywania korespondencji z komórki do kierownika łączności, dbała o zaopatrzenie komórki legalizacji w niezbędne materiały tj. papier, farbę, matryce, powielacz. Po przyjeździe *Brodzisz* ze Lwowa zapewniła lokum na terenie Krakowa, w którym mógł kontynuować sporządzanie dokumentów oraz czasowo przechowywać archiwum. Z racji zatrudnienia w PUR w Krakowie *Zawistowska* pośredniczyła również w dostarczaniu podrabianych dokumentów repatriacyjnym członkom organizacji.⁶⁴

Opis charakteru fałszerstwa:

Brodzisz, w ramach działalności legalizacyjnej zajmował się wykonywaniem pieczęci sporządzanych na wzór oryginalnych, wg wzorów dostarczanych mu za pośrednictwem łączniczek, przenoszących również szczegółowe instrukcje dotyczące zamówień na dokumenty oraz sposobu ich sporządzania, niektóre dokumenty odsyłane były w formie in blanco po opatrzeniu druku stosowną pieczęcią i podpisem, inne zaopatrywane były w dane osobowe zawarte w poczcie organizacyjnej. *Brodzisz*, zeznał, że nie posiadał wiedzy czy dane umieszczane na dokumentach są fałszywe czy nie i jak stwierdził, oryginalnych pieczętek podczas całego okresu działalności nie używał. Wszystkie czynności w procesie produkcji pieczęci wykonywał sam, podpisy na dokumentach podrabiał również samodzielnie rysując je w przeźroczu. Każdy dokument „wychodzący” z komórki, był przez niego pieczętowany, podpisywany i kontrolowany⁶⁵.

⁵² AIPN Wr 038/453 op. cit., t. 1, s. 40,

⁵³ AIPN Wr 23/290 op. cit., t.1, s. 119,

⁵⁴ AIPN Wr 23/290 op. cit., t.2, s. 87,

⁵⁵ AIPN Wr 23/290 op. cit., t.1, s. 197,

⁵⁶ AIPN Wr 23/290 op. cit., t.1, s. 179,

⁵⁷ AIPN Wr 038/453 op. cit., t.1, s. 51,

⁵⁸ AIPN Wr 23/290 op. cit. t.1, s.185,

⁵⁹ Ibidem, s. 421,

⁶⁰ Ibidem, s. 92,

⁶¹ AIPN Wr 23/290 op. cit. t.2, s. 34,

⁶² AIPN Wr 23/290 op. cit. t.3, s. 94,

⁶³ AIPN Wr 23/290 op. cit. t.1, s. 338,

⁶⁴ AIPN Wr 23/290 op. cit. t.2, s. 259,

⁶⁵ AIPN Wr 038/453 op. cit. t.1, s. 68,

Techniki i metody wykonywania pieczęci:

1. Metoda zw. cynkowo – graficzna⁶⁶:

- fotografowanie wybranego wzoru oryginału pieczęci,
- trzy lub czterokrotne powiększenie wizerunku pieczęci na papier fotograficzny,
- na powiększeniu dokładne odtworzenie rysunku pieczęci tuszem (uzupełnienie braków, prostowanie przetłoczeń),
- chemiczne usunięcie podkładu żeby uzyskać sam rysunek na czystym papierze,
- sfotografowanie rysunku i drogą fotografii zmniejszenie do wielkości oryginału pieczęci,
- kopiowanie z otrzymanego negatywu (kleszy fotograficznej) na cynk (na płytke),
- obraz na płytce cynkowej wytrawiano kwasami (pogłębiano) w miejscach nasświetlonych (wolnych, będących poza drewnem) uzyskując metalowy wzór/matrycę pieczęci, stanowiący tło pieczęci,
- relief na cynku modelem do sporządzenia odlewu gipsowego,
- forma gipsowa modelem do odlania pieczęci w gumie, która po zastygnięciu dawała gotową pieczęć.

2. Metoda kalkowa⁶⁷:

- odrysowanie wzoru pieczęci na kalce tuszem danego koloru i odbicie tego rysunku na papier, dzięki czemu uzyskiwano pieczęci na papierze nieróżniące się od oryginału. Raz sporządzona pieczęć służyła stale i była dokładnym odbiciem oryginału⁶⁸.

Sprzęt i materiały:

„Archiwum Brodzisza” upakowane w walizę przewiezioną przez punkt graniczny w Przemyśle przez *Czerwińską*, stanowiło tylko część archiwum organizacji. Większość jego zawartości została celowo zniszczona przez *Brodziszę* tuż przed wyjazdem. Część pieczęci, blankietów i dokumentacji komórki (książki zamówień,

kasowe, rozliczeniowe i korespondencja) zachowano w przekonaniu o kontynuacji działalności.⁶⁹ Archiwum, wraz z dwoma maszynami do pisania, polską i ukraińską, po przyjeździe do Krakowa zdeponowano w skrytce na strychu gdzie zostało przewiezione przez *Zawistowską* samochodem PUR⁷⁰. Następnie, spakowane w kilku paczkach i czasowo ukryte u siostr zakonnych im. Miłosierdzia Matki Bożej w Zakopanem, a po przyjeździe do Wrocławia w mieszkaniu *Monnego*, w pokojach podnajętych *Brodziszowi* i *Czerwińskiej*⁷¹. Wiosną 1947 r. *Brodzisz* zdecydował o ukryciu archiwum w gruzach pobliskiego domu, korzystając z niego tylko w momentach zapotrzebowania⁷². Wg protokołu sporządzonego po aresztowaniu, na stanie komórki znajdowały się m.in. powielacz, dwie maszyny do pisania, aparat fotograficzny. Maszyna do pisania marki „Remington Portable” koloru czarnego z czcionkami niemieckimi, osadzona na drewnianej podstawie o wymiarach 28 na 28 cm, z drewnianym futerałem⁷³. Druga maszyna do pisania marki „Korona” w kolorze czarnym, z czcionkami ukraińskimi, o wymiarach 20 na 20 cm. Obydwie zdadne do użytku były pozostałością po komórce legalizacji AK⁷⁴ i zostały przewiezione przez granicę wraz z archiwum. W trakcie produkcji pieczętek *Brodzisz* posługiwał się aparatem fotograficznym Ted nr 62628⁷⁵ zarekwirowanym w trakcie rewizji, a do wyrobu pieczętek służyło mu „przystosowane urządzenie”, które powstało we Lwowie.⁷⁶

Miejsce:

Po opuszczeniu Lwowa, w grudniu 1945 r., transportem repatriacyjnym do Polski, *Brodzisz* wraz z *Czerwińską* wznowili działalność w Krakowie, w mieszkaniu zorganizowanym przez *Zawistowską*. Na-

⁶⁶ AIPN Wr 23/290 op. cit. t.1, s.78, 86,

⁶⁷ AIPN Wr 038/453 op. cit. t.1, s.151,

⁶⁸ Ibidem, s. 50.

⁶⁹ Ibidem, s. 77,

⁷⁰ Ibidem,

⁷¹ Ibidem, s.78,

⁷² Ibidem, s. 84,

⁷³ AIPN Wr 23/290 op. cit. t.2, s.165,

⁷⁴ Ibidem, s.169,

⁷⁵ AIPN Wr 23/290 op. cit. t.1, s. 31,

⁷⁶ AIPN Wr 038/453 op. cit. t.1, s.37,

stępnie w Zakopanem, w okresie od marca do maja 1946 r., w pensjonacie „*Brodziszówka*” prowadzonym przez młodszego brata *Brodziszę*, *Adama* i jego żonę⁷⁷. W czerwcu tegoż roku przeniesiono działalność do mieszkania *Marii* i *Bolesława Monne* znajdującym się w Zakopanem⁷⁸. We wrześniu 1946 r. po przeniesieniu *Brodziszę* i *Czerwińskiej* do Wrocławia aż do momentu aresztowania, tj. do 27 września 1947 r. dokumenty sporządzano w pokojach wynajętych od *Monne* w kamienicy przy ul. Parkowej 25 b m

Opis rodzaju fałszowanej dokumentacji⁷⁹:

Dokumenty, które powstawały w komórce *Brodziszę*, w zależności od zmieniającej się sytuacji organizacji i jej członków również ulegały zmianie. W czasie okupacji były to głównie **kenkarty** wystawiane dla członków AK, PPS i NSZ a po wojnie dla członków organizacji „NIE”⁸⁰. Do każdej kenkarty wystawiano **metrykę**, w czasie okupacji wydawano je również osobom spoza organizacji, celem uzyskania oryginalnej, ale z fałszywą tożsamością kenkarty. W lipcu 1944 r. tuż po wkroczeniu do Lwowa Armii Czerwonej *Brodzisz* dostał rozkaz masowego sporządzania **kart ewakuacyjnych** członkom organizacji, którzy mieli zostać przerzucani na zachód. Ponadto, wystawiał **świadczenia szkolne** dla członków organizacji, którzy zmieniając nazwisko musieli skompletować też inne dokumenty potwierdzające nową tożsamość. Masowo fabrykowane były **zaświadczenia pracy** niezbędne do uzyskania pozwolenia na wyjazd. Po przyjeździe do Krakowa nadal wystawiane były karty rozpoznawcze i dokumenty im towarzyszące

(metryki urodzenia, ślubu, zgonu, świadectwa szkolne), dokumenty zdrowotne, karty meldunkowe⁸¹, zaświadczenia pracy, delegacje służbowe.

Odciski pieczętnic⁸²:

W aktach dot. działalności *Brodziszę* zachowały się odciski pieczętnic, które sporządził na wzór oryginalnych, zajętych w trakcie zatrzymania we Wrocławiu. Pieczętnic, w trakcie ich odciskania, tj. sporządzenia protokołu rewizji, zostały podzielone tematycznie na cztery grupy: te zawierające napisy w języku ukraińskim lub rosyjskim (grupa I), w jęz. polskim (grupa II), w języku łacińskim (grupa III) i w języku niemieckim (grupa IV).

Wszystkie pieczętnic zostały odcisnięte w tuszu o kolorze granatowym, niektóre odciski zachowały się w stanie umożliwiającym odczytanie ich treści, pozostałe są mniej czytelne lub wcale. Część odcisków posiada lustrzane odbicia wtórne widoczne na tylnej stronie poprzedniej karty akt. Ze względu na stan i czytelność odcisków pieczętnic zaprezentowane zostaną tylko te najlepiej zachowane, z pominięciem pieczętnic niemieckich pochodzących z okresu okupacji. Nazwa/treść pieczętnic – **Lwowski Państwowy Instytut Medyczny, Oddział Chirurgii**,

- wyobrażenia pieczętnic - brak,
- język napisu pieczętnic – ukraiński,
- kształt pieczętnic – trójkątny,
- materiał, z którego wykonano pieczętnic – guma,
- wymiary pieczętnic – pole powierzchni pieczętnic - trójkąt równoboczny o dł. boku 4 cm i średnicy od wierzchołka do podstawy 3,3 cm; pole pieczętnic trójkąt równoboczny;
- pole napisu[-ów] pieczętnic – wzdłuż boków i u podstawy trójkąta, napis w polu pieczętnic trzy wiersze,

⁷⁷ AIPN Wr 23/290 op. cit. t.1, s.115,

⁷⁸ Ibidem, s.190,

⁷⁹ Ibidem, s.8-13, *Protokół rewizji* z 27.09.1947 r., spis całości dokumentacji zakwestionowanej podczas rewizji w mieszkaniu zajmowanym przez *Jana Brodziszę*,

⁸⁰ Ibidem, s. 80-86, *Protokół przesłuchania Jana Brodziszę* z 24 listopada 1947 r. szczegółowe informacje dotyczące rodzaju i ilości wystawionych dokumentów,

⁸¹ AIPN Wr 038/453 op. cit. t.1, s. 69,

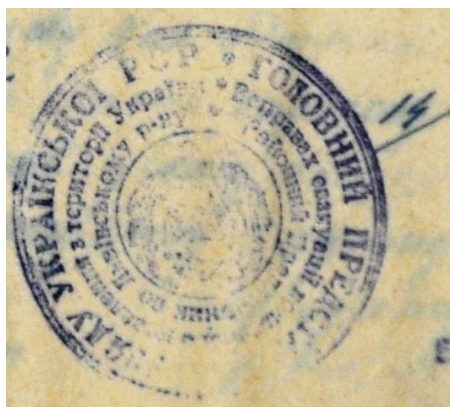
⁸² AIPN 23/290 op. cit., t. 2, s. 149-164, w: *Protokole oględzin dowodów rzeczowych* z 14 lipca 1948 r. dokładny opis dokumentacji, pieczętnic, przedmiotów,

- stan zachowania odcisku pieczętnego i jego umiejscowienie na stronie – dobrze zachowany z czytelnym napisem; drugi rząd przy prawej krawędzi strony,
- przeznaczenie pieczęci – służyła do stemplowania zaświadczeń pracy.



Nazwa/treść pieczęci - pieczęć tzw. **transportowo - ewakuacyjna**,

- wyobrażenia napieczetne – godło państwowe ZSRR w środku pola pieczęci,
- język napisu pieczętnego – rosyjski,
- kształt - okrągły,
- materiał, z której wykonano pieczęć - cynk,
- wymiary pieczęci – średnica całkowita 4,7 cm, pole pieczęci o średnicy 2,1 cm,
- pole napisu [-ów] napieczetnych – po obwodzie, trzy wiersze tekstu,
- stan zachowania odcisku i umiejscowienie – odcisk zatarty częściowo,
- przeznaczenie pieczęci - używana do **karty ewakuacyjnej**, bez tego stempla nikt nie mógł wyjechać ze Lwowa, każdy transport miał osobne koło.



Drugą grupę odcisków stanowią pieczęci w jez. polskim. Są to pieczęci Wojska Polskiego i urzędowe, służące do wystawiania zaświadczeń wojskowych, rozkazów wyjazdów, przepustek.

Nazwa/treść pieczęci - **Rzeczpospolita Polska, Komenda Milicji Obywatelskiej w Przeworsku**,

- wyobrażenia napieczetne – orzeł w koronie,
- język napisu napieczetnego – polski,
- kształt pieczęci – okrągły,
- materiał, z której wykonano pieczęć – guma,
- wymiary pieczęci - o średnicy całkowitej 4,1 cm,
- pole napisu[-ów] napieczetnych – dwa wersy w obwodzie, napis pod wizerunkiem orła w środku pola pieczęci,
- stan zachowania odcisku i umiejscowienie na stronie - odcisk dobrze zachowany, czytelny,
- przeznaczenie pieczęci – dokumenty wojskowe.



Nazwa/treść pieczęci - **Zarząd Gminy w Mikołajowie, pow. Żydaczewski**,

- wyobrażenia napieczetne – orzeł w koronie,
- język napisu napieczetnego – polski,
- kształt pieczęci - owalny,
- materiał, z której wykonano pieczęć – guma,
- wymiary pieczęci - dł. 3,9 cm szer. 2,6 cm,
- pole napisu[-ów] napieczetnych,
- stan zachowania odcisku i umiejscowienie na stronie odcisk dobrze zachowany, czytelny.



Nazwa/treść pieczęci - **Zarząd Miejski w m. Warszawie,**

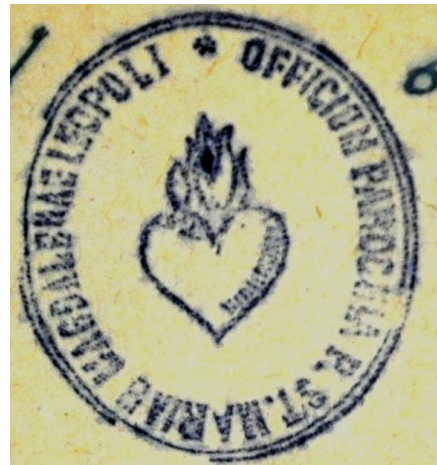
- wyobrażenia napieczątne – symbol Syrenki,
- język napisu napieczątnego – polski,
- kształt pieczęci - okrągła,
- materiał, z której wykonano pieczęć – guma,
- wymiary pieczęci - średnica 2 cm,
- pole napisu[-ów] napieczątnych – w obwodzie,
- stan zachowania odcisku i umiejscowienie na stronie – zamazany, nieczytelny w całości,
- przeznaczenie pieczęci – do dowodów osobistych.



Trzecią grupę stanowi 12 odcisków pieczęci w języku łacińskim i jęz. polskim. Nazwa/treść pieczęci - **Parafia [w służbie, pod wezwaniem] św. Marii - Magdaleny Lwów,**

- wyobrażenia napieczątne - wizerunek „gorejącego serca”,
- język napisu napieczątnego – łaciński,
- kształt pieczęci - owalny,
- materiał, z której wykonano pieczęć - guma,

- wymiary pieczęci - dł. 4 cm, szer. 3,2 cm,
- pole napisu[-ów] napieczątnych - napis w otoku w jednym wierszu,
- stan zachowania odcisku i umiejscowienie na stronie - odcisk dobrze zachowany, czytelny,
- przeznaczenie pieczęci – dokumenty parafialne.



Nazwa/treść pieczęci - **Zarząd Miejski w Krakowie,**

- wyobrażenia napieczątne – herb Krakowa,
- język napisu napieczątnego – polski i niemiecki,
- kształt pieczęci – owalny,
- materiał, z której wykonano pieczęć – guma,
- wymiary pieczęci - o dł. 3,7 i szer. 3,2
- pole napisu[-ów] napieczątnych – dolna część pola pod herbem miasta,
- stan zachowania odcisku i umiejscowienie na stronie - odcisk czytelny, odcisnięty wyraźnie
- przeznaczenie pieczęci.



Czwartą grupę odcisków pieczętnych stanowią odciski pieczęci w jęz. niemieckim i częściowo ukraińskim.

Na podstawie analizy zachowanych odcisków pieczętnych znajdujących się w aktach dot. działalności komórki legalizacji AK, „NIE”, WiN prowadzonej przez Jan Brodzisza w latach 1945-47 ustalono, że pochodzą w większości od pieczęci polskich instytucji państwowych i wojskowych i zostały sporządzone w jęz. polskim. Dużą część stanowią również pieczęci ukraińskich urzędów państwowych i instytucji prywatnych oraz rosyjskich urzędów. Naj-

mniej odcisków pochodzi od instytucji kościelnych (parafie, urzędy parafialne). Dwa z odcisków reprezentują pieczęci „dwujęzyczne”, polsko – niemieckie. Odciski pochodzące od pieczęci polskich są najlepszej jakości, w większości umożliwiającej całkowite ich odczytanie. Trudno ustalić czy jakość odcisków zależna jest od siły i techniki odciskania pieczęci, stanu jej zachowania lub zużycia czy podyktowana innymi względami takimi jak, podłoże czy ilość użytego tuszu.



Najwięcej pieczęci służyło poświadczaniu dokumentów wyjazdowych (kart ewakuacyjnych, przepustek, zaświadczeń urlopowych, nakazów wyjazdu w celach służbowych), pozostałe służyły do stemplowania dokumentów zaświadczających zatrudnienie. Pieczęci kościelne służyły do wystawiania aktów chrztu, ślubu i śmierci.

Fałszowanie pieczęci w świetle informacji opartych na powyżej opisanych przypadkach ściśle związane było z działalnością w ramach organizacji i łączyło się z wyposażaniem jej członków w spreparowane dokumenty i tym samym w nową tożsamość, którą należało uwiarygodnić. W przypadku nowego dowodu osobistego

istniała potrzeba wystawienia metryki urodzenia czy świadectwa ukończenia szkoły stąd, dokumentacja danego typu współwystępuje ze sobą. Na przykład zaświadczenia pracy potrzebne były do uzyskania paszportu, przepustki dla członków partii zmierzających na front wymagały posiadania legitymacji partyjnej, akta ślubu i urodzenia wystawiano do każdej z kenkart.

Podsumowanie:

Sprawa komórki legalizacji kierowanej przez *Jana Brodzisza* wydaje się godna zaprezentowania ze względu na to, że w toku poszukiwań akt dotyczących zagadnienia fałszowania, trudnością okazało się, trafienie na bezpośredniego wykonawcę pieczęci, kogoś kto wytwarzał pieczęci, preparował dokumenty i specjalizował się w tego typu działalności. W większości materiałów organizacji niepodległościowych figurują ci, którzy posiadali sfalszowaną tożsamość lub zajmujący się dystrybucją nieautentycznych dokumentów i niezbędnych do ich fabrykowania materiałów i narzędzi (łączniczki), czy też, jak w przywołanej na wstępie sprawie komórki przerzutowej *Jana Bereszki*, osoby wyposażające innych w fałszywą tożsamość, pośredniczący w zlecaniu i przekazywaniu fałszywych dokumentów.

Reasumując rozważania na temat fałszowania pieczęci w świetle zasobu IPN można zaobserwować, że zarówno w ramach działalności w oparciu o organizację jak i indywidualnej, imitacją pieczęci posługiwano się głównie w przypadku fabrykowania dokumentów wyjazdowych. Członkowie organizacji niepodległościowych w latach 40. i 50. XX wieku, ewakuowani za granicę na polecenie dowództwa posługiwali się spreparowanymi kartami ewakuacyjnymi, przepustkami zdrowotnymi, urlopowymi, nakazami wyjazdu lub zaświadczeniami pracy służącymi do uzyskania pozwolenia na wyjazd lub otrzymania paszportu. Pozostałe dokumenty wytwarzane przez organizację uwiarygodniały dokumenty główne, którym współtowarzyszyły.

W latach 70. i 80. ubiegłego wieku wyjeżdżający za granicę posługiwali się nieautentyczną pieczęcią w stemplowaniu paszportów, dowodów tożsamości, wiz czy zaproszeń na wyjazd. W wybranych na użytek opracowania aktach stemplowano dokumenty i druki autentyczne pieczęcią podrobioną lub oryginalną użytą z zamiarem fałszerstwa.

Głównym postulatem badawczym, w zakresie badania fałszowania pieczęci w ramach działalności w organizacji, w oparciu o zasób Instytutu, wydaje się być próba „połączenia” dokumentacji aktowej z depozytową. W tym celu koniecznością jest ustalenie dokładnych danych osób zajmujących się fałszowaniem dokumentacji w ramach konkretnych organizacji, oraz „podążanie” za pieczęciami i dokumentami, które zostały w danej komórce sporządzane lub użytkowane, a które w zasobie mogą nie współtowarzyszyć aktom tylko stanowić oddzielnie funkcjonujące jednostki archiwalne.

W przypadku fałszerstw pieczęci dokonywanym na mniejszą skalę, w ramach działalności indywidualnej lub na użytek własny, niezbędnym wydaje się potwierdzenie zasygnalizowanych informacji pochodzących z meldunków i sprawozdań w aktach administracyjnych z danymi użytymi w wyniku szczegółowej kwerendy umożliwiającej ustalenie dokładnych danych osób posługujących się sfalszowaną dokumentacją, zlecających lub dokonujących fałszerstwa. Celem wyszukiwań są tu akta postępowań, śledztw lub spraw operacyjnych i obiektowych ich dotyczących.



Paweł Leśniewski

Młodszy wykładowca Zakładu Służby Kryminalnej Szkoły Policji w Pile

**„... BÓG WSTRZĄŚNIE NIEBEM, A KRÓL BABILOŃSKI
OBUDZI SIĘ W ŁOŻU PEŁNYM ROBACTWA.”**

Powyższe słowa izraelity, proroka Izajasza współcześnie można analizować poprzez zdobycze entomologii, która bada wielowymiarowe znaczenie „robali” dla naszej planety. Prorok Izajasz żyjący w okresie 781-687 r. p.n.e. z całą pewnością miał do czynienia z „robactwem”, bowiem owady pod względem ewolucyjnym są organizmami bardzo starymi. Entomolodzy twierdzą, że pierwsze prymitywne gatunki owadów pojawiły się 400 mln lat temu (wczesny dewon). Są organizmami niewielkimi, ale ich liczebność i różnorodność jest niezwykle pasjonująca. Dotychczas sklasyfikowano ok. miliona gatunków na całym świecie, jednak ostrożnie szacuje się, że dalsze 5 mln jest wciąż nierozpoznanych.

Owady żądają, kásają, piją krew, przenoszą choroby, gnieźdzą się w szafach, spiżarniach, łazienkach, są niepokojąco wszędobylskie. Nie można jednak zapominać, że zapewniają równowagę biologiczną (inaczej rzeczywiście moglibyśmy obudzić się w łóżku pełnym robactwa) oraz odpowiadają za rozkład martwej substancji organicznej, tej pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Te owadzie funkcje są nie do przecenienia i zdaniem entomologów bardzo istotne dla istnienia naszej planety. Owady, które doprowadzają do rozkładu martwej substancji organicznej pochodzenia zwierzęcego (również zwłok ludzkich) są w zainteresowaniu organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. W obrębie entomologii powstała specjalizacja zajmująca się tą problematyką, tj. entomologia sądowo-lekarska, zwana ENTOMOSKOPIĄ. Jej przedmiotem są ślady entomologiczne i zasady postępowania z nimi.

Entomoskopia wykorzystywana jest do:

- ustalania czasu śmierci,
- ustalania innych okoliczności, np. przyczyny zgonu, ustalania czy miejsce znalezienia zwłok jest miejscem, gdzie nastąpiła śmierć.

Entomoskopia pozwala odpowiedzieć na trzy z siedmiu złotych pytań kryminalistycznych: KIEDY?, GDZIE?, KTO?

Ślady entomologiczne pozwalają określić czas śmierci. Istnieją dwie metody ustalania czasu śmierci:

- rozwojowa,
- sukcesyjna.

METODA ROZWOJOWA – polega na ustaleniu wieku najstarszych obecnych na zwłokach stadiów preimaginalnych (są to larwy, poczwarki, imago - to określenie dotyczące owada doskonałego, czyli „dorosłego”). Daje to podstawę do wnioskowania o tzw. minimalnym czasie, jaki upłynął od zgonu.

Wskaźnikami do ustalania wieku są: długość larw, waga larw, stadium rozwoju. Określenie wieku opiera się na powtarzalności zmian wskaźników. Uzyskane wyniki porównuje się z opracowanym modelem rozwoju.

METODA SUKCESYJNA – polega na ustaleniu czasu obecności na zwłokach stwierdzonego zespołu owadów.

Ustalenie czasu daje podstawę do wnioskowania w przedmiocie minimalnego i maksymalnego okresu pośmiertnego.

W metodzie sukcesyjnej uwzględnia się obszar geograficzny, porę roku, typ śro-

dowiska, sposób wyeksponowania zwłok, wagę zwłok.

Owady występujące na zwłokach można podzielić na:

- I. NEKROFAGI – żywią się rozkładającą tkanką. Mogą to być muchówki i chrząszcze.
- II. DRAPIEŻCY I PASOŻYTY GATUNKÓW NEKROFAGICZNYCH. Należą tu przede wszystkim chrząszcze oraz niektóre muchówki.
- III. GATUNKI WSZYSTKOŻERNE, np. osy, mrówki, również niektóre chrząszcze. Mogą one opóźnić tempo rozkładu zwłok poprzez zdziesiątkowanie populacji gatunków padlinożernych.
- IV. GATUNKI PRZYPADKOWE – traktują zwłoki jako skomasowane źródło pokarmu. Można do nich zaliczyć wije, pająki skoczonogi.

Aby zapoznać się z przedstawicielami entomofauny, które jako pierwsze i następne, przybywają do zwłok i kolonizują je, postanowiono przeprowadzić doświadczenie:

- Preparat: martwe pięciodniowe prosię o wadze 978 g, rasy zwisłouchiej, długości ciała 52 cm.
- Stanowisko: skraj lasu iglastego, miejsce nasłonecznione, operacja słoneczna od ok. godz. 8.30 do godz. ok. 19.00.

- Podłoże: ściółka charakterystyczna dla lasu sosnowego. NA PODŁOŻU MASOWO WYSTĘPUJĄCA MRÓWKA RUDNICA.

Martwe prosię owinięto najpierw w metalową siatkę ogrodniczą, której oczka były o wymiarach 2,5 cm x 2,5 cm, następnie taki pakiet umieszczono w metalowym koszu. Wszystko po to, aby zabezpieczyć preparat przed licznie występującymi na tym terenie lisami i krukami.

Głównym celem tego doświadczenia było poznanie problemów, z którymi w przyszłości na miejscu zdarzenia może spotkać się technik kryminalistyki tzn. jak prawidłowo zabezpieczyć ślady entomologiczne – larwy, poczwarki, bobówki, postaci dorosłe owadów, gdzie ich szukać, jakim sprzętem powinien policjant dysponować, aby nie zniszczyć śladów i we właściwy sposób je zabezpieczyć.

Doświadczenie rozpoczęto w dniu 13.05.2015 roku, zostało zakończone w dniu 17.07.2015 roku. Trwało dokładnie 66 dni.

Średnie temperatury w czasie trwania doświadczenia:

- druga połowa maja; 19 st. C w ciągu dnia, 8 st. C w nocy,
- czerwiec; 24 st. C w ciągu dnia, 11 st. C w nocy,
- pierwsza połowa lipca; 27 st. C w ciągu dnia, 16 st. C w nocy.



Widoczne miejsce wystawienia odpowiednio zabezpieczonego materiału – skraj lasu sosnowego.



Pierwszy dzień doświadczenia,
godzina 7.30, dnia 13.05.2015 r.



Drugi dzień: widoczne robotnice rudnicy wielkiej, efekty działania formaldehydu (czerwone plamy na skórze) oraz w fałdach skóry. W okolicach głowy złożone jaja muchówek, w kształcie banana.



Trzeci dzień. Widoczne liczne jaja muchówek, złożone w fałdach skórnych. Imago muchówek oraz chrząszcza z rodziny skórnikowatych.



Trzeci dzień.



16. dzień doświadczenia, wysychanie całego ciała, w fałdach widoczne pojedyncze pakiety złożonych jaj muchówek. W okolicach ucha widoczne imago ścierwicy oraz skórnika myszatka. W otworze gębowym okresowo widoczne larwy muchówek.

Dwudziestego drugiego dnia trwania doświadczenia przeniesiono metalowy kosz z ciałem prosiaka z dotychczasowego miej-

sca, aby delikatnie przekopać i przesiać ziemię do głębokości 50 cm. W przesianej ziemi znaleziono:



Postać dorosłą (imago)
chrząszcza grabarza,
z rodziny omarlicowatych,



Przedstawicieli imago
chrząszcza wiosennego
i leśnego z rodziny żukowatych.



Żuka leśnego.



„Pancerne” chrząszcze z rodziny gnilikowatych.



Chrząszcze z rodziny skórnikowatych (skórnik myszatek).



W trakcie obserwacji zawsze widoczne były robotnice rudnicy wielkiej, które polowały na imago muchówek. Obok tylko tułów i fragmenty skrzydeł *Lucilli cesar* (zielona plujka), odwłok tej muchy chwilę wcześniej został odtransportowany przez robotnice do mrowiska.



Przez okres doświadczenia mrówki z ciała zwierzęcia wynosiły larwy muchówek. Na zdjęciu widoczna niewiele większa mrówka od larwy, która transportuje ją do mrowiska.



42. dzień doświadczenia: w trakcie dłuższej obserwacji zauważono kompletny brak zainteresowania preparatem przez imago muchówek.



52. dzień – liczne larwy chrząszczy z rodziny skórnikowate.



Pojedyncza larwa.



66. dzień doświadczenia, „gołe” kości, brak tkanek miękkich oraz sierści.

ZABEZPIECZANIE ŚLADÓW ENTO-MOLOGICZNYCH

Na miejscu zdarzenia ze zwłok, spod zwłok (do głębokości co najmniej 15 cm), z miejsca wokół zwłok (w promieniu co najmniej 8 m), należy zebrać wszystkie postaci rozwojowe owadów, czyli jaja, larwy i ich wylinki, poczwarki i ich wylinki, odchody, owady dorosłe i ślady pozostawione przez osobniki dorosłe, np. na powierzchniach szyb, ramach okiennych, ścianach, listwach podłogowych, lampach podsufitowych.

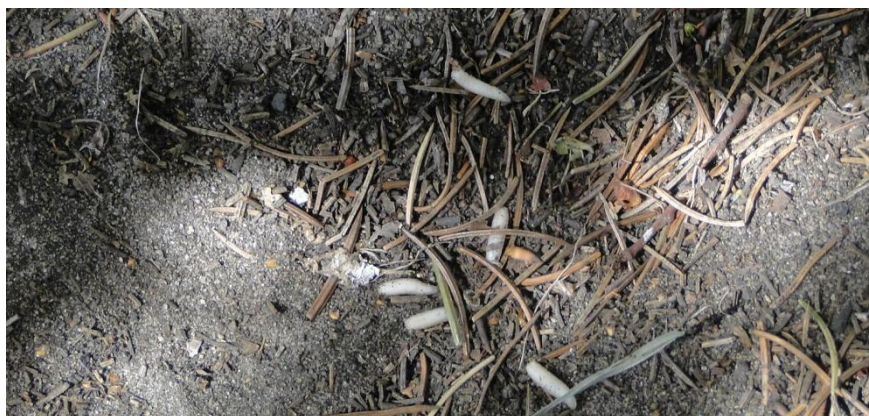
ZABEZPIECZANIE STADIÓW PREIMAGINALNYCH.

Jaja, larwy i poczwarki zbiera się w największej możliwie liczbie. Jaja i larwy wyszukuje się w naturalnych otworach ciała; pod powiekami, w nozdrzach, uszach, ustach, wzdłuż linii włosów, karku, w ranach postrzałowych, klutych itp.

Należy pamiętać, że larwy po okresie intensywnego odżywiania, migrują z ciała by przepoczwarczyć się w dogodnym miejscu. Niektóre gatunki owadów mogą przepoczwarczać się w odległości od 3 do 8 m od zwłok i na głębokości od 5 do 15 cm poniżej podłoża. Głębokość maleje wraz ze wzrostem odległości od zwłok.



Larwy muchówek kończąc okres intensywnego odżywiania zaczynają opuszczać miejsce dotychczasowego rozwoju (preparat z mięsa wołowego).



Po opuszczeniu dotychczasowego miejsca rozwoju, tylko nielicznym larwom uda się szczęśliwie dotrzeć w bezpieczne miejsce, np. pod kamienie, w zagłębienia ziemi, aby przejść w stadium poczwarki. Widoczne larwy muchówek po opuszczeniu preparatu (mięso wieprzowe zawieszone na drzewie).

Największą staranność należy zachować przy zabezpieczeniu larw, które później będą wnikliwie badane przez biegłego.

Część larw może być przekazana biegłemu do hodowli w warunkach laboratoryjnych, aby uzyskać postać owada do-

skonałego (dorosłego) i zidentyfikować go. Wówczas takie larwy (ŻYWE!) trzeba umieścić w pojemnikach, gdzie będzie nieograniczony dostęp powietrza. Tak zabezpieczony materiał musi być jak najszybciej dostarczony do biegłego.



„Oddychające” pojemniki z zabezpieczonym, żywym materiałem entomologicznym.

We właściwy sposób musimy postępować z larwami, które zostaną zakonserwowane. Przed umieszczeniem ich w środku konserwującym, np. w alkoholu etylowym 95%, należy je umieścić przez 30 s w gotującej wodzie. Wówczas larwy będą „rozprężone”, ich ciała w płynie konserwującym nie będą się kurczyć.

Pomiar długości, zwłaszcza starszych postaci larwalnych muchówek odgrywa bardzo ważną rolę podczas określania ich wieku, a przez to umożliwia określenie czasu, jaki minął od zgonu. Inny sposób uśmiercania larw powoduje kurczenie się ich ciała i pomimo umieszczenia w środku konserwującym, dochodzi do gnicia.



Prawidłowy sposób zabezpieczenia larw muchówek. Przed umieszczeniem w słoiku z płynem konserwującym (95% spirytus), larwy przez 30 s. zostały umieszczone w gotującej wodzie.



Przykład niewłaściwego zabezpieczania larw. Zostały one najpierw umieszczone w wodzie o temp. 45 st. C, następnie w płynie konserwującym (95% spirytus). Część larw gnije, ich ciała nie są „rozprężone”.



Niewłaściwy sposób zabezpieczenia larw – żywe larwy zostały umieszczone od razu w 95% spirytusie, część larw gnije.



Niewłaściwy sposób zabezpieczenia, larw (żywe) od razu zostały umieszczone w bezbarwnym denaturacie. Ciała larw są wygięte w różne strony, część gnije.

Zebranie stadiów preimaginalnych nie wymaga aż tak dużej szybkości, zręczności, delikatności jak przy wyłapywaniu owadów dorosłych. Tutaj należy zachować

przede wszystkim delikatność, aby nie rozgnieść larw, poczwarek, nie pokruszyć wylinek larw i poczwarek.



Wylinki larw chrząszczy z rodziny skórnikowatych.



Wylinki larw i poczwarek owadów trupożernych.

Bardzo trudno jest przenieść larwę pęsetą (nawet z gumowymi nakładkami) do pojemnika, aby jej nie rozgnieść. Druga kwestia to szybkość. O wiele szybciej, delikatniej zrobimy to łyżeczką lub łyżką stołową. Do przesiania ziemi w poszukiwaniu

owadów dorosłych i stadiów preimaginalnych na zwłokach, pod zwłokami, w promieniu do 8 metrów od zwłok posłuży nam zwykłe metalowe sitko kuchenne oraz metalowe łyżki.

ZABEZPIECZANIE OWADÓW NEKROFAGICZNYCH (imago).

1. Owady dorosłe ze zwłok oraz znajdujące się w ich pobliżu (do 8m) należy zebrać jak najszybciej, jeszcze przed zabranieniem zwłok.
2. Na początku wyławia się dorosłe muchówki i chrząszcze. One są najszybsze i mogą odlecieć lub „na pieszko” uciec z miejsca.
3. Wyłowić owady dorosłe możemy siatką entomologiczną (muchówki i chrząszcze latające).
4. Dorosłe chrząszcze kroczące najlepiej wyłapać rękoma zabezpieczonymi rękawiczkami lateksowymi, są cienkie, więc będziemy mieli zachowane czucie w palcach dłoni i nie rozniciemy wyłowionego owada. Literatura podaje, że możemy chrząszcze zbierać pęsetą z gumowymi nakładkami, którą posłużyłem się, aby z ziemi wyłapać gniliaki (spod kosza, w którym umieszczone było prosię). Chrząszcze te pomimo swych „pancernych” osłon i tak zostały

zgniecione. O wiele łatwiej, delikatniej można posłużyć się łyżeczką lub łyżką stołową.

POSTĘPOWANIE Z WYŁOWIONYMI DOROSŁYMI OWADAMI.

Duże okazy owadów można zabić octanem metylu, alkoholem etylowym. Mniejsze można umieścić w fiolce z etanolem lub alkoholem izopropylowym, rozcieńczonym z wodą w stosunku 1:1.

Kiedy owad dorosły będzie już martwy, trzeba będzie go we właściwy sposób „spakować”, aby nieuszkodzony dotarł do biegłego. Jak się okazuje, jest to również bardzo ważna kwestia, bowiem niewłaściwie zabezpieczony materiał może zgnić, pokruszyć się, połamać. I w taki banalny sposób możemy zniweczyć całą dotychczasową pracę na miejscu zdarzenia, gdzie z dużą determinacją (wyłączając zmysł węchu) ze zwłok, które znajdowały się w stanie daleko posuniętego rozkładu policjanci wyławiali ślady entomologiczne.

PRZYKŁADY NIEWŁAŚCIWEGO ZABEZPIECZENIA IMAGO



Dużym błędem jest umieszczanie żywego imago (martwego również) w zamkniętych słoikach typu twist. W szczelnie zamkniętym słoiku owady gniją i przyklejają się do szklanego dna.



Szklany słoik z owadami położony w poziomie, żaden z okazów nie odpadł od dna. Owady były przetrzymywane w zamkniętym słoiku przez okres 48 godzin w temperaturze 25-28 st. C.



Nawet jeżeli owad będzie dobrze wyschnięty i umieścimy go w szklanym słoiku, to narażony jest na rozkruszenie, połamanie części ciała.

Umieszczone dwa duże okazy chrząszczy w szklanym słoiku.



Po transporcie, przeniesieniu słoika z owadami wyciągnięto je i zauważono brak istotnych części ciała ze szczegółami w budowie anatomicznej, niektóre były połamane i rozkruszone.



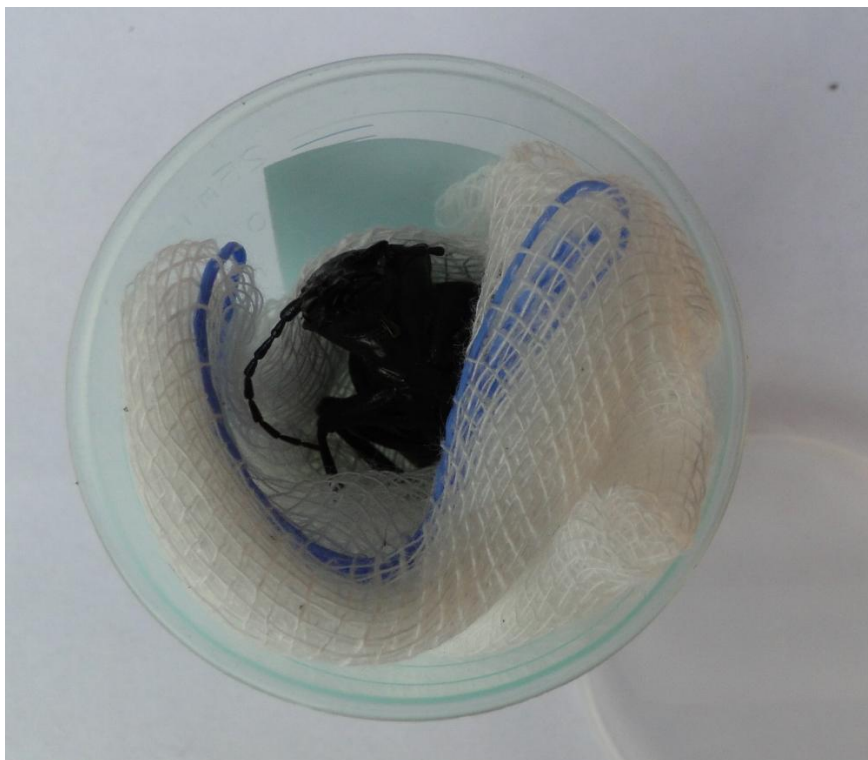
Umieszczenie owadów dorosłych w papierowym pakiecie, kopercie może uchronić materiał przed gniciem, ale nie będzie nawet w najmniejszym stopniu zabezpieczeniem przed mechanicznym uszkodzeniem.

Dorosłe muchówki zabezpieczone w papierowej kopercie – widoczna fragmentacja owadów.



Nawet umieszczenie pojedynczego owada w papierowym pakiecie nie gwarantuje jego bezpieczeństwa.

PRZYKŁADY PRAWIDŁOWEGO ZABEZPIECZANIA OWADÓW



Przykład właściwego zabezpieczenia dorosłego owada: jest umieszczony w plastikowym, stosunkowo niewielkim pojemniku z „oddychającą” pokrywą, jego ciało jest zabezpieczone przed uszkodzeniami mechanicznymi gazową płytką.

Należy pamiętać, że tylko prawidłowo zabezpieczony owad w całości, pozwoli biegłemu na zidentyfikowanie gatunku i w konsekwencji na określenie daty zgonu człowieka oraz czy miejsce znalezienia zwłok jest również miejscem śmierci.

ANALIZA I ZABEZPIECZANIE ŚLADÓW KRWI POZOSTAWIONYCH PRZEZ OWADY

Muchówki jako pierwsze zawsze docierają do zwłok, fragmentów ciała, krwi, warto więc im poświęcić uwagę w pierwszej kolejności.

Dorosłe owady przechodząc przez krew przenoszą jej krople, mogą pozostawić tzw. przeciągnięte ślady krwi przez odnóża. Ślady te są stosunkowo nieduże i niejednolite. Ścieżki wytworzone przez owady są liniowe, wytworzone przez lewe i prawe odnóża są od siebie oddalone w stałej odległości.

Aby dokładnie zapoznać się ze śladami, które pozostawiają muchówki, posłu-

żono się świeżą krwią wieprzową, którą przelano do plastikowych, płytkich pojemników i ustawiono w centrum miasta, w pobliżu koryta rzeki. Wokół pojemników rozłożono czyste, białe arkusze papieru, na które siadały muchówki pozostawiając krwawe ślady. Pojemniki umieszczono również w mieszkaniu, następnie obserwowano powierzchnie, na które siadają owady bezpośrednio po kontakcie z wyłożoną krwią.

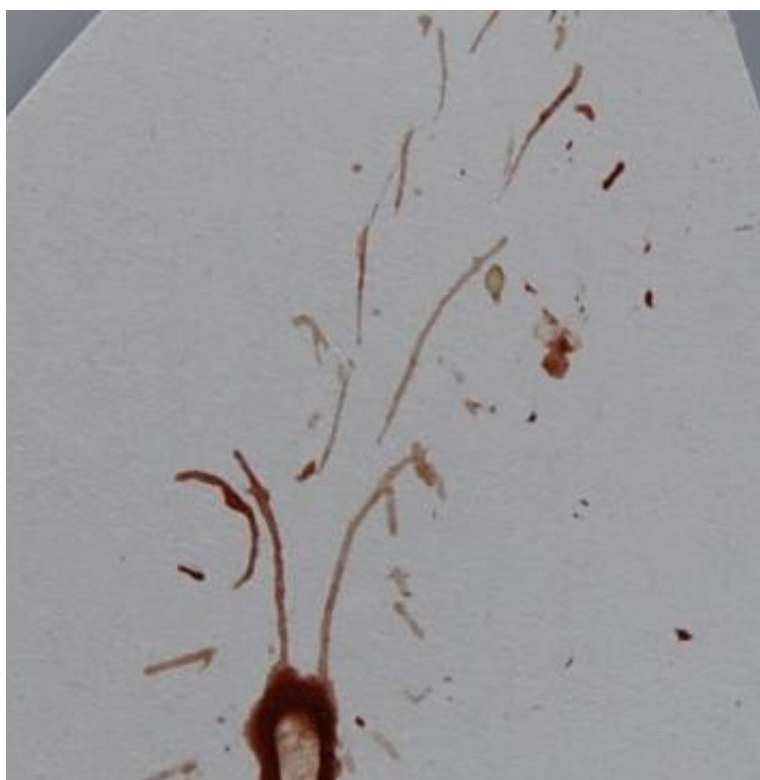
Muchówki po spenetrowaniu powierzchni gdzie znajdowała się krew, skosztowaniu jej, jeszcze chwilę przemieszczały się wokół kałuży i szybko odlatywały siadając na różnych powierzchniach, np. szybach, ramach okiennych, kloszach lamp podsufitowych, ścianach i wyłożonych arkuszach białego papieru. Na tych miejscach pozostawiały ślady, które w trakcie realnych oględzin są nie do przecenienia, zwłaszcza gdy sprawca z miejsca usunie ciało swojej ofiary. Wtedy wystarczy wiedzieć jak te ślady wyglądają, gdzie ich szukać, dalej zabezpieczyć je procesowo i zgodnie ze sztuką techniki kryminalistycznej zebrać na wymazówkę (pamiętając

o materiale kontrolnym), następnie badania biegłego mogą wykazać, że zabezpieczyli-

śmy krew ludzką, może również sprawcy, który skaleczył się na miejscu zdarzenia.



Krwawe ścieżki utworzone przez odnóza owadów





Muchówka czyszcząc przednie odnóży z krwi pozostawia ślady na powierzchni papieru.



Ścierwnica mięsówka kilkakrotnie podchodząc do kałuży krwi pozostawiła charakterystyczne ślady.



Ślady pozostawione przez muchówkę po intensywnym czyszczeniu odnóży na papierowym podłożu.



Ślady krwi przeniesione przez muchówki na zewnętrzną powierzchnię szyby.



Widoczne ślady krwi przeniesione przez muchówki na metalowe elementy lampy podsufitowej w mieszkaniu.





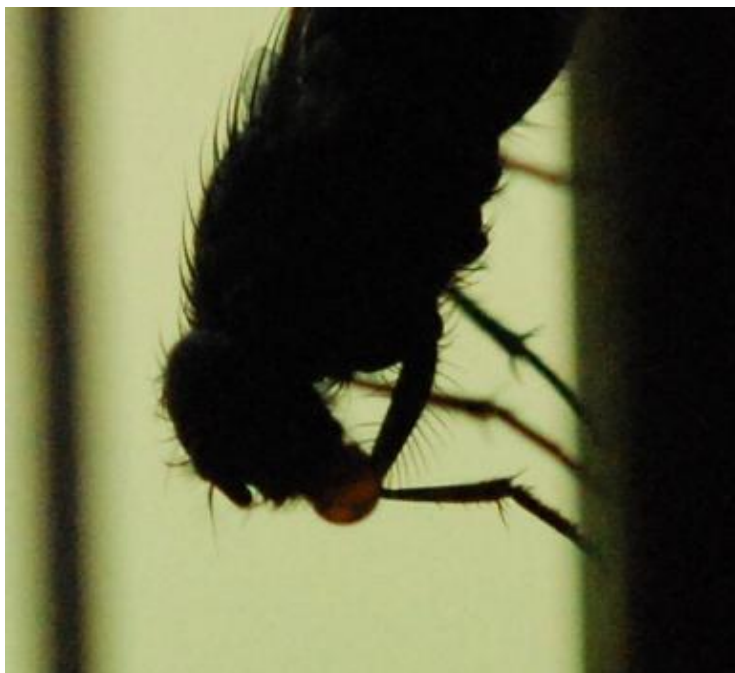
Widoczne ślady krwi w postaci czerwonych punktów na metalowej obudowie lampy halogenowej w mieszkaniu.

Oprócz śladów krwawych pozostawionych przez odnóża, muchówki w charakterystyczny sposób znaczą powierzchnie punktowymi, okrągłymi śladami, które powstają po zetknięciu liżącego aparatu gębowego z szybą, drewnianym blatem stołu, kloszem lampy, ścianą itp. U części muchówek, zwłaszcza u muchy domowej można zauważyć zjawisko wymiotowania. Łatwo można to zaobserwować u owadów siedzących na oknach. Na końcu aparatu gębowego może ukazać się kropla mętnej cieczy lub w przypadku przeprowadzonego

doświadczenia, kiedy mucha wcześniej napiła się krwi kropla ta miała zabarwienie czerwone. Mucha może złożyć kroplę na szybie lub wciągnąć z powrotem do wola. Jeżeli na miejscu zdarzenia, np. w pomieszczeniu dojdzie do wynaczynienia dużej ilości krwi, którą będą piły muchówki, to z całą pewnością pozostawią one ślady w postaci czerwonych kropek na ścianach, oknach. Również te ślady, w momencie kiedy sprawca z miejsca usunie zwłoki, wskażą nam miejsce śmierci.



Widoczny, wysunięty z głowy aparat gębowy w kształcie trąbki, przystosowany do pobierania płynnego pokarmu.



Zjawisko wymiotowania krwi przez muchę domową na drewnianej ramie okiennej.



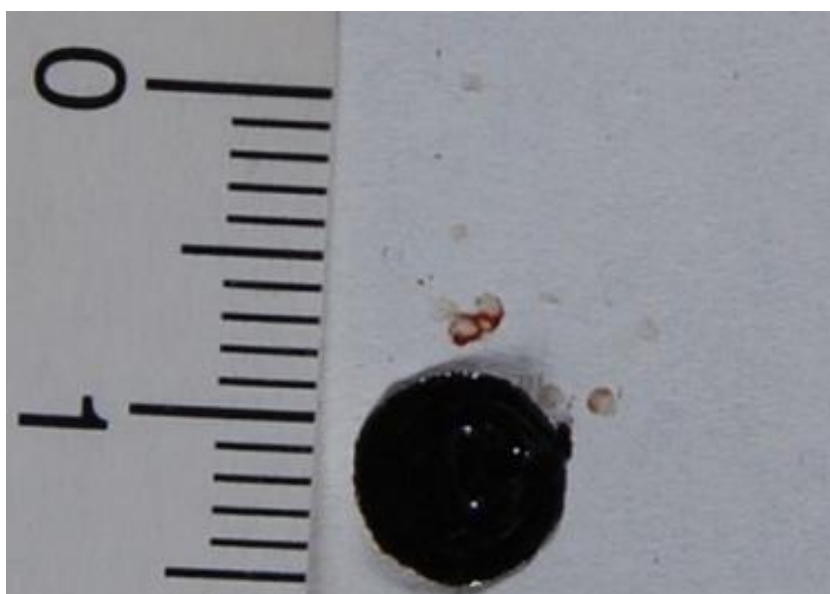
Krople zwisające z aparatu gębowego, mogą opaść na szybę, ramę okienną i powstaną regularne, okrągłe plamy koloru brunatno-czerwonego.

Muchówki pobierając krew wysuwają ze środka głowy smoczkowatą trąbkę, posiada również zdolność schowania jej znowu w głąb głowy. Odlatując z miejsca pobrania pokarmu(krwi) na czystą powierzchnię, może znowu wysunąć „trąbkę”, chcąc

zbadać nowe otoczenie i wówczas zostawi krwawą odbitkę swojego aparatu gębowego. O tych śladach należy również pamiętać na miejscu oględzin, dokładnie oglądając wszystkie powierzchnie mieszkania, biura, magazynu itp.



Pozostawione ślady – krwawe odfitki aparatu gębowego przez muchówkę posilającą się krwią wieprzową.



Kropla krwi wieprzowej o średnicy 0,5 cm i powyżej krwawe odfitki aparatu gębowego muchówki.

Kolejne ślady pozostawione przez muchówki to ślady mające kształt przecinka z ogonkiem, który jest skierowany w różnych kierunkach. Są to ekskrementy mogące zawierać strawioną lub całkowicie nie-

zmienioną krew ofiary lub przestępcy. Trzeba je zabezpieczyć, aby w laboratorium przebadac pod kątem serologicznym, molekularnym i w rezultacie poznać DNA ofiary lub sprawcy.



Odchody ścierwnicy na arkuszu papieru.



Widoczny ostatni odcinek przewodu pokarmowego muchy domowej.



Owadzi ekskrement na powierzchni szyby.



Owadzie ekskrementy na powierzchni szyby, w trakcie obserwacji owadów nie była wyłożona krew wieprzowa.



Ekskrementy muchówek na powierzchni szyby, chwilę wcześniej owady piły krew wieprzową.



ENTOMOTOKSYKOLOGIA

Owady dorosłe, larwy, poczwarki, bobówki (okrycia larw) mogą gromadzić niektóre związki chemiczne np. arszenik, heroinę, barbiturany, fenobarbital. Badając zabezpieczone ślady entomologiczne poprzez zastosowanie np. spektrometrii masowej, cieczowej można wykryć te substancje. Dzięki temu istnieje możliwość wyjaśnienia zgonu człowieka, np. czy doszło do samobójstwa w wyniku przedawkowania leków, narkotyków, a może zabójstwa poprzez skryte podanie śmiertelnej dawki truczyny.

Na sam koniec, doceniając rolę trupożernych muchówek w entomofaunie warto przypomnieć słowa szwedzkiego przyrodnika Linneusza: „mucha zje trupa konskiego równie szybko jak lew”. Słów tych nie można odbierać dosłownie, bo jedna

muchówka nie zje samego całego konia. Jednak gdy uwzględnimy żarłoczność i szybkość wzrostu larw muchówek, niesamowite tempo rozrodu i obfitość potomstwa to nie można nie zgodzić się ze słowami Linneusza. Na potwierdzenie tych słów w warunkach miejskich przeprowadzono doświadczenie: jako preparatu użyto 1,2 kg karkówki wieprzowej, którą powieszono na gałęzi drzewa, na wysokości 1,7 m od ziemi. Stanowisko było zacienione, średnie temperatury wynosiły 20 st. Celsjusza. W trakcie obserwacji zauważono kolonizowanie mięsa przede wszystkim muchówkami z rodziny plujkowatych. Na 19 dzień trwania obserwacji, kiedy mięso było wysuszone i wcześniej zaobserwowano migrację dużej liczby larw „otwarto” i zważono preparat. Waga z 1,2 kg spadła do 0,3 kg, wewnątrz były liczne kanały pozostawione po żerowaniu larw.



Pierwszy dzień obserwacji, waga preparatu wynosi 1,2 kg.



19. dzień obserwacji, preparat waży 0,3 kg, widoczne liczne ślady żerowania larw.

Zbigniew Szachnitowski

mł. insp. w st. spocz., były naczelnik Laboratorium Kryminalistycznego
Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach

KONTAMINACJA, JAKO ZJAWISKO SZKODLIWE W KRYMINALISTYCE I METODY JEJ ZAPOBIEGANIA

Obecne działania przedstawicieli organów procesowych na miejscach popełnianych przestępstw skupione są wokół realizacji podstawowych zadań, jakie stawia się przed oględzinami miejsca, osoby lub rzeczy. Obejmują one zwykle cztery rutynowe grupy czynności związanych z: utwaleniem wyglądu i stanu miejsca zdarzenia, ujawnieniem i zabezpieczeniem śladów kryminalistycznych oraz na wnioskowaniu i podejmowaniu prób rekonstrukcji przebiegu zdarzenia. W ostatnim czasie zwraca się również większą uwagę na kontrolę dostępu do miejsca zdarzenia i skrupulatnie odnotowuje się obecność wszystkich przebywających tam osób. W przypadku realizacji szerszego zakresu czynności, uzupełnionych o czynności pozaprocesowe, takie jak penetracja terenu, przeszukanie, eksperyment procesowy, mamy już do czynienia z badaniem miejsca zdarzenia. Wówczas na podstawie analizy zebranych śladów, a także wyników pozostałych czynności procesowych i pozaprocesowych towarzyszącym oględzinom, istnieją podstawy do odtworzenia okoliczności i przebiegu zaistniałych przestępstw oraz podjęcie próby odpowiedzenia na tzw. siedem złotych pytań. Pytania te nakreślają kierunek ustaleń wykrywczych w danej sprawie, a nawet nadają pewien rygor etapowemu procesowi dochodzenia do prawdy obiektywnej, ponieważ odpowiedzi na postawione pytania powinny szeroko opisywać stan faktyczny i być ściśle powiązane z przebiegiem zdarzenia, jego uczestnikami oraz motywami działania sprawców.

Codzienna praktyka dowodzi jednak, że w obliczu realnych zagrożeń dokonywania zmian na miejscu zdarzenia przed rozpoczęciem oględzin miejsca zdarzenia istnieje konieczność wdrożenia do stałej praktyki także zasady odpowiedniego zadbania o jego stan znacznie wcześniej, mianowicie tuż po ujawnieniu takiego przestępstwa lub zaraz po przyjęciu informacji lub zgłoszenia przez Policję o zaistniałym incydencie, który mieści się w katalogu dziesiątków typowych zdarzeń i warto zaznaczyć, że nie muszą one od początku mieć charakteru wyłącznie zdarzeń kryminalnych (znalezienia zwłok, awarie, pożary, katastrofy). Równocześnie z wejściem w posiadanie takiej informacji nie tylko aktualnie obowiązujące procedury w Policji⁸³, ale także regulacja prawna zawarta w art. 304 k.p.k.⁸⁴ § 2 także w odniesieniu do innych, określonych tam podmiotów przewidują, obowiązek podjęcia czynności w celu niedopuszczenia do zniszczenia lub zatarcia śladów i dowodów przestępstwa. Jednak szczegółowe zadania w tym zakresie określone są w § 46 i § 47 Wytycznych Nr 3 KGP, gdzie sformułowano je najpierw w odniesieniu do policjanta, który jako pierwszy przybywa na miejsce zdarzenia. Zadania te nakazują mu między innymi wyznaczenie i zabezpieczenie obszaru oględzin oraz dążenie do ograniczenia negatywnych skutków i warunków mogących mieć wpływ na zanie-

⁸³ Wytyczne NR 1 KGP z dnia 23 lipca 2015 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

⁸⁴ Kodeks Postępowania Karnego, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. Nr 89, poz.555 ze zm.).

czyszczenie, zniszczenie oraz zmianę cech identyfikacyjnych lub wartości dowodowej znajdujących się tam śladów kryminalistycznych. Podobne zagrożenia wymienia się również na kolejnym etapie prowadzonych czynności, tym razem odnoszących się w szczególności do wszystkich uczestników przeprowadzanych oględzin, wskazując na nich jako potencjalne źródło powstania zanieczyszczeń zabezpieczanego materiału dowodowego, w tym poprzez przeniesienie lub wymianę krzyżową „szkodliwego” materiału z innego miejsca, rzeczy albo osoby. Dlatego w ramach zapobiegania tym niepożądanym zjawiskom zaleca się także prowadzenie kontroli dostępu do strefy późniejszego działania Policji, aż do czasu zakończenia oględzin, poddając kontroli wszystkie osoby, które przebywają na miejscu zdarzenia lub chcą wejść na teren objęty ochroną ze względu na znajdujący się tam materiał dowodowy. Osoby te dodatkowo zobowiązane są do stosowania odzieży ochronnej i środków ochronnych oraz winne są stosować techniki pakowania materiału dowodowego określone w przepisach dotyczących postępowania z dowodami rzeczowymi stanowiącymi przedmiot badań w laboratoriach kryminalistycznych Policji. Pozostaje zatem postawić pytanie, o jakim rodzaju zanieczyszczeń tu mowa, czemu one szkodzą, gdzie i kiedy można się z nimi spotkać, a wreszcie, jak z nimi walczyć, i w jaki sposób można im zapobiegać? Chociaż zjawiska tego w oficjalnych resortowych źródłach jeszcze nie nazwano, a twórcy kolejnych obowiązujących przepisów wyraźnie od niego stronią, to w przekonaniu autora niniejszego opracowania, w znakomitej większości przypadków występowania tych niepożądanych w kryminalistyce zanieczyszczeń śladów, mamy do czynienia ze zjawiskiem, które, nazwane zostało – KONTAMINACJĄ.

Kontaminacja - cóż to takiego?

Słowo kontaminacja pewnie powstało od łacińskiego słowa *contaminare* – w prostym tłumaczeniu odpowiada polskiemu „zbrukaniu”, „zarażeniu”, „splamieniu” i ma wyraźnie pejoratywny kontekst znaczeniowy. Z kolei według *Słownika wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* Władysława Kopalińskiego, termin ten oznacza „zmieszanie, skrzyżowanie różnorodnych czynników w nową całość”.⁸⁵ W tym oto znaczeniu sformułowanie to trafia w istotę możliwych okoliczności jego stosowania także w kryminalistyce, co oczywiście dostrzegli twórcy jednej z definicji tego zjawiska. Według Jolanty Babeckiej i Ireneusza Sołtyszewskiego, kontaminacja jest procesem polegającym na niekontrolowanym zmieszaniu różnych składników w nową całość.⁸⁶ Ci sami autorzy⁸⁷ wymieniają także następujące źródła kontaminacji:

- środowisko i osoby uczestniczące w oględzinach,
- narzędzia, pojemniki i inne środki techniczne, którymi się oni posługują,
- niewłaściwy sposób technicznego zabezpieczenia śladów i ich transportu,
- mikroorganizmy degradujące ślady biologiczne (grzyby, pleśń), a także inne ślady.

Zjawisko kontaminacji pojawiło się więc w polskiej literaturze kryminalistycznej dość późno i próżno go szukać w starszych wydaniach podręczników z tego zakresu. Najczęściej jednak termin ten odnosi się do śladów biologicznych, głównie za sprawą bardzo czułych metod badawczych stosowanych w laboratoriach kryminalistycznych przy oznaczaniu DNA. Metoda

⁸⁵ Wł. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1970 s. 404.

⁸⁶ J. Babecka i I. Sołtyszewski, *Ślady biologiczne*, /w/ G. Kędzierska [red.], *Technika kryminalistyczna*, Wyd. Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2006 t. 2 s. 29.

⁸⁷ Ibidem.

ta umożliwia ustalenie profilu DNA osoby nawet z bardzo małych i zdegradowanych próbek, lecz dodatkowo pojawiła się również możliwość wykrycia wszelkich biologicznych zanieczyszczeń, w tym powstałych także po fakcie zaistniałego zdarzenia i pochodzących nawet od osób, które nie brały w danym incydencie żadnego udziału. Wtedy zamiast profilu DNA jednego osobnika składającego się zwykle z blisko 20 alleli⁸⁸, od którego badana próbka pochodzi, otrzymuje się mieszaninę wskazującą w sposób oczywisty na pochodzenie tego materiału od więcej niż jednej osoby. Rzadziej taki zanieczyszczony ślad może mieć postać włosów oraz włókien, a także odbitek palców różnych osób, czy śladów traseologicznych utworzonych przez podeszwy pochodzące od co najmniej dwóch par obuwia. Zgodnie z przytoczoną definicją, ślady poddane kontaminacji mogą więc stanowić odrębny produkt powstały z wymieszania dwóch lub więcej różnych materiałów, którego np. w przypadku substancji biologicznych, oznaczony profil DNA może nie odpowiadać żadnemu z jego pierwotnych komplementarnych składników. Jak wspomniano wyżej może stanowić on też mieszaninę nawet kilku niekompletnych profili DNA i trudno jest wtedy określić, które np. z trzech alleli lub więcej z danego locus⁸⁹ pochodzą od sprawcy, a które od innej osoby, w tym od osoby uczestniczącej w oględzinach. Podobna, znacznie prostsza w interpretacji sytuacja może wystąpić także w przypadku zabezpieczonego śladu obuwia, zawierającego odwzorowania elementów wypukłych odbitej podeszwy butów sprawcy „zanieczyszczony” odbitką fragmentu podeszwy butów np. ratownika medycznego, jednego z członków zespołu

przeprowadzającego oględziny czy innej uprawnionej osoby, np. sprawującej nadzór nad prowadzonymi czynnościami śledczymi. Bywają zatem przypadki, że typowanie obuwia porównawczego na podstawie takiego śladu dowodowego sprawi biegłym nie lada kłopot, gdy staną przed potrzebą rozróżnienia wszystkich elementów takiego śladu, pochodzących od dwóch lub więcej różnych par butów i jednoznacznego stwierdzenia, że zabezpieczony ślad stanowi jednak nałożenie na pierwotny ślad pozostawiony przez sprawcę niepożądanego, przypadkowego materiału badawczego pochodzącego z „obcego źródła”. Aby to sprawdzić, zgodnie z obowiązującymi przepisami⁹⁰ istnieje możliwość pobrania odpowiedniego materiału kontrolnego od każdej z osób przebywającej na miejscu zdarzenia lub materiału do eliminacji, jednak przeprowadzenie takiej pełnej procedury wobec wszystkich uczestników czynności przeprowadzonych na miejscu zdarzenia niepotrzebnie wydłuża i znacznie komplikuje prowadzone postępowanie.

Źródła kontaminacji

1. Środowisko i osoby uczestniczące w oględzinach

Rozważania na temat możliwych źródeł kontaminacji śladów nie sposób rozpocząć bez uwzględnienia szeroko rozumianych warunków środowiskowych, głównie tych panujących na otwartym obszarze przeprowadzanych oględzin. Zazwyczaj ich szkodliwe - degradacyjne oddziaływanie może odegrać znaczącą rolę w procesie zniekształcenia, zanieczyszczenia, czy nawet zniszczenia

⁸⁸ Allele – różne formy genu obecne w tych samych miejscach na chromosomie, są też cechami identyfikacji genetycznej.

⁸⁹ Locus – fizyczne umiejscowienie genu na chromosomie.

⁹⁰ § 46 ust. 5 wytycznych nr 1 KGP, który mówi iż w razie prawdopodobieństwa wprowadzenia do materiału dowodowego innego materiału, pobiera się materiał kontrolny lub materiał do eliminacji.

śladów kryminalistycznych. Takie bowiem czynniki, jak wiatr, duże nasłonecznienie, opady deszczu i śniegu oraz wysoka temperatura, a także wilgoć nie pozostają obojętne na trwałość i dalszą procesową przydatność różnych dowodów materialnych i czasem te niesprzyjające warunki mogą też odegrać kluczową rolę w nieodwracalnym zniszczeniu i utracie wcześniej ujawnionego śladu. Na przykład, jeśli mamy do czynienia ze zdarzeniem w terenie otwartym podczas opadów deszczu, to znajdujące się tam ślady w postaci plam krwawych mogą zostać, aż tak rozcieńczone i rozplukane, że późniejsze ich badania biologiczne nie przyniosą oczekiwanych rezultatów. Podobny, niezadawalający wynik badań możemy także otrzymać, jeżeli plamy wilgotnej krwi wraz z ich podłożem zostały narażone na intensywne działanie promieni słonecznych, np. w gorący i wilgotny dzień. Wówczas za sprawą działania szkodliwych bakterii i grzybów, które znajdują się tam, a następnie rozwiną się w tym materiale może również dojść do tego, że dalsze, pełne badania biologiczne okażą się już niemożliwe do przeprowadzenia, lub w najlepszym przypadku otrzymany wynik będzie niejednoznaczny. Temperatura zatem w swych skrajnych, zarówno górnych, jak i dolnych granicach może powodować znaczące problemy dla dalszych losów zabezpieczanych niektórych rodzajów śladów niezależnie od miejsca usytuowania obszaru oględzin. Do zanieczyszczenia śladu może dojść także w wyniku działania silnego wiatru w terenie otwartym, kiedy wiatr może „przynieść” jakieś zanieczyszczenia, np. włókna z pobliskich zakładów lub dosłownie „zwiąć” niektóre dowody z miejsca zdarzenia. O znaczeniu mikrośladów w kryminalistyce mógł przekonać się pewien Australijczyk Edward Splatt, który był oskarżony o gwałt i zabójstwo Rosy Amelii Simper wyłącznie na podstawie bardzo charakterystycznych mikrośladów znalezio-

nych zarówno na jego ubraniu, jak i miejscu zdarzenia. Jednak, jak się okazało po latach pierwotnym źródłem tych charakterystycznych mikrośladów była przyległa do domu ofiary fabryka, gdzie pracował skazany i ostatecznie (po odwołaniu się od wyroku) uznano, że tym, co mogło łączyć ze sobą te dwa miejsca ujawnienia rzekomych dowodów zbrodni był wynik środowiskowej kontaminacji.

Jeśli teraz cofniemy się do cytatu znanego amerykańskiego naukowca Paula Kirk'a⁹¹ i reguły „wzajemnej wymiany” Edmunda Locarda,⁹² to powinno być oczywiste to, że na miejscu popełnienia przestępstwa istnieje również realne ryzyko, aby ktoś wchodzący na jego teren po fakcie zaistniałego zdarzenia może spowodować na nim jakieś zmiany w jego stanie i wyglądzie. Często zmian takich można dokonać również poprzez omawianą tu kontaminację czyli zanieczyszczenie znajdujących się na miejscu zdarzenia śladów. Warto zaznaczyć, że nawet coś tak prostego, jak kaszel czy kichnięcie osoby przebywającej na miejscu zdarzenia bez odpowiednich elementów specjalistycznego ubioru (tu maseczki ochronnej), może zanieczyścić ślady biologiczne zabezpieczone do badań DNA i zniszczyć tym samym potencjalne dowody w sprawie.

W celu zredukowania ryzyka nanieśienia, a następnie ujawnienia i zabezpieczenia śladów własnej obecności na miejscu zdarzenia dąży się w pierwszej kolejności do ograniczenia dostępności do tego miejsca osób niezwiązanych bezpośrednio z

⁹¹ „czasem przestępca zostawia, nawet nieświadomie coś, co może posłużyć przeciwko niemu jako milczący świadek zaistniałego zdarzenia”

⁹² zasada "wzajemnej wymiany" częstokroć z miejsca zdarzenia z cząsteczkami z ciała i odzieży osoby przebywającej na tym miejscu nie ogranicza się tylko do sprawców zbrodni. Każdy człowiek na tego rodzaju miejscu pozostawia coś, czego nie było tam przed jego przybyciem i na odwrót - na ubraniu i ciele zabiera stamtąd coś, czego przedtem na nich nie było.

prowadzeniem oględzin i zminimalizowania ilości członków zespołu oględzinowego, by zmniejszyć tym samym prawdopodobieństwo zanieczyszczenia śladów i nanieśienia nowych. Do kontaminacji śladów może doprowadzić także osoba spoza członków tegoż zespołu i może ona tego dokonać w sposób całkowicie nieświadomy i niezamierzony, np. poprzez podniesienie jakiegoś przedmiotu dla zapewnienia sobie lepszej jego obserwacji, używając przy tym nawet rękawiczek lub całkowicie zbędne w danej chwili włączenie znalezionej na miejscu zdarzenia komputera lub pozostawienie śladów swojego obuwia w jeszcze niezbadanej strefie działania sprawcy. Widzimy zatem dlaczego, aż tak ważne jest wprowadzenie kontroli dostępu szczególnie wobec osób, dla których obecność na miejscu zdarzenia wydaje się konieczne, jednak głównie z powodu zaspokojenia własnej ciekawości. Jedyne dopuszczalne okoliczności udzielenia pozwolenia na wejście na miejsce zdarzenia przez kogokolwiek innego niż wyznaczeni i zadaniowani wcześniej pracownicy dochodzeniowi i przedstawiciele techniki kryminalistycznej są związane z zapewnieniem bezpieczeństwa i ratowania życia zwykle uczestników danego zdarzenia. Obecność ratowników medycznych i ich dostęp na miejsce zdarzenia można traktować jako rzecz nie budzącą wątpliwości, w przypadku ich zawezwania w celu udzielenia pomocy medycznej głównie ofiarom przestępstwa. W podobnych przypadkach kontrola dostępu do miejsca zdarzenia i zapewnienie na nim bezpieczeństwa dla osób tam przebywających jest sprawą oczywistą i nie wymaga głębszego uzasadnienia. Wobec tego osoby uznane jako postronne czy wręcz intruzi nie mający żadnego uzasadnionego powodu przebywania w strefie objętej działaniami Policji powinny być stamtąd bezwzględnie wypraszani.

2. Narzędzia, pojemniki i inne środki techniczne, którymi się posługują uczestnicy oględzin

Kolejne zagrożenie zanieczyszczenia śladów można upatrywać w narzędziach i innych środkach technicznych, którymi posługują się członkowie zespołu oględzinowego. Po pierwsze mogą to być wszystkie, chociażby najprostsze narzędzia do cięcia typu skalpel lub nożyczki, jakie są używane, np. do zeszkrobывania suchych plam krwawych z różnych, raczej niechłonnych podłoży bądź wycinania wilgotnych i wsiąkniętych plam krwi w podłoże, w postaci materiałów lub tkanin, a także naczyń do przechowywania takich śladów. Obowiązująca w tej kwestii zasada zakazuje ich powtórnego wykorzystania bez przeprowadzenia odpowiedniej sterylizacji, co oznacza, że każde z tych narzędzi nie może być wykorzystane do zabezpieczenia więcej niż jednego śladu. Także opakowania do przechowywania śladów powinny być jednorazowe. O innych przypadkach zagrożenia kontaminacją podobnego typu wspominał niegdyś Ryszard Pawłowski, które mogą wystąpić podczas dokonywania nieprawidłowej maceracji kości i użycia zanieczyszczonych narzędzi sekcyjnych⁹³ sprzyjające niezamierzonemu przeniesieniu materiału przypadkowego z innego miejsca albo rzeczy. Warto też pamiętać, że urządzenia i inne środki techniczne stosowane w trakcie oględzin, które powinny być systematycznie odkażane nie ograniczają się tylko do odzieży i podstawowych narzędzi, ale obejmują także np. notatniki, sprzęt fotograficzny, specjalistyczne walizki śledcze, sprzęt do szkicowania i wszystkie inne specjalistyczne urządzenia wykorzystywane na kolejnych miejscach zdarzeń.

⁹³ R. Pawłowski, A. Dettlaff-Kąkol, R. Paszkowska, Z. Jankowski, Błąd przedlaboratoryjny w genetyce sądowej. Kontaminacja materiału biologicznego na sali sekcyjnej, AMSiK, 2001 nr 4.

Ponadto każdy ślad zabezpieczony na miejscu zdarzenia, w celu zredukowania ryzyka naruszenia jego pierwotnej postaci bądź zanieczyszczenia musi być odpowiednio zapakowany w nowy pojemnik, torebkę foliową lub papierową kopertę. Dla niektórych dowodów, wymagane jest nawet zachowanie sterylności takiego pojemnika i aby było ono wolne od jakichkolwiek zanieczyszczeń czy zabrudzeń. W niektórych przypadkach wymagane jest również szczelne zamknięcie lub zaklejenie pojemnika lub opakowania na miejscu zdarzenia, co również zmniejsza możliwość zanieczyszczenia i gwarantuje zachowanie integralności dowodów w ich nienaruszonym i niezmienionym stanie. Natomiast gdy pojemniki pozostaną otwarte i w takim stanie będą wyniesione z miejsca zdarzenia, możliwość ich zanieczyszczenia lub zaistnienia jakiejś zmiany gwałtownie wzrasta. W związku z tym, należy również zadbać o to, aby wszystkie opakowania śladów bądź pojemniki, do których zostały włożone muszą być odpowiednio oznakowane i zaplombowane w sposób gwarantujący możliwość identyfikacji osoby, która tego dokonała na miejscu zdarzenia. Ponadto suszenie mokrych przedmiotów na miejscu może okazać się niemożliwe, a czasami nawet jest niewskazane. Dlatego zaleca się, by wilgotne elementy pakować w opakowania z papieru i szczelnie je zamykać, a następnie umieszczać je w otwartych pojemnikach z tworzywa sztucznego, które mogą być stosowane jedynie jako narzędzie transportu. Następnie po przetransportowaniu ich do jednostki Policji, poddawane są suszeniu w wentylowanym wyciągu.

3. Niewłaściwy sposób technicznego zabezpieczenia śladów i ich transportu

Metody technicznego zabezpieczenia śladów kryminalistycznych stosowane przez członków zespołów oględzinowych

na miejscach zdarzeń oraz wybór tych, które rokują nadzieje na ujawnienie danych rodzajów śladów, aby uczynić je widocznymi i możliwymi do przeniesienia niekiedy sprawia, że czasem mogą one ulec zniekształceniu lub zanieczyszczeniu. Zapewne większości z nas znane są przypadki zniszczenia śladów daktyloskopijnych na podłogach lepkich przy podejmowaniu prób ich skonstrastowania przy użyciu proszków daktyloskopijnych. Podobnie rzecz się ma z wykonywaniem replik śladów mekhanoskopijnych czy traseologicznych, kiedy sposób sporządzenia silikonowej lub gipsowej masy odlewniczej, odpowiedni ich dobór, a także zastosowana technika ich nałożenia na ślad, w dużym stopniu przyczynia się do uzyskania kolejnego wartościowego dowodu w sprawie. Bywa, że nad słabo czytelnym i niekompletnym śladem linii papilarnych debatują biegli z różnych dziedzin kryminalistyki, by ostatecznie ślad ten jeszcze "niezanieczyszczony" środkami poprawiającymi jego kontrastowość względem tła, zniknął pod wymazówką biegłego biologa, aby jako ślad kontaktowy - startego naskórka trafić do badań genetycznych na oznaczenie profilu DNA osoby, która go pozostawiła. W takich przypadkach nie należy mieć wielkich oczekiwań na uzyskanie pozytywnego rezultatu badań, albowiem tego rodzaju ślady nie rokują zbyt dużych nadziei na oznaczenie pełnego profilu DNA, uwzględniając przy tym fakt, że na miejscu, z którego zostały zabezpieczone mogła się już znajdować bliżej nieokreślona liczba innych wymieszanych ze sobą śladów (poręcze na klatce schodowej lub klamki drzwiowe). Z podobnym niebezpieczeństwem możemy mieć także do czynienia w okolicznościach ujawnienia słabo czytelnych, krwawych śladów traseologicznych, które skonstrastowane za pomocą zbyt obfitej ilości czerwieni węgierskiej czy środka o nazwie „Blue Star” mogą okazać się czynnikiem zmniejszającym szanse na

oznaczenie pełnego profilu DNA. Bywają wreszcie i takie ślady (traseologiczne, daktyloskopijne), które nałożone na inny – mniejszy ślad, chociażby w postaci drobnej plamy krwi, zakrywają i zanieczyszczają go, ograniczając możliwość dalszego wykorzystania. Zazwyczaj miejsce zdarzenia dostarcza mnóstwa potencjalnych, dobrej jakości dowodów materialnych, takich jak odfiski palców, ślady obuwia, ślady lub repliki śladów użytych narzędzi, włosy, włókna, przeróżne substancje chemiczne i płyny biologiczne. Każdy rodzaj z wymienionych tu śladów wymaga jednak użycia innych środków technicznych do fizycznego i chemicznego ich ujawnienia, a następnie zabezpieczenia go wraz z podłożem, na kawałku folii daktyloskopijnej lub w postaci odlewu. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że możliwość wykorzystania środków fizykochemicznych wspomnianych w Wytycznych nr 1 KGP⁹⁴ stanowi całkowicie odrębną metodę ujawniania śladów, stosowaną prawie wyłącznie w warunkach laboratoryjnych, głównie w odniesieniu do śladów daktyloskopijnych z wykorzystaniem cyjanoakrylanu, metod fluorescencyjnych, PhD (wywoływacza fizycznego) i par jodu. Oprócz opisanych tu okoliczności powstania różnorodnych zagrożeń, które mają wpływ na stan niezmienności pierwotnie naniesionych śladów, okazało się również, że bardzo istotną metodą zmniejszenia ryzyka zniszczenia śladów, znaczącego wyeliminowania groźby wystąpienia zjawiska kontaminacji, a także skutków lokardowskiej zasady „wzajemnej wymiany” do akceptowalnego minimalnego poziomu, należy też postrzegać w przestrzeganiu zasady zabezpieczania materiału dowodowego, polegającej na przyjęciu określonej kolejności w gromadzeniu poszczególnych rodzajów śladów na miejscu zdarzenia. W związku z powyższym, w pierwszej kolejności należy zabezpieczać

włosy, włókna i inne mikroślady najbardziej narażone na zniszczenie, następnie płyny biologiczne, widoczne odfiski palców, ślady narzędzi, w tym broni palnej oraz ślady obuwia, wreszcie w ostatnim etapie gromadzenia dowodów należy przystąpić do ujawniania śladów tzw. ukrytych, które wymagają użycia środków fizycznych (proszków daktyloskopijnych) lub chemicznych - możliwych do przeprowadzenia w warunkach terenowych (czerwieni węgierskiej).

Również transport zebranych dowodów z miejsca zdarzenia wymaga specjalnej uwagi, aby zapobiec ich ewentualnemu zniszczeniu bądź zanieczyszczeniu. Niektóre dowody, w szczególności ślady biologiczne, mogą być wrażliwe na działanie wysokiej temperatury lub dużych jej wahań. W miesiącach letnich pojazdy przewożące dowody bywają poddane działaniu wysokiej temperatury w wyniku silnego nasłonecznienia, a temperatura wewnątrz nich może znacznie wzrosnąć, zagrażając jednocześnie bezpieczeństwu przewożonych materiałów. Podczas gdy w chłodniejszych porach roku, należy przedsięwziąć środki ostrożności, aby z kolei zapobiec zamarzaniu dowodów.

4. Mikroorganizmy degradujące ślady biologiczne

Ostatni z omawianych tu źródeł kontaminacji śladów ma także związek z czynnikami środowiskowymi, w tym z wysoką temperaturą i niesprzyjającymi warunkami panującymi w otoczeniu prowadzonych czynności procesowych. Konkretnie zagrożenia te dotyczą ograniczenia wpływu mikroorganizmów degradujących ślady biologiczne, do którego dochodzi przede wszystkim z przyczyn braku dostatecznego wysuszenia każdego wilgotnego śladu lub jego nośnika, a w przypadku planowanych badań DNA zaleca się jego zamrożenie w temperaturze -20°C. Możliwą do zastosowania metodą wysuszenia śladu i jego no-

⁹⁴ § 51 ust. 1 pkt 3

śnika jest suszenie w strumieniu gorącego powietrza, a następnie przechowywanie go w szczelnym opakowaniu w temperaturze do 4°C. Należy zaznaczyć, że do podobnego zjawiska może dojść nie tylko w momencie ujawnienia i zabezpieczania śladów, a także w trakcie długiego przechowywania oraz późniejszego prowadzenia badań laboratoryjnych, co uwzględniają już szczegółowe zasady postępowania określone w odrębnych instrukcjach obowiązujących na terenie poszczególnych laboratoriów kryminalistycznych.

Główne sposoby zapobiegania kontaminacji

W celu ograniczenia możliwości zanieczyszczenia bądź nawet zniszczenia znajdujących się na miejscu zdarzenia śladów oraz uniknięcia zabezpieczania śladów wnoszonych tam przez członków zespołu oględzinowego i osoby postronne, powinno dążyć się w pierwszej kolejności do ograniczenia dostępności do tego miejsca osób nie związanych bezpośrednio z prowadzeniem oględzin i zmniejszenia do wymaganego minimum liczby członków wprowadzonego tam zespołu. Zgodnie z powyższym, w ramach działań zapobiegawczych wprowadzono też obowiązek ochrony materiału dowodowego⁹⁵ oraz ścisłej kontroli dostępu osób do wyznaczonego obszaru oględzin, uznając go jako rejon podlegający ochronie z ograniczonym do niego dostępem. Ochrona ta realizowana może być przez użycie specjalnych pierścieni ochronnych złożonych z policjantów lub zorganizowana w formie doraźnych posterunków. Zadaniem policjantów pełniących tam służbę jest kontynuacja prowadzenia ewidencji osób zastanych na obszarze oględzin lub wchodzących na ten obszar, ze wskazaniem

czasu i przyczyny obecności albo celu przybycia oraz czasu jego opuszczenia⁹⁶ rozpoczętego przez policjanta, który jako pierwszy przybył na miejsce zdarzenia. Pamiętając o tym, że do kontaminacji śladów często doprowadzają osoby spoza zadaniowanych członków grupy oględzinowej i mogą one tego dokonać w sposób całkowicie nieświadomy i niezamierzony. Sprawne prowadzenie ochrony nad miejscem zdarzenia jest procesem dość trudnym, bowiem nie ma uniwersalnych metod pozwalających na przyjęcie ostatecznych i nieomylnych rozwiązań organizacyjnych dla każdego takiego miejsca zdarzenia niezależnie od wagi zaistniałego przestępstwa oraz miejsca jego popełnienia. Łatwiejsze w zorganizowaniu są oczywiście systemy ochrony miejsc popełnionych przestępstw w pomieszczeniach lub budynkach chociażby ze względu na ich fizyczne oddzielenie i zwykle wymagają zastosowania o wiele skromniejszych sił i środków. Bardziej złożone są oczywiście te, organizowane w terenie otwartym, rozpoczynając od dróg i ulic miast po rozległe obszary leśne, parki czy peryferia osiedli mieszkaniowych. Wymagają one, jak wiadomo nie tylko fizycznego odgródzenia, głównie przy użyciu specjalnych taśm, ale także dużej ilości ściśle zadaniowanych osób.

Pomijając z oczywistych względów te proste przypadki, dla poważnych przestępstw dokonywanych w terenie otwartym kontrola dostępu może być realizowana przez użycie wspomnianych pierścieni ochronnych tworzonych z policjantów, straży miejskiej czy pracowników ochrony. Sprzeczne potrzeby całkowitej kontroli miejsca zdarzenia z jednej strony i uprawniony dostęp niektórych osób do obszaru chronionego z drugiej mogą być rozpatry-

⁹⁵ § 46 ust. 2,3 i 4 Wytycznych nr 1 KGP z dnia 23.07.2015 w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

⁹⁶ § 47 ust. 1 pkt 6 Wytycznych nr 1 KGP z dnia 23.07.2015 w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

wane przez wprowadzenie fakultatywnego wymogu zastosowania dwóch rodzajów takich pierścieni. **Pierścień zewnętrzny** z umiarkowaną kontrolą dostępu jest ustawiany z reguły w miejscu, gdzie przebiega zewnętrzna granica obszaru podlegającego zainteresowaniu Policji. Natomiast **pierścień wewnętrzny** przeprowadzający już ścisłą kontrolę dostępu do tzw. strefy zero, zwykle ustawiany jest dookoła strefy centralnej, gdzie trwają czynności procesowe z udziałem przedstawicieli wszystkich uprawnionych do tego organów. Podsumowując główne kwestie związane ze sprawowaniem kontroli dostępu na miejscu zdarzenia warto przypomnieć, że jest ona konieczna w celu zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa przebywających tam ludzi, a także zapewnienia integralności tego miejsca. Dlatego przydatną praktyczną radą w odniesieniu do wszystkich podejmowanych czynności zmierzających do zabezpieczenia miejsca zdarzenia może okazać się angielska reguła ABC⁹⁷ - (w tłumaczeniu) „*nie zgadzać się na nic, nie wierzyć nikomu i sprawdzać wszystko*”. Jej przestrzeganie szczególnie przy ustalaniu uprawnień do dostępu na miejsce poważnego przestępstwa/aktu terrorystycznego wobec osób, które zabiegają o otrzymanie zgody na przebywanie w wyznaczonej strefie działania grupy dochodzeniowej może stać się pomocne, szczególnie gdy w uzasadnionych przypadkach zachodzi konieczność zaostrożenia obowiązujących kryteriów zezwalających na wstęp do zamkniętej strefy działań Policji.

Ostatnim z opisywanych tu aspektów sprawowania kontroli na miejscu zdarzenia, niewątpliwie wartym rozważenia jest dobór skutecznych metod zapobiegania kontaminacji i zniekształcenia śladów w sytuacjach niekiedy dość kłopotliwych. Jak bowiem należy traktować przypadki, w których niemożliwe jest ściśle prowadzenie kontroli

dostępu do miejsca zdarzenia przez konieczność dopuszczenia pewnego marginesu obsługi wyjątków. Te niekiedy nieuniknione wyjątki dotyczą zagwarantowania dostępu na miejsce zdarzenia personelu służb ratowniczych w celu ratowania życia i zdrowia przebywających tam ludzi, co musi być przez wszystkich uczestników oględzin i osoby zabezpieczające teren bezspornie przyjęte i zaakceptowane. Obowiązujące procedury w tym zakresie, o podobnych przypadkach i potrzebie dopuszczenia wezwanych służb na obszar podlegający ochronie mówią, że winno się to odbywać po odnotowaniu tego faktu w prowadzonej ewidencji, zawężonego w skrajnych przypadkach jedynie do numeru rejestracyjnego bądź taktycznego samochodu, którym przedstawiciele tych służb przybyli. Drugą, często występującą, okolicznością jest także przyjazd lekarza w celu przeprowadzenia z jego udziałem oględzin zwłok, po czym z reguły następuje wejście na obszar prowadzonych oględzin pracowników zakładu pogrzebowego w celu zabrania zwłok jeszcze przed przystąpieniem do oględzin samego miejsca znalezienia zwłok. Ponadto bywa, że poza kontrolą dostępu się tam też najbliżsi lub nawet znajomi ofiary. Niewątpliwie większość z tych osób nie zna zasad zachowania się na miejscu zdarzenia i powinno się ich zaliczać do grona osób potencjalnie zagrażających jego integralności. Rozwiązaniem w podobnych sytuacjach powinno być każdorazowe wyznaczenie tzw. **ścieżki dostępu do miejsca zdarzenia** jako wyrazu zarówno dbałości o znajdujące się tam ślady, jak i doboru właściwych i efektywnych form ochrony przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, a nawet celowym zatarciem. Warto zauważyć, że przy wyznaczaniu trasy dotarcia do tzw. strefy zero powinno się unikać takich obszarów, gdzie mogą znajdować się jeszcze niezabezpieczone ślady pozostawione przez sprawców, a także, która była drogą

⁹⁷ ABC z ang. - Akcept nothing, Believe nobody, and Check everything

wejścia lub wyjścia sprawców z danego miejsca po popełnionym przestępstwie i powinna być wyraźnie oznaczona, i w miarę możliwości wcześniej zbadana i „czysta”, skąd zostały już usunięte i zabezpieczone znajdujące się tam ślady. Praktyka dostarcza jednak coraz to nowych przykładów na to, że kolejność pojawienia się niektórych służb na miejscu zdarzenia jest odmienna od przedstawionego powyżej wzorca, bowiem zdarza się to często, że wyznaczeni uczestnicy oględzin jako najbardziej kompetentni w sprawie utrwalania dowodów wchodzi nań ostatni. Po przybyciu na miejsce ukazuje się nim wtedy, czasem już silnie zniekształcony obraz przedmiotu oględzin, a wiedza o wszystkich poruszonych tu formach prowadzonej ochrony miejsca zdarzenia i znajdujących się na nim śladów może okazać się bardzo pomocna do późniejszego odtworzenia wszystkich okoliczności towarzyszącym danemu zdarzeniu.

Ponadto jednym z podstawowych i niezmiennie ważnym sposobem zapobiegania kontaminacji jest to, aby wszystkie osoby biorące udział w oględzinach miejsc zdarzeń, w zależności od okoliczności używały przeznaczonej do tego odzieży ochronnej w postaci kombinezonów z kapturem wykonanych z włókna polietylenowego, masek na twarz, ochraniaczy na buty i rękawiczek lateksowych lub nitrylowych oraz aby wyposażone były w odpowiednie, specjalistyczne narzędzia i środki techniczne służące do ujawniania i zabezpieczania śladów. Wymienione środki ochrony zabezpieczają przed przypadkowym i niezamierzonym przenoszeniem śladów, głównie włókna i DNA pomiędzy członkami grupy oględzinowej i miejscem zdarzenia, i pomiędzy miejscem zdarzenia a przebywającymi na nim osobami lub ich stamtąd wynoszeniem. Ponadto uczestnicy oględzin śledczych winni mieć na uwadze, iż przy zabezpieczaniu kolejnych śladów, szczególnie śladów biologicznych należy każdorazowo

zmieniać rękawiczki oraz narzędzie (patrz pkt 2. Narzędzia, pojemniki i inne środki techniczne, którymi się posługują uczestnicy oględzin). Wymienione zestawy odzieży ochronnej powinny być obowiązkowym ubiorem dla wszystkich członków grupy szczególnie obsługujących miejsca popełnienia poważnych przestępstw (tj. zgwałcenia, zabójstwa i zamachy terrorystyczne). W przeciwieństwie do nich, w przypadku przestępstw pospolitych (tj. drobne kradzieże czy kradzieże z włamaniem), oględziny mogą być przeprowadzane przez najmniej dwóch policjantów z zastosowaniem minimalnych środków ochrony często tylko w postaci rękawiczek i maseczek na twarz. Wracając jeszcze do miejsc poważnych zdarzeń i konieczności przeprowadzenia na nich długotrwałych czynności procesowych istnieje także potrzeba wyposażenia takich miejsc w rozkładane, przenośne namioty i parawany w niezbędnej ilości, głównie w celu ochrony takich miejsc przed oddziaływaniem czynników środowiskowych w terenie otwartym. Ponadto, ekipa obsługująca miejsca zdarzenia, niezależnie od rodzaju terenu, w których prowadzone są działania winna dysponować wydzielonym miejscem, pewnym rodzajem zaplecza przeznaczonego na złożenie sprzętu, zabezpieczonych śladów i skompletowanie dokumentacji po jego zbadaniu, a także na możliwość zorganizowania krótkiego odczynku w miejscu, gdzie można także schronić się przed niekorzystnymi warunkami pogodowymi. Namioty takie chronią również miejsce przeprowadzanych oględzin przed dostępem osób nieuprawnionych bądź nawet wejściem na teren „strefy zero” osób uznanych za intruzów i eliminuje potrzebę ciągłego przebywania członków zespołu oględzinowego w obszarze podlegającym badaniom. Podobne rozwiązania sprawdzają się w wielu na miejscach, jednak najbardziej chyba na terenie wypadków, katastrof, eksplozji ładunków wybu-

chowych i aktów terrorystycznych. Namiot wówczas chroni członków zespołu oględzinowego w terenie otwartym, o każdej porze roku, i w każdych warunkach atmosferycznych. Może być także ustawiony w bezpośrednim sąsiedztwie z miejscem przeprowadzanych oględzin, chociażby wielu pomieszczeń i budynków na terenie prywatnej posesji bądź gospodarstwa rolnego.

Podsumowanie

Sprawną realizacja głównych celów oględzin śledczych, którymi jest ujawnienie i zabezpieczenie śladów kryminalistycznych znajdujących się na miejscu zdarzenia w ostatnim dziesięcioleciu stworzyła także potrzebę szczególnego ich traktowania oraz rozwijania wszelkich możliwych form działalności człowieka, które rzutować mogą na ich jakość i przydatność w toczącym się postępowaniu karnym. W trosce o należyty stan tych śladów i degradacyjnego wpływu na nie; człowieka, sprzętu specjalistycznego używanego w kryminalistyce i otoczenia, konieczne stało się wyeliminowanie wszystkich tych niekorzystnych czynników. Jednym z najgroźniejszych stała się kontaminacja śladów, czyli szkodliwe zjawisko spotykane w kryminalistyce powodujące powstanie różnego rodzaju zanieczyszczeń, powodowanych głównie zachowaniem osób przebywających na miejscu zdarzenia, sposobem, w jaki korzystają one ze swojego specjalistycznego wyposażenia, a także związanych z niekorzystnym wpływem warunków środowiskowych, w tym warunków atmosferycznych. Aby temu zapobiec stało się konieczne przedsięwziąć specjalne środki ochrony miejsca zdarzenia i w sposób drastyczny ograniczyć dostęp do niego osób postronnych oraz wpłynąć na zminimalizowanie liczby uprawnionych uczestników tych czynności i odpowiednie ich wyposażenie, głównie w ubiór ochronny, odpowiedniej jakości sprzęt specjalistyczny i jednorazowe zestawy podstawowych narzędzi. Ze względu na wprowadzenie do codziennej praktyki badawczej niezwykle

czułych metod instrumentalnych, interwencji wymagał nie tylko dobór odpowiedniego ubioru ochronnego przeznaczonych dla wszystkich osób uczestniczących w oględzinach, ale także staranny wybór wykorzystywanych opakowań na ślady i dowody rzeczowe oraz środków ich transportu, po wprowadzenie twardych reguł odnoszących się do sposobu postępowania z materiałami w drodze do, i na terenie jednostek Policji, w tym w laboratoriach kryminalistycznych. Zmianie musiały również ulec wzorce zachowań i postępowania na miejscach zdarzeń, eliminujące podejmowanie jakichkolwiek czynności procesowych bez rękawiczek i масечек ochronnych tłumiących i zatrzymujących wszystkie niepożądane skutki tego, co może towarzyszyć dotykowi nieosłoniętej niczym dłoni lub wydostawać się z otwartych ust i nosa człowieka nawet podczas prowadzenia zwykłej rozmowy. Wprowadzono również zakaz spożywania jakichkolwiek posiłków i napojów w bezpośredniej strefie ujawniania lub badania śladów kryminalistycznych i stopniowo zapewnia się także możliwość tworzenia na miejscach zdarzeń specjalnego zaplecza przeznaczonego na potrzeby uczestników oględzin i osób zajmujących się wyłącznie ochroną materiału dowodowego i zabezpieczeniem wyznaczonego terenu podlegającego oględzinom przed wstępem osób nieuprawnionych. Od jakiegoś czasu zyskała także na popularności pewna twarda reguła panująca dotąd w gronie praktyków służby śledczej, odnosząca się do ich działań na miejscach zaistniałych przestępstw. Ważna i aktualna wydaje się ona być także ze względu na jej ścisły związek z zasadniczym tematem niniejszego opracowania oraz fakt, iż oddaje istotę aktualnych oczekiwań i zwyczajów w postępowaniu uczestników oględzin śledczych: na miejscu zdarzenia **„oczy miej otwarte, usta zamknięte, a ręce trzymaj przy sobie”**.⁹⁸

⁹⁸ B. Innes, *Niezbity dowód*. Metody wykrywania zbrodni, MUZA S.A., Warszawa 2001 s. 11.



Leszek Koźmiński

Zastępca kierownika Zakładu Służby Kryminalnej Szkoły Policji w Pile

O ROLI I ZNACZENIU DODATKOWEJ DOKUMENTACJI Z CZYNNOŚCI PROCESOWEJ OGŁĘDZIN. PROJEKT DOKUMENTU

Wyjątkowe znaczenie oględzin - jako czynności procesowej - w szeroko rozumianym procesie wykrywczym na gruncie praktyki śledczej już dawno zostało ugruntowane i nie podlega jakimkolwiek dyskusjom. Zdaniem prof. B. Hołysta, ważną rolę i znaczenie czynności oględzinowych dostrzegali już starożytni Egipcjanie, powołujący w razie potrzeby specjalne komisje do prowadzenia oględzin miejsca zdarzenia oraz do zabezpieczania i oceny śladów⁹⁹. Choć realną wartość oględzin miejsca zdarzenia i następczego wykorzystywania zabezpieczanych śladów zaczęto podkreślać w sposób szczególny wraz z narodzinami współczesnej kryminalistyki, której ojcem jest autor pomnikowego dzieła *Handbuch für Untersuchungsrichter, Polizeibeamte, Gendarmen, u.s.w. (Podręcznik dla sędziów śledczych, urzędników policyjnych, żandarmerii itd., 1893)* Hans Gross. W polskiej historii kryminalistyki pierwszym, który tak wyraźnie akcentował znaczenie i doniosłość był oględzin był prof. Jan S. Olbrycht autor tezy, że „najwięcej informacji o zdarzeniu jest w miejscu przestępstwa”¹⁰⁰.

Podobnie ponadprzeciętną rolę i znaczenie oględzin dla całego procesu wykrywczego widzi rodzima literatura przedmiotu. Choć w tym przypadku należy podkreślić, że liczni autorzy podręczników i monografii poświęconych kryminalistyce, a w szczególności oględzinom i śladom kryminalistycznym, wbrew powszechnemu mniemaniu, kwestiom znaczeniowym tej

czynności procesowej poświęcają wyjątkowo mało miejsca. Najczęściej wskazują na dwie role znaczeniowe. Pierwsza - dowodowa - mówi o oględzinach jako czynności umożliwiającej znalezienie rzeczowych środków dowodowych¹⁰¹ lub - inaczej mówiąc - sposobie przeprowadzania dowodów rzeczowych¹⁰². Druga - informacyjna - wykazuje oględziny jako jeden z pierwszych i decydujących prawnie dopuszczalnych sposobów uzyskiwania informacji o przestępstwie¹⁰³. Obie role¹⁰⁴ w perspektywie prawidłowo i bez wad wykonanych czynności oględzinowych gwarantują pozytywny skutek postępowania przygotowawczego, zmierzający do wykrycia i pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców zdarzenia¹⁰⁵.

Decydującym czynnikiem, określającym wagę i znaczenie oględzin, jest ponadto niepowtarzalność tej czynności. Dotyczy to zwłaszcza oględzin jako czynności podejmowanych w ramach dochodzenia w niezbędnym zakresie. W takim zakresie mają one faktycznie charakter niepowtarzalny i ich wierna rekonstrukcja na późniejszym etapie postępowania może okazać się niemożliwa

¹⁰¹ P. Horoszowski, Śledcze oględziny miejsca, Warszawa 1959, s. 42.

¹⁰² A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym, Warszawa 2010, s. 218.

¹⁰³ J. Widacki, Kryminalistyka, Warszawa 1999, s. 15.

¹⁰⁴ Nieco odmiennie, lecz w podobnej wymowie merytorycznej, określa znaczenie oględzin V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz. Wskazuje ona na znaczenie wykrywcze i dowodowe, wynikające pośrednio z funkcji rekonstrukcyjnej i identyfikacyjnej oględzin. Zob. V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, Oględziny miejsca. Teoria i praktyka, Toruń 2011, s. 189-190.

¹⁰⁵ Zob. L. Hyb, Znaczenie oględzin miejsca zdarzenia w procesie wykrywczym (wybrane aspekty), Zeszyt Naukowy / Wyższa Szkoła Ekonomii, Prawa i Nauk Medycznych w Kielcach 2013 nr 14 Prace z zakresu nauk społecznych, s. 241.

⁹⁹ P. Horoszowski, Niewłaściwe tendencje we współczesnej kryminalistyce, "Problemy Kryminalistyki" 1957 nr 10, s. 512.

¹⁰⁰ J. Wojtasik, Oględziny miejsca zdarzenia [http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=36&ida=3554] 09.01.2016.

lub znacznie utrudniona, co skutkuje właśnie brakiem odpowiednich informacji o zdarzeniu oraz ograniczonym lub żadnym rzeczowym materiałem dowodowym.

Oględziny, jak każda czynność procesowa, wymagają utrwalenia w formie protokolarnej, co wynika wprost z art. 143 § 1 pkt 3 k.p.k. Protokół jest więc podstawowym dokumentem potwierdzającym fakt dokonania czynności procesowej oraz przebieg tej czynności¹⁰⁶. W zasadzie nie może on być zastąpiony żadną inną formą dokumentacji¹⁰⁷. Niespisanie protokołu z jakiegokolwiek czynności procesowej, w tym także oględzin, powoduje jej bezskuteczność i nieważność¹⁰⁸. Wartość dowodowa protokołu jest więc bezdyskusyjna i wynika bezpośrednio z zachowania wymogów wskazanych przez ustawodawcę. W pierwszej kolejności zawarte są one w art. 148 k.p.k., a w dalszej mierze wynikają one z zasad zapisanych w procedurach oględzinowych¹⁰⁹ i wytycznych¹¹⁰. Jak trafnie stwierdza V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz stosowanie sformułowanych w procedurach i wytycznych zasad "umożliwia w przyszłości sądowi zapoznanie się z pełnowartościowym opisem stanu faktycznego"¹¹¹. Dla pełniejszego zobrazowania stanu faktycznego i przebiegu oględzin można sporządzać dokumentację techniczną, stanowiącą formalnie załącznik do protokołu oględzin. Współcześnie wykonujący wspomnianą czynność procesową mają do dyspozycji szeroką gamę metod i środków technicznych, zgodnie z brzmieniem art. 148 § 1

k.p.k. wykorzystujących rejestrację obrazu lub dźwięku. Ustawodawca położył akcent na utrwalanie przebiegu samej czynności, lecz zapis pozwala w szerokim zakresie rekompensować niedoskonałość języka pisanego klasycznymi technikami szkicu i planu, a także nowoczesnymi technikami obrazowania fotografii, video oraz skanowania 2D/3D¹¹².

Odrębnie, pośród form dokumentowania innych czynności procesowych, zgodnie z art. 143 § 2 k.p.k., traktowana jest notatka urzędowa. Mając na uwadze brzmienie całego art. 143 k.p.k., w jakimkolwiek sposób i w jakimkolwiek zakresie nie może ona zastąpić ani też uzupełniać protokołu oględzin. Judykatura podkreśla, że notatki funkcjonariuszy Policji sporządzane w warunkach art. 143 § 2 k.p.k. mogą dotyczyć jedynie kwestii o drugorzędnym znaczeniu, niewymagających sporządzania protokołu, i niemogących tym samym stanowić podstawy ustalenia, że okoliczności i zdarzenia w nich opisane w rzeczywistości miały miejsce, jeżeli nie ma innych dowodów potwierdzających dane w nich zawarte¹¹³.

W świetle powyższego oraz realiów czynności realizowanych w ramach kryminalistycznego badania miejsca zdarzenia, określony prawem i wypracowany zasadami praktyki kryminalistycznej, zespół dokumentów obowiązkowych i dodatkowych związanych z oględzinami wydaje się być niepełny. Nie spełnia bowiem kryteriów kompletności i adekwatności dokumentacji względem stanu faktycznego przedmiotu oględzin, a zwłaszcza samego przebiegu tej czynności. O ile bowiem prawidłowo zrealizowana i dobrana „triada dokumentacyj-

¹⁰⁶ Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. J. Skorupka, Warszawa 2015, s. 336.

¹⁰⁷ T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz LEX, Warszawa 2014, s. 502.

¹⁰⁸ J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego. Komentarze Zakamyczka, Kraków 2003, s. 373.

¹⁰⁹ Zob. pkt 12.4 Procedur oględzinowych wprowadzonych pismem Komendanta Głównego Policji Ad-1078/2001 z dn. 07.08.2001 r.

¹¹⁰ Zob. § 1 Wytycznych Nr 1 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 lipca 2015 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo śledczych przez policjantów.

¹¹¹ V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, Oględziny miejsca. Teoria i praktyka, s. 286.

¹¹² Ibidem, s. 298 oraz L. Koźmiński, M. Brzozowska, J. Kościuk, W. Kubisz, Wykorzystanie możliwości skanowania 3D w oględzinach i dokumentowaniu miejsca zdarzenia, "Problemy Kryminalistyki" 2010, nr 267, s. 47.

¹¹³ T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz LEX, Warszawa 2014, s. 505. Zob. też postanowienie Sądu najwyższego z dn. 10.03.1973 r. I KZ 36/73, Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Wydawnictwo Prokuratury Generalnej 1973, nr 7, poz. 106.

na”¹¹⁴, opierająca się na współgraniu protokołu oględzin (i metryczek śladowych), szkicu lub planu oraz fotografii lub nagrań video, jest w stanie jak najbardziej adekwatny, komplementarny i kompletny utrwalić, zobrazować i odwzorować stan faktyczny miejsca oględzin, będącego szeroko rozumianym miejscem zdarzenia, to już nie zawsze gwarantuje pełne uwiecznienie wszystkich zrealizowanych podczas oględzin działań. Podobnie nie jest też w stanie za każdym razem określić pochodzenia tych działań, ich charakteru oraz celowości.

Związane jest to z szerokim wachlarzem okoliczności stanowiących realne zagrożenie dla miejsca oględzin. Występować mogą one na każdym etapie kryminalistycznego badania miejsca zdarzenia. W pierwszej kolejności na czasowej osi rozciągniętej pomiędzy samym zdarzeniem i uzyskaniem pierwszej informacji o nim, a momentem rozpoczęcia właściwych czynności oględzinowych. Przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom na tym etapie kryminalistycznego badania miejsca zdarzenia (do czasu oględzin) to jedno z podstawowych zdań funkcjonariuszy Policji przybyłych na miejsce zdarzenia jako pierwsi. Szczegółowo obejmują one¹¹⁵:

- dążenie do ograniczenia negatywnych skutków warunków mogących mieć wpływ na zniszczenie, zmianę cech identyfikacyjnych lub wartości dowodowej mogących wystąpić śladów przestępstwa;
- ocenę ryzyka naniesienia zanieczyszczeń na miejsce zdarzenia (z obowiązkiem szczegółowego dokumentowania źródła zanieczyszczeń);
- wyznaczenie i zabezpieczenie obszaru, na którym mogą wystąpić ślady przestępstwa, zwanego dalej „obszarem oględzin”;
- dążenie, aby przedstawiciele organów państwowych lub samorządowych, in-

nych służb, inspekcji lub instytucji i mediów oraz jakiegokolwiek inne osoby, poza prowadzącymi akcję ratowniczą, nie wchodziły na obszar oględzin;

- spisanie danych osobowych (imię, nazwisko, adres miejsca zamieszkania, ewentualnie numer telefonu) osób zastanych na obszarze oględzin lub wchodzących na ten obszar, ze wskazaniem czasu i przyczyny obecności albo celu przybycia oraz czasu opuszczenia obszaru.

W powyższym zakresie jest to obowiązek każdego funkcjonariusza zabezpieczającego miejsce zdarzenia do chwili oględzin. Obowiązek ten dotyczy zarówno praktycznej aktywności, jak i dokumentowania wszelkich poczynionych działań oraz spostrzeżeń. Wytyczne Komendanta Głównego Policji wskazują, iż funkcjonariusze kierujący zabezpieczeniem obszaru przyszłych oględzin po przybyciu na miejsce zdarzenia policjantów służby kryminalnej, którzy realizować będą czynność procesową oględzin, zdają im relację z dotychczasowych ustaleń i przebiegu zabezpieczenia tego miejsca, fakt ten odnotowując w notatce urzędowej z podaniem czasu przekazania miejsca oględzin oraz osoby, której miejsce przekazał¹¹⁶. Jest to właściwa i niepodlegająca dyskusji forma udokumentowania czynności administracyjno-porządkowych i związanych z nimi ustaleń.

O ile pierwsze czynności na miejscu zdarzenia, zgodnie z samą ich nomenklaturą językową, ukierunkowane są, poza ratowaniem zdrowia i życia ludzkiego oraz likwidacją wszelkich zagrożeń dla otoczenia, na szeroko pojęte zabezpieczenie miejsca zdarzenia, to dalsze czynności oględzin koncentrują się na ujawnianiu i zabezpieczaniu śladów przestępstwa lub ich nośników znajdujących się na miejscu zdarzenia. Celem tych złożonych czynności taktycznych i techniczno-kryminalistycznych jest uzyskanie rzeczowych środków dowodo-

¹¹⁴ Wspomina o niej, za J. Piątkiewiczem, V.Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Oględziny miejsca. Teoria i praktyka*, s. 282.

¹¹⁵ Zob. § 47.1 Wytycznych Nr 1 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 lipca 2015 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

¹¹⁶ Zob. § 47.2 Wytycznych Nr 1 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 lipca 2015 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

wych oraz poznanie przebiegu zdarzenia (rekonstrukcja). Są to cele, w perspektywie całości procesu wykrywczego, niekwestionowalne i kapitalne, albowiem "miejsce zdarzenia dostarcza zwykle największej liczby śladów, które odpowiednio utrwalone i zbadane mogą stanowić **niepodważalny** [podkr. własne], ze względu na obiektywizm rzeczy materialnych, środek dowodowy w sprawie karnej"¹¹⁷.

Jako oczywistość przyjmuje się więc, że wykonawcy procesowej czynności oględzin postępować muszą zgodnie z najwyższymi standardami i najlepszymi zasadami wypracowanymi przez kryminalistykę, zarówno na gruncie teoretycznych rozważań, jak i praktyki badawczej oraz pragmatyki służby śledczej. Jednocześnie, w dobie nieustannego rozwoju współczesnej kryminalistyki i poszerzania jej osiągnięć, zwłaszcza w dziedzinie biologii kryminalistycznej, kojarzonej przede wszystkim z DNA, wymagania w stosunku do uczestników oględzin są tak naprawdę coraz większe. Aktualnie tylko pozornie i ogólnie zasada - podobnie jak brzmienie art. 308 k.p.k. - mówiąca o konieczności ochrony miejsca zdarzenia (śladów i dowodów) przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem nie zmienia swojej wymowy i zawartości merytorycznej. Bardzo trafnie podkreślał to już kilka lat wcześniej Mieczysław Goc: "nowoczesne techniki badania śladów kryminalistycznych, zdecydowanie rozszerzające możliwości wykrywcze i dowodowe, wymagają bardzo rygorystycznego przestrzegania procedur postępowania ze śladami przestępstwa"¹¹⁸. Ten sam autor wymieniał trzy grupy zagrożeń dla materiału dowodowego występującego na miejscu oględzin:

- 1) możliwość zatarcia śladów lub ich części;
- 2) możliwość wprowadzenia materiału przypadkowego, w szczególności śladów pozostawionych przez osoby uczestniczące w oględzinach, a także przeniesie-

nia materiału z innego miejsca albo sektora oględzin;

- 3) możliwość kontaktu z innym materiałem dowodowym, w tym kontakt materiału zabezpieczonego od pokrzywdzonego i osoby podejrzanej (to ostatnie nazywając kontaminacją)¹¹⁹.

Taki podział tak naprawdę zawęży listę zagrożeń i wymusza przemilczenie innych nie mniej ważnych i nie rzadziej występujących niebezpieczeństw podczas wszystkich działań wykonywanych podczas oględzin. Szerzej i o wiele trafniej, tak istotne dla poruszanego tematu, zagadnienie kontaminacji ujmuję w swoim artykule Zbigniew Szachnitowski. Uzupełnia je bowiem o inne możliwości niszczenia i zanieczyszczania materiału dowodowego, do których zalicza¹²⁰:

- środowisko i osoby uczestniczące w oględzinach,
- narzędzia, pojemniki i inne środki techniczne którymi się oni posługują,
- niewłaściwy sposób technicznego zabezpieczenia śladów i ich transportu,
- mikroorganizmy degradujące ślady biologiczne (grzyby, pleśń), a także inne ślady.

Tyle literatura przedmiotu, opracowana teoretycznie w oparciu o praktykę dnia codziennego zwłaszcza biegłych, którzy w dalszej perspektywie stoją nierzadko przed trudnościami nie do pokonania w zakresie możliwości wykorzystania materiału dowodowego do identyfikacji sprawców przestępstw.

Sposoby zapobiegania niszczenia, zacierania i kontaminacji śladów są doskonale znane. Do tych podstawowych zaliczamy używanie przeznaczonej do tego odzieży ochronnej (kombinezony, maski na twarz, ochraniacze na buty, rękawiczki), stosowanie odpowiednio przygotowanych i specjalistycznych narzędzi, materiałów

¹¹⁷ E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, Kryminalistyka - czyli rzecz o metodach śledczych, Warszawa 2008, s. 203.

¹¹⁸ Ibidem, s. 222.

¹¹⁹ Ibidem, s. 222.

¹²⁰ Zob. Z. Szachnitowski, Kontaminacja, jako zjawisko szkodliwe w kryminalistyce i metody jej zapobiegania "Kwartalnik Prawno - Kryminalistyczny" 2016, nr 26.

oraz środków (opakowań) technicznych służące do ujawniania i zabezpieczania śladów, wykorzystywanie przenośnych namiotów i parawanów. Wszystkie wymienione środki, narzędzia i materiały należy stosować zgodnie z wypracowanymi zasadami i standardami zachowań o wysokim poziomie odpowiedniości technicznej i procesowej. W tym ostatnim przypadku elementem w pełni odpowiedzialnym za prawidłowy przebieg czynności wpływających na jakość oględzin jest człowiek i realizowana przez niego na miejscu oględzin forma ich prowadzenia.

Ta najprostsza dzieli przestrzeń na obszar niepoddawany oględzinom i obszar poddawany oględzinom, a którego buforem zabezpieczającym są osobowe i rzeczowe zabezpieczanie miejsca zdarzenia realizowane przez funkcjonariuszy Policji do tego wyznaczonych (najczęściej pionu prewencyjnego). Analogiczną formę, lecz o wiele bardziej złożoną i dostosowaną do wymogów charakteru zdarzenia, stosuje się podczas kryminalistycznego badania miejsc przestępstw o charakterze terrorystycznym i katastrof¹²¹. Istnieje także możliwość rozbudowy sposobów postępowania i budowania przestrzeni miejsca oględzin i wokół niego, tak jak proponuje za zagranicznymi rozwiązaniami, przywoływany już Z. Szachnitowski¹²².

Niezależnie jednak od najlepszych teoretycznych rozwiązań, prawnych nakazów i podręcznikowych podpowiedzi, problemem i pytaniem w każdym konkretnym przypadku kolejnych oględzin pozostaje człowiek. To kwestia dostrzegalna w przeszłości, aktualnie i bez gwarancji na pełną poprawę w przyszłości.

„Już przeszło pół wieku temu zwracano uwagę na zagrożenia płynące ze stro-

ny osób postronnych na miejscu zdarzenia, także funkcjonariuszy policji (...). Niestety to, co dzisiaj pozostaje zmaganiem oględzin w poważnych sprawach np. zabójstwo, podpalenie, zamach terrorystyczny, to obecność przedstawicieli władz i prasy (...)”¹²³. „Zauważyć też warto, że nie tylko osoby postronne stanowią niebezpieczeństwo dla nienaruszalności miejsca oględzin. Wcale nierzadko zdarza się bowiem, zwłaszcza w przypadku poważnych spraw dotyczących przestępstw popełnionych przez lub na szkodę znanych osób (polityków, dziennikarzy, aktorów, funkcjonariuszy policji itp.), że na miejsce zdarzenia przyjeżdżają wysoką rangą funkcjonariusze służb publicznych. Zazwyczaj te osoby nie przestrzegają zasad obowiązujących wszystkich członków ekipy oględzinowej (...). Policjanci wykonujący swoje rutynowe obowiązki na miejscu zazwyczaj nie mają śmiałości, aby zwrócić uwagę przełożonemu, że jego zachowanie nie jest odpowiedzialne, a jego obecność należy uznać po prostu za zbędną. Czasami na taką obecność reaguje prokurator, często jednak i on czuje onieśmienie wobec wysoko postawionych funkcjonariuszy”¹²⁴.

To tylko dwa pierwsze przykłady z brzegu, wzięte z literatury przedmiotu, a wystarczy przecież spojrzeć w niezbyt odległą przeszłość i przywołać obecne w historii polskiej kryminalistyki te głośne przypadki kontrowersyjnych oględzin, które wypaliły piętno na całych postępowaniach. Nic tak naprawdę nie gwarantuje stuprocentowej prawidłowości wszystkich oględzin od początku do końca. Zniszczenie materiału dowodowego to proces nieodwracalny. W przypadku kontaminacji te same zdobycze współczesnej kryminalistyki, które wymagają coraz większej dyscypliny i czystości czynności oględzinowych, pozwalają na swoisty "ratunek" materiału dowodowego. By było to możliwe potrzebna jest odpowiednia informacja, która

¹²¹ Mówi o tym duża część Metodyki oględzin miejsc przestępstw o charakterze terrorystycznym i katastrof oraz identyfikacji ciał ofiar, Decyzja nr 13 Przewodniczącego Międzyresortowego Zespołu do Spraw Zagrożeń Terrorystycznych z dn. 17.01.2011 r.

¹²² Zob. zastosowanie pierścieni ochronnych - Z. Szachnitowski, Kontaminacja, jako zjawisko szkodliwe w kryminalistyce i metody jej zapobiegania "Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny" 2016, nr 26.

¹²³ V.Kwiatkowska-Wójcikiewicz, Oględziny miejsca. Teoria i praktyka, s. 132.

¹²⁴ M. Całkiewicz, Oględziny zwłok i miejsce ich znalezienia, Warszawa 2010, s. 26.

utrwała stan faktyczny przebiegu oględzin, a jednocześnie ma moc procesową. Tym samym wracamy do sposobu i zakresu dokumentowania tej ważnej czynności.

Zapobiegając i przewidując długie jeszcze lata walki z oporem ludzkich przyzwyczajęń i ograniczeń ustawodawca już ponad dziesięć lat temu wskazał formę dokumentowania tego typu zachowań, wskazując na potrzebę obecności na miejscu oględzin policjanta odpowiedzialnego za prowadzenie ewidencji osób wchodzących na wyznaczony teren oględzin¹²⁵. Następnie przepis ten w pierwszych wytycznych KGP został rozwinęty i nieprzerwanie od kilku lat zostaje niezmienny. Brzmi on: „dodatkowa dokumentacja z oględzin miejsca powinna zawierać w szczególności: 1) wykaz osób uczestniczących w oględzinach, z określeniem ich indywidualnych zadań oraz czasu wejścia i opuszczenia miejsca oględzin, a także opis wymuszonych wejść na obszar oględzin osób, o których mowa w § 47.1 pkt 6 [osób zastanych na obszarze oględzin lub wchodzących na ten obszar, ze wskazaniem czasu i przyczyny obecności albo celu przybycia oraz czasu opuszczenia obszaru, w tym prowadzących akcję ratowniczą, przed oględzinami podczas czynności zabezpieczenia miejsca zdarzenia - wtrącenie własne], poza policjantami uczestniczącymi w oględzinach”¹²⁶.

Wyłączając, narzuconą przez ustawodawcę, pewną redundantność proponowanej dokumentacji, nakazującą podwójne wykazywanie - w notatce funkcjonariusza zabezpieczającego miejsce zdarzenia oraz wskazywanej dodatkowej dokumentacji z oględzin - osób uczestniczących w akcji ratunkowej i innych działaniach przed czynnościami oględzinowymi, proponowany wykaz stanowić może w wielu przypad-

kach bardzo ważny i cenny dokument. Może odgrywać on niebagatelną rolę właśnie w przywoływanych wcześniej sytuacjach obecności osób niekoniecznie potrzebnych na miejscu oględzin. Obecność tych osób każdorazowo generuje prawdopodobieństwo wprowadzenia do materiału dowodowego innego materiału. A zgodnie z § 46.5 wytycznych od osób takich pobiera się materiał kontrolny lub materiał do eliminacji, co nierzadko może stanowić szansę na pozytywne i z sukcesem zakończone opinowanie biegłych z zakresu badań zwłaszcza biologicznych lub daktyloskopijnych i to pomimo występującej kontaminacji. Dysponując tego typu dodatkową dokumentacją z oględzin już sam prowadzący postępowanie albo w dalszej kolejności biegły wykonujący badania mogą właśnie zdecydować o zabezpieczeniu materiału do eliminacji lub materiału kontrolnego.

Skoro znaczenie tego typu dodatkowej dokumentacji do oględzin wydaje się być do nie do przecenienia, a samo obowiązywanie zapisu wytycznych liczone jest już w latach, to dlaczego tak rzadko w dokumentacjach oględzinowych dokument ten występuje?

Wydaje się, że z jednej strony niezwykle trudno zmienić mentalność uczestników oględzin, a zwłaszcza funkcjonariuszy służby kryminalnej zdobywających wiedzę teoretyczną nierzadko wiele lat temu, a wiedzę praktyczną ugruntowując pod okiem jeszcze starszych służbą kolegów. Kto wie czy źródłem swoistego "nie przyjęcia się" tego dokumentu nie jest brak świadomości jego znaczenia dla całego procesu, a przede wszystkim kompletności i prawidłowości badań kryminalistycznych. Choć możliwe, że jest zupełnie odwrotnie. Policjanci realizujący czynności oględzinowe są w pełni świadomi znaczenia informacji o możliwości kontaminacji, w tym pozostawienia własnych śladów na miejscu oględzin, lecz z uwagi na własne, choćby tylko potencjalne niedoskonałości i nieprawidłowości, fakt ten po prostu ukrywają, nie tworząc tym samym tej dodatkowej dokumentacji. Jest jeszcze jeden powód nie rozpo-

¹²⁵ Zob. § 81. 3 pkt 5 Zarządzenia nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dn. 23.12.2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców.

¹²⁶ § 45.8 pkt 1 Wytycznych Nr 1 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 lipca 2015 r. w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

Przedmiotowy wykaz osób uczestniczących w oględzinach, zgodnie z treścią wytycznych nr 1 KGP, stanowi dodatkową dokumentację z oględzin. Warto zwrócić uwagę, że dodatkowa dokumentacja techniczna (m. in. w postaci szkiców, zdjęć)

funkcjonuje jako załącznik do protokołu oględzin, co zresztą obowiązujące druki uwzględniają odpowiednimi rubrykami do zaznaczanie. Ustawodawca tym samym wcale nie narzuca ani formy ani kształtu przedmiotowego wykazu.

WYKAZ OSÓB UCZESTNICZĄCYCH W OGLĘDZINACH							
(z określeniem ich indywidualnych zadań oraz czasu wejścia i opuszczenia miejsca oględzin)							
Nazwa i numer rejestru albo znak sprawy		Rodzaj i adres miejsca oględzin, data*		Nazwa jednostki Policji prowadzącej sprawę			
Załącznik do protokołu oględzin* _____							
* - niepotrzebne skreślić							
Prowadzący czynność oględzin (stopień, imię, nazwisko)				Podpis prowadzącego czynność oględzin			
Zabezpieczający miejsce oględzin (stopień, imię, nazwisko)*				Podpis zabezpieczającego miejsce oględzin*			
* - niepotrzebne skreślić				* - niepotrzebne skreślić			
Czas rozpoczęcia czynności				Czas zakończenia czynności			
m m g g		d d m m r r r r		m m g g		d d m m r r r r	
Lp.	Imię i nazwisko	Określenie indywidualnego zadania, w tym wymuszonego wejścia na obszar oględzin	Czas wejścia	Czas wyjścia	Uwagi		
			_____ podpis _____	_____ podpis _____			
			_____ podpis _____	_____ podpis _____			
			_____ podpis _____	_____ podpis _____			
			_____ podpis _____	_____ podpis _____			
			_____ podpis _____	_____ podpis _____			

Zdaniem autora artykułu zaproponowany druk „Wykaz osób uczestniczących w oględzinach” mógłby funkcjonować jako samodzielny dokument, niebędący załącznikiem do protokołu oględzin, wyłącznie w jednym przypadku. Chodzi o sytuację, w której policjant kierujący zabezpieczeniem obszaru przyszłych oględzin, czyli miejscem zdarzenia do chwili oględzin, po zdaniu relacji z dotychczasowych ustaleń i przebiegu zabezpieczenia tego miejsca, pozostaje do dyspozycji kierującego oględzinami, pełniąc funkcję zabezpieczającego obszar oględzin. W takim przypadku funkcjonariusz taki stanowi swoisty bufor ochronny, mogący stosować osobowe i techniczne sposoby zabezpieczania miejsca oględzin. Tym samym to on, a nie kto inny pozostaje dysponentem wykazu osób uczestniczących w oględzinach. Powoduje to praktyczny przymus wypełniania przez niego tego dokumentu w przypadku wejścia i wyjścia każdej osoby oraz realizowania wymogu potwierdzenia wejść i wyjść podpisem własnym tych osób. Funkcjonariusz taki odgrywa podwójną rolę - zabezpieczenia fizycznego miejsca oględzin oraz dokumentowania wejść i wyjść na ich teren.

Praktyka policyjna pokazuje jednak, że dość duża liczba oględzin miejsca zdarzenia, zwłaszcza tych nie dotyczących najpoważniejszych przestępstw, realizowana jest bez udziału funkcjonariuszy prewencji zabezpieczających obszar do chwili zakończenia czynności. Wynika to najczęściej z jednej strony z charakteru oględzin lub z konieczności wykonywania innych ważnych zadań przez funkcjonariuszy patroli prewencyjnych. Wówczas ich zadanie ogranicza się wyłącznie do zabezpieczenia miejsca zdarzenia do chwili oględzin wraz z przekazaniem go kierownikowi zespołu oględzinowego lub prowadzącemu oględziny. Zadanie zabezpieczania miejsca oględzin podczas wykonywanych czynności, w tym dokumentowania wejść i wyjść wszystkich osób na teren oględzin, spada właśnie na uczestników tych procesowych działań. W takim przypadku sporządzany wykaz osób uczestniczących w oględzinach

leży w gestii prowadzącego czynności. To on dokument taki zakłada i w jego gestii leży jego rzetelne i prawidłowe wypełnienie. Oczywiście zadanie to może scedować na każdego innego uczestnika czynności oględzinowych, z uwzględnieniem zakresu jego własnych zadań, tak by realizacja kolejnego była jak najbardziej realna i możliwa.

Proponowany druk „Wykaz osób uczestniczących w oględzinach” zawiera następujące informacje:

- nazwa i numer rejestru albo znak sprawy;
- nazwa jednostki Policji prowadzącej sprawę;
- rodzaj i adres miejsca oględzin, data (wariant do wyboru, gdy wykaz stanowi samodzielny dokument sporządzany przez funkcjonariusza zabezpieczającego miejsce oględzin i nie będącego członkiem zespołu oględzinowego);
- informacje, do jakiego protokołu oględzin jest to załącznik (wariant do wyboru, gdy wykaz stanowi załącznik do protokołu oględzin i jest sporządzany przez prowadzącego oględziny lub wyznaczoną przez niego osobę);
- dane prowadzącego oględziny (stopień, imię, nazwisko);
- podpis prowadzącego oględziny;
- dane zabezpieczającego miejsce oględzin (stopień, imię, nazwisko - wariant do wyboru, gdy wykaz stanowi samodzielny dokument sporządzany przez funkcjonariusza zabezpieczającego miejsce oględzin i nie będącego członkiem zespołu oględzinowego);
- podpis zabezpieczającego miejsce oględzin (wariant do wyboru, gdy wykaz stanowi samodzielny dokument sporządzany przez funkcjonariusza zabezpieczającego miejsce oględzin i nie będącego członkiem zespołu oględzinowego);
- czas rozpoczęcia czynności oględzin (minuta, godzina, dzień, miesiąc, rok);
- czas zakończenia czynności oględzin (minuta, godzina, dzień, miesiąc, rok);

- rubryki do wpisania liczby porządkowej kolejnej osoby uczestniczącej w czynnościach na miejscu oględzin;
- rubryki do wpisania imienia i nazwiska kolejnej osoby uczestniczącej w czynnościach na miejscu oględzin;
- rubryka do określenia indywidualnego zadania, w tym wymuszonego wejścia na obszar oględzin;
- rubryki do wpisania czasu wejścia kolejnej osoby uczestniczącej w czynnościach na miejscu oględzin;
- rubryki do złożenia podpisu podczas wejścia na obszar oględzin kolejnej osoby uczestniczącej w czynnościach na miejscu oględzin;
- rubryki do wpisania czasu wyjścia kolejnej osoby uczestniczącej w czynnościach na miejscu oględzin;
- rubryki do złożenia podpisu podczas wyjścia na obszar oględzin kolejnej osoby uczestniczącej w czynnościach na miejscu oględzin;
- rubryki na dodatkowe uwagi.

Wprowadzenie, zamiast wyłącznie martwego zapisu w Wytycznych nr 1 KGP, do faktycznego użytku zaproponowanego druku „Wykaz osób uczestniczących w oględzinach” z pewnością w głównej mierze przyczyniłoby się - i to już w bardzo krótkim czasie - do podniesienia jakości czynności oględzinowych. Już sama forma pisemnego, w przypadku załącznika do protokołu oględzin *de facto* także procesowego, utrwalania danych personalnych, charakteru pobytu na obszarze oględzin wraz z czasem wejścia i wyjścia, potwierdzone dodatkowo własnoręcznym podpisem, niewątpliwie w olbrzymiej większości przypadków uświadomi te osoby o bezpośredniej odpowiedzialności za własne działanie. Będzie stanowił także wyraźny przyczynek do zastanowienia się nad faktyczną potrzebą obecności w obszarze oględzin.

Możliwe, że tak stosowany dokument stanowić będzie najlepsze zabezpieczenie i ochronę dla miejsca oględzin.

Zapisane podczas oględzin w zaproponowanym druku „Wykaz osób uczestniczących w oględzinach” informacje przyczynią się również niejednokrotnie do zwiększenia wykrywalności spraw, zwłaszcza wszędzie tam, gdzie eliminacja materiału dowodowego stanowić będzie istotne zagadnienie w budowaniu i weryfikowaniu wersji śledczych.

Czas by martwe, a jednocześnie tak istotne zapisy w zakresie dodatkowej dokumentacji z oględzin, zostały wcielone do praktyki dochodzeniowo-śledczej podczas każdej bez wyjątku czynności oględzinowej na miejscach zdarzeń.



Katarzyna Czaplicka

Radca Wydziału Kryminalnego Biura Służby Kryminalnej KGP,
koordynator krajowy ds. zwalczania fałszerstw pieniędzy

FALSZERSTWA PIENIĘDZY Z PERSPEKTYWY MIĘDZYNARODOWEJ

Falszowanie znaków pieniężnych oraz puszczanie ich w obieg to przestępstwa zagrożone wysoką odpowiedzialnością karną zarówno w Polsce, jak i na świecie. W Chińskiej Republice Ludowej za ich popełnienie grozi kara śmierci. W dobie swobodnego przepływu towarów i usług na obszarze Unii Europejskiej, otwartości granic i dynamicznego rozwoju sieci teleinformatycznych wzrastają zagrożenia związane z przedmiotową przestępczością. W tym kontekście niezbędne jest podejmowanie przez organa ścigania kroków wyprzedzających aktualny *modus operandi* sprawców, co ściśle wiąże się z koniecznością profesjonalizacji, zacieśniania współpracy pomiędzy służbami w wymiarze krajowym i międzynarodowym oraz inwestowania w nowoczesne narzędzia pracy.

Zakres działań

W celu zapobiegania fałszerstwom znaków pieniężnych, a szczególnie waluty euro, w Unii Europejskiej przyjęto szereg rozwiązań systemowych ukierunkowanych na skuteczne ograniczanie i przeciwdziałanie tej przestępczości. Do tych działań należy zaliczyć:

- bezpośrednie zaangażowanie Komisji Europejskiej w działania o charakterze legislacyjnym, szkoleniowym, strategicznym, co de facto stanowi istotną korzyść z punktu widzenia podejmowanych inicjatyw i priorytetyzacji przedsięwzięć;
- funkcjonowanie w strukturze Europolu specjalistycznej komórki ds. zwalczania fałszerstw pieniędzy, koordynującej między innymi wymianę informacji

w ramach analitycznego pliku roboczego AWF SOC – FP SOYA;

- ustanowienie Krajowego Biura Centralnego ds. fałszerstw pieniędzy w każdym kraju, który podpisał i ratyfikował Konwencję Genewską z 1929 r.;
- prowadzenie ścisłej współpracy z Europejskim Bankiem Centralnym oraz producentami urządzeń kopiujących i drukujących (w odniesieniu do działań podejmowanych w zakresie tzw. BITMAP System);
- utrzymywanie bieżących kontaktów i wymiany informacji z Międzynarodową Organizacją Policji Kryminalnej ICPO-INTERPOL.

Skala zjawiska

Odnosząc się do wymiany informacji w ramach pliku roboczego FP SOYA należy zauważyć, iż z uwagi na częste powiązania fałszerstw pieniędzy z fałszowaniem dokumentów, plik ten został połączony z plikiem FP COPY ds. fałszerstw dokumentów. Ponadto, na tle wszystkich działających pod auspicjami Europolu plików roboczych, FP SOYA jest jednym z najbardziej aktywnych, w jego ramach przeprowadzono wiele operacji, skutkujących zlikwidowaniem wytwórni fałszywych pieniędzy, między innymi w Holandii, Francji, Rumunii, Austrii, Włoszech (2014 r.) oraz we Francji, Niemczech, Tajlandii, Słowacji, Włoszech, Kolumbii, na Litwie i Łotwie (2015 r.).

W 2015 r. ujawniono istotne klasy fałszerskie dla banknotów o wartości nominalnej 100 EUR i 500 EUR (EUA0100, P00023; EUA0500, P00011). Warto jednak w tym miejscu podkreślić wciąż utrzymują-

cą się tendencję, iż liczba środków płatniczych, które organa ścigania zabezpieczają przed wprowadzeniem do obiegu stanowi dwukrotnie więcej niż liczba ujawnionych już w obiegu.

W odniesieniu do banknotów euro, nadal najczęściej fałszowane są nominały o wartości 20 EUR i 50 EUR, co stanowi około 80% wszystkich fałszywych banknotów euro ujawnianych przez organa ścigania. W ramach dwóch operacji w grudniu 2014 r. i lutym 2015 r. policja włoska zabezpieczyła fałszywe banknoty na łączną kwotę 77.000.000 EUR. Co więcej, w kwietniu 2015 r. po raz pierwszy ujawniono nową klasę fałszerską EUA0500 P00011 (utworzoną w dniu 6.05.2015 r.), w której cechy zastosowanych imitacji zabezpieczeń zostały ocenione przez biegłych specjalistów jako wysoce zaawansowane.

Na podstawie dotychczasowej analizy ujawnionych i zabezpieczonych fałszyfikatów można przyjąć, iż zaledwie 2% z nich wymaga użycia specjalistycznych narzędzi w celu zweryfikowania ich autentyczności, pozostałą część można ocenić „na oko”.

W ostatnim czasie istotnym zagrożeniem staje się rynek chiński, który w środowisku internetowym (np. www.alibaba.com) oferuje różne komponenty wykorzystywane do produkcji fałszywych środków pieniężnych w niskich cenach, np. hologramy, materiał do produkcji monet (Cu/Ni 25, grubości 2,35 mm). W 2014 r. ponad 7% wszystkich ujawnionych fałszyfikatów posiadało naklejoną folię z hologramami pochodzącymi z rynku chińskiego. Niestety, zjawisko to wzrasta.

W świetle powyższego, Europol podejmuje działania ściśle koncentrujące się na rozpoznawaniu aktualnych zagrożeń, identyfikowaniu spraw o powiązaniach międzynarodowych, stałym monitorowaniu Internetu, zwłaszcza głębokiego (Darknet), w tym celu ściśle współpracuje z komórką EC3 Forensic ds. cyberprzestępczości. Komórka ta analizuje między innymi mechanizmy funkcjonujące w sieci TOR i i2P, monitoruje Darknet – sieć, która stanowi niejako podziemie znanego nam wszystkim

Internetu. Darknet służy nie tylko dokonywaniu transakcji, ale także wymianie informacji, np. w zakresie skutecznych sposobów prania pieniędzy, dokonywania wyłudzeń, czy publikacji przewodników „krok po kroku” – jak produkować fałszyfikaty i jak je rozprowadzać.

Kolejnym aspektem wymagającym uwagi jest dążenie do nawiązania ścisłej współpracy ze stroną chińską oraz służbą celną. Współpraca ze stroną chińską jest trudna z różnych względów (legislacyjnych, formalno-organizacyjnych). Bardzo ważna jest współpraca ze służbą celną, szczególnie w zakresie monitorowania przesyłek pocztowych określonego gabarytu, zawierających fałszywe banknoty (aktualny trend) oraz organizowania wspólnych działań w ramach jednodniowych operacji, polegających na sprawdzaniu przesyłek pocztowych, uzyskiwaniu informacji na temat dostawców oraz nabywców, ale i całego zjawiska (skali zagrożenia).

Przykłady spraw

W 2014 roku włoscy policjanci przeprowadzili operację „Shanghai Money”, która dotyczyła produkcji fałszywych monet 1 € i 2 €. Początkowo sprawa dotyczyła zabójstwa. Sprawcą był mężczyzna, który zajmował się handlem ludźmi, prostytutką dziecięcą, narkotykami i wprowadzaniem do obrotu fałszywych pieniędzy. W trakcie śledztwa ujawniono powiązania sprawcy z obywatelami Chin mieszkającymi we Włoszech, którzy z kolei mieli kontakty ze swoimi rodakami mieszkającymi w Chinach. Ci ostatni dostarczali fałszywe monety w kontenerach do Neapolu we Włoszech. W dniu 23.09.2014 r. zabezpieczono bardzo duże ilości monet – klasa 65 dla 2 € (posiadały imitację cech magnetycznych) oraz klasa 49 dla 1 € (bez cech magnetycznych). Jest to pierwsza w historii sprawa, gdzie zabezpieczono tak dużą liczbę monet, ustalono powiązania z Chińską Republiką Ludową i udaremniono wprowadzeniu do obiegu. Z przeprowadzonych badań monet wynika, że są one bardzo dobrej jakości,

posiadają cechy magnetyczne, co dotychczas nie zdarzało się, w związku z powyższym ustalono 3 dodatkowe warianty klas 2E65. Łącznie w sprawie ujawniono i zabezpieczono 302.000 sztuk monet.

W listopadzie 2014 r. w ramach wspólnych działań Europolu, Eurojustu i ICE dokonano zamknięcia szeregu stron w sieci Darknet i zamieszczono w ich miejscu komunikat o tym fakcie z logo wymienionych instytucji i służb. Jednocześnie monitorowano liczbę odwiedzin zamkniętych stron, co pozwoliło oszacować ich wcześniejszą bardzo dużą popularność – w pierwszych dniach po zamknięciu odnotowywano dziesiątki tysięcy odsłon. Kolejnym zagadnieniem stanowiącym nie lada wyzwanie dla organów ścigania jest coraz popularniejsze korzystanie z kryptowaluty Bitcoin (realizacja płatności za nielegalne towary, pranie pieniędzy, wymiany hakerskie waluty Bitcoin, tzw. bitstamp, kradzież wirtualnych portfeli, kopalnie). Z aktualnego rozpoznania wynika, że najbardziej aktywne pod względem wykorzystania kryptowaluty w ww. zakresie pozostają takie kraje jak: Francja, Finlandia, Holandia i Wielka Brytania.

W dniu 12.02.2015 r. odbyło się spotkanie na temat ujawnionej wysokiej jakości fałszywych znaków pieniężnych euro, z udziałem Europolu, Banku Kanadyjskiego, Kanadyjskiej Policji Konnej RCMP, US Secret Service, Interpolu i Komisji Europejskiej. Celem posiedzenia była ocena aktualnego zagrożenia oraz ocena ryzyka. Uwagę skoncentrowano nie tylko na monetach, ale i banknotach – hologramach i innych zabezpieczeniach. Ustalono 3 klasy wysokiego ryzyka, w tym jedną występującą od 2004 r. (EUA200 P3a) – do dzisiaj miesięcznie ujawnia się około 600-800 sztuk tej klasy; pozostałe dwie klasy pojawiają się rzadko, zazwyczaj przy rozliczeniach grup przestępczych (narkotyki). Do chwili obecnej nie ustalono żadnych powiązań pomiędzy ww. klasami.

Operacja tzw. Tsunami case, realizowana przez policję francuską, dotyczyła likwidacji nielegalnego ośrodka fałszer-

skiego w dniu 4.02.2015 r., produkującego banknoty o nominale 50 EUR. W sprawie zatrzymano obywateli francuskich i tajlandzkich, zabezpieczono sprzęt oraz chińskie hologramy i papier ze znakami wodnymi, zamawiane poprzez stronę internetową www.alibaba.com. Innymi odbiorcami fałszywych banknotów (wysyłanych drogą pocztową) były takie kraje jak: Niemcy, Kanada, Australia.

Kolejna operacja o nazwie Anakonda realizowana była przez Włochy i Hiszpanię, a koordynowana przez Europol, dotyczyła fałszerstwa banknotów o nominale 50 euro. Banknoty były rozprowadzane za pomocą przesyłek realizowanych za pośrednictwem firmy kurierskiej DHL do innych krajów, m.in. Wielkiej Brytanii, Francji, Portugalii i na Litwę, nabywcy zamawiali towar za pośrednictwem Internetu. W efekcie działań Policji zabezpieczono 20.300 sztuk banknotów o nominale 50 euro.

Planowane kierunki działań

Uwzględniając aktualne zagrożenia, działania agend międzynarodowych w najbliższym czasie będą się skupiać przede wszystkim na następujących obszarach:

- monitorowaniu i analizowaniu zawartości sieci Darknet;
- dążeniu do utworzenia grupy roboczej ds. handlu w Internecie komponentami używanymi do produkcji fałszyfikatów (np. www.alibaba.com, AlphaBay Market, itp.), powoływanie wspólnych zespołów śledczych, tzw. JIT – pod egidą Europolu;
- współpracy z providerami internetowymi (np. Ebay);
- podejmowaniu inicjatyw na płaszczyźnie politycznej (między innymi w zakresie ratyfikowania przez Chińską Republikę Ludową umów międzynarodowych, np. Konwencji Genewskiej);
- zaangażowaniu Komisji Europejskiej do poszukiwania nowych rozwiązań w zakresie zwalczania fałszerstw pieniędzy jako zjawiska globalnego, budowaniu i rozwijaniu współpracy międzynarodowej.

BIEGLI POLICYJNI I PRYWATNI, KLIENT, OPINIA, TERMIN, CITO

Zaczynając opowieść o policyjnej kryminalistyce, zastanawiałem się, jaką przyjąć formę pisarską. Pierwotnie miał być to „czysty” technicznie i warsztatowo artykuł o tym, czym zajmuję się od prawie 20 lat, czyli badaniami mechanoskopijnymi, chciałem wybrać jakąś ciekawostkę z wykonanych spraw i przedstawić ją. „Ciekawych przypadków badań” znalazłbym wiele na przestrzeni lat, ale czy suche fakty pracy warsztatowej są ciekawe? Niekoniecznie, więc przyjąłem tę formę swobodniejszej wypowiedzi, czyli felieton, w którym mogę powiedzieć więcej, prościej i niech posłuży to za usprawiedliwienie dla tych, którym się on nie spodoba.

Chciałbym skupić się na kilku zagadnieniach, które mnie nurtują. Wydawało by się, że takie pojęcia jak np. biegły, klient, zlecenie, opinia, areszt itp. są wszystkim znane i rozumiane podobnie. Ale jak to stare powiedzenie mówi, że „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”, pozwolę sobie przedstawić ich różne interpretacje, głównie oparte na doświadczeniu tego, co „wytwarza urobek” laboratorium czyli biegłego kryminalistyki.

Biegły kryminalistyki zatrudniony w laboratoriach policyjnych jest ich filarem. Bez jego ciężkiej pracy nie byłoby opinii z badań. Właśnie jego wiedza, doświadczenie i fachowość jest konieczna do wydawania rzetelnych i prawidłowych opinii. Biegłymi są różni ludzie o różnych charakterach, o różnych postawach, ale powinni oni charakteryzować się trzeźwością osądów, rzetelnością oraz stanowczością. Jest, co prawda, jeszcze jedna cecha biegłego - bardzo pożądana u jego przełożonych, a mianowicie jest to „szybkość”, ew. nazwijmy to „wydajnością”. Właśnie ta cecha determinuje niekiedy ocenę pracy biegłego, który co miesiąc dostarcza przełożonym

arkusze statystyczne, wypełnione cyferkami, literkami, zestawieniami, a potem następuje analiza tych danych. W jej wyniku dowiadujemy się, gdzie jesteśmy w rankingu, gdzie jest nasze laboratorium w skali kraju. Czasem te analizy poparte są wykresami, wyliczeniami prognozami. I co z nich wynika? - a to już kwestia dla kogo? Inaczej patrzy na te wyniki pracownik, a inaczej przełożony, ale każdy w sposób wygodny dla siebie i właściwy dla swoich celów. No i tu mamy problem, jak to pogodzić, szczególnie w świetle prawa „róbmy więcej, szybciej, a jednocześnie rzetelnie i prawidłowo”. Nie da się, po prostu. Trzeba tu wybrać jakiś kompromis, przydałyby się jakieś normy pracy, bo póki co jedynie liczymy obiekty, opinie, godziny i niewiele z tego wynika, bo nie ma punktu odniesienia. No dobrze, możemy odnieść się do innych LK. I co z tego? Jak naprawdę nie wiemy jak one pracują, jaka jest wartość merytoryczna opinii tam wydawanych. Brak norm wykonawczych dla pojedynczego eksperta skutkuje ciągłym podkręcaniem „śruby” przez przełożonych. Po prostu nie ma „układu odniesienia”, a kiedyś przecież był. Biegły miał wykonać konkretną liczbę opinii w roku, tzw. normę. Normę określało i nadzorowało Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Głównej Policji. Przedstawię na własnym przykładzie, czyli biegłego mechanoskopii, który miał kiedyś wykonać ok. 160 opinii rocznie z marginesem ustawionym na 20%. Co ciekawe, był on w dwie strony, czyli mieliśmy dwie wartości max - 192 i min. - 128 opinii na rok. Interpretacja była następująca: jak mieściliśmy się w widełkach znaczyło to, że dobrze pracujemy, że nasze opinie są prawidłowe i poświęcamy im wystarczającą ilość czasu. Doświadczeni eksperci mogli zrobić więcej i szybciej, a młodzi mieli

jeszcze czas na naukę. Była jeszcze jedna kwestia, czyli jak nie znaleźliśmy się między widełkami i co wtedy:

- poniżej dolnej wartości - biegły leniwy albo niedouczony - trzeba mu pomoc, aby w przyszłym roku było lepiej,
- powyżej górnej granicy – biegły zbyt szybko pracuje, może popełniać błędy, może robić niedokładnie, nierzetelnie. Czy nie wpadł w zbyt dużą rutynę?

Proste, prawda. Może warto wrócić do tych norm będzie łatwiej i pracownikom i ich przełożonym.

Jak to w życiu bywa, rzeczywistość zaskakuje i rodzi pytania, a my jako biegli na nie odpowiadamy, a zadaje je zleceniodawca czyli inaczej klient. Pamiętać należy, że dla policyjnych laboratoriów kryminalistycznych „klientem” jesteśmy my sami, czyli właśnie Policja lub prokuratura. Mimo swoistej sprzeczności w formie i stwierdzeniu, że „robimy badania sami dla siebie”, nie oznacza to przecież, że robimy je źle, że robimy „pod siebie”, że, o zgrozo, fałszujemy wyniki badań, aby... (*tu proszę sobie odpowiedzieć samemu*). Niezależnie dla kogo robimy badania, staramy się przecież robić je fachowo i rzetelnie. Nigdy nie spotkałem się z naciskami związanymi z wynikiem badań, chęcią skłonienia mnie, aby opinia była po czyjeś myśli, aby popierała z góry narzucone tezy. Gwoli ścisłości, naciski bywają, ale głównie chodzi o przyspieszenie wykonania badań, a nie o ich wynik. Spełnienie wymagań klienta i odpowiedzenie na jego pytania z postanowienia, rozwianie jego wątpliwości jest naszym obowiązkiem. Pamiętajmy o szacunku i poszanowaniu klienta, mimo że czasem nie ma on bladego pojęcia, o co pyta (*tam nie ma biegłych, tylko jest młoda, niedoświadczona osoba, której trzeba po prostu pomóc, odpowiedzieć pytaniu*).

Moje ulubione „absurdalne ” pytanie zadawane niekiedy przy badaniach zamków: „W przypadku stwierdzenia śladów wytrychów w zamku, proszę o podanie daty oraz godziny jego otwarcia?”

Zdarzyło mi się spotkać z zarzutami formułowanymi pod kątem wartości opinii wykonywanych w policyjnych laboratoriach, płynęły one z różnych ust, niekiedy były to wypowiedzi dość ekspresyjne, niekiedy spokojne, a niekiedy pojawiają się one także w mediach (tu zarzuty kierowane są często przeciwko rzetelności opinii wydawanych przez biegłych sądowych i policyjnych). Dywagowanie na temat wartości opinii wydawanych w POLICYJNYCH laboratoriach przez POLICYJNYCH biegłych jest tematem częstym, szczególnie u „konkurencji”. Tak, drodzy koledzy „biegli kryminalistyki” z policyjnych laboratoriów, mamy już konkurencję i wbrew pozorom nie jest to świat przestępczy. Naszą konkurencję stanowią tzw. biegli prywatni lub biegli z „listy”, a czasem prywatne laboratoria kryminalistyczne, instytuty badawcze.

To MY, biegli laboratoriów zabieramy im rynek, zabieramy im zyski, więc jak tylko mogą, to z nami walczą, a walczą po prostu o przetrwanie. O ironio, ale właśnie „biegli prywatni” często wywodzą się właśnie ze środowiska policyjnych laboratoriów, tam się uczyli, ktoś ich wyszkolił, właśnie tam zdobywali szlify oficerskie. No fakt, biegły laboratorium, jak już pójdzie na emeryturę, przeważnie nie jest zgrzybiałym starcem tylko osobnikiem w sile wieku, który chce nadal coś robić i albo robi co potrafi najlepiej, czyli chce dalej wydawać opinie (*tylko już na własny rachunek*) albo robić coś zgoła innego.

Jest jeszcze jedna dość „niewygodna” kwestia związana z biegłymi policyjnymi, którzy pracując, tj. wydając opinie w laboratoriach policyjnych są jednocześnie biegłymi prywatnymi. Niektórzy widzą tu swoistą sprzeczność interesów i starają się temu zapobiegać poprzez niewyrażanie zgody na tę formę „pracy dodatkowej” (*policjant musi uzyskać zgodę swojego przełożonego na czerpanie zysku z pracy dodatkowej*).

Gdy zaczynałem pracę w policyjnej kryminalistyce, będąc najpierw uczniem, potem samodzielnym ekspertem kryminalistyki (*teraz nazywamy się biegłymi*), wpisa-

nie się na listę „biegłych sądowych” było nobilitacją, wręcz byliśmy do tego zachęcani przez przełożonych, była to swoista „wisienka na torcie”. Trzeba było być naprawdę dobrym w tym co się robi, mieć wiele lat praktyki, jak mawiają piloci „mieć wylatane setki godzin za sterami”. Od wielu lat stworzyła się praktyka utrudniania biegłym policyjnym wpisywania się na listę biegłych prywatnych. Podłoże tego zjawiska jest szerokie, można przyjąć obawę powstania „samoistnej konkurencji”, braku zaufania do podwładnych, braku chęci przekazywania wiedzy innym.

Jest też zjawisko, z którym się niestety osobiście spotkałem „jak pan/pani prokurator zleci mi tę opinię prywatnie, to zrobię szybciej, lepiej i taniej niż w LK, tylko należy szybko anulować zlecone badania i przekazać mi dowody, a w sumie to po co - przecież są one u mnie, tylko postanowienie wystarczy”. Patologia - powiem ja! Ale czy dla wszystkich?

W czasach gdy „jedynym kryterium jest cena” w przypadku opinii biegłego jest nim „czas wydania opinii”. Ten czas najczęściej jest na „wczoraj” albo na jeszcze „szybciej” właśnie czas wykonania opinii stał się fetyszem dla organu zlecającego badania. Przecież teraz takie czasy, wszyscy gdzieś biegną, za czymś gonią, lecą w tym ślepych pędzie na złamanie karku. Dla jednych fetyszem stał się właśnie „czas wydania opinii”, a dla innych „optymalizacja kosztów”, a czasem są to terminy procesowe. A i oczywiście słynne dopiski na postanowieniach „ARESzt” lub „CITO”.

Pojecie „zrobić na cito” wywodzi się z medycyny, na cito robi się rzeczy ratujące czyjeś życie (badania, zabiegi, operacje), robi się to, co niezbędne. A w naszym przypadku „cito” występuje gdy:

- ktoś przespał 2,5 miesiąca aresztu i teraz mu lecą terminy;

- ktoś zadzwonił i trzeba zrobić w 48h „zdradziecką kradzież kury z kurnika”;
- a nóż coś wyjdzie w badaniach, może znajdziemy sprawcę, może będzie „HIT” (daktyloskopia – AFIS), a my nie mamy nic na zatrzymanych, a inne dowody – nie ma;
- bo może ktoś zadzwonić i co ja wtedy zrobię?
- „skopali” mi oględziny, nic nie mamy! Poratujecie?

Ja rozumiem: zabójstwo, gwałt, wagon narkotyków, dyplomata, obcokrajowiec, ale nie kradzież z kiosku, włamanie na działkę, rower, bijatyka pijaczków, gdzie jedynym uszczerbkiem na zdrowiu jest podbite oko itp.

Trochę zdrowego rozsądku, szanujemy czas wolny podwładnych i koszty badań (bo przy CITO one znacznie rosną, więcej powtórek, drogie metody, dużo materiałów i odczynników), a i potem problem z „generowaniem” nadgodzin u pracowników ściganych w nocy i w wolne dni występuje.

Na zakończenie wypadałoby podsumować, ale postaram się zrobić to inaczej, a mianowicie za pomocą mojej autorskiej „złotej myśli” skierowanej do biegłych policyjnych i niepolicyjnych: „Stawiając pieczęć i podpisując opinię biegłego, należy pamiętać o pełnej odpowiedzialności za sformułowane wnioski. Należy pamiętać także, że to my pójdziemy do sądu tłumaczyć się z tego, co napisaliśmy, a nie nasi przełożeni. Róbmy wszystko tak, aby opinia była rzetelna i prawdziwa, ponieważ od tego co w niej napiszemy zależy los ludzi, którzy są stronami w sprawie.”

Niniejszy tekst jest swoistym zlepkiem praktyki i przemyśleń autora, powstał on z jego prywatnych osądów wbrew pozorom nieoderwanych od rzeczywistości.



Jacek Czechowski

Ekspert Sekcji Prezydialnej Szkoły Policji w Pile

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH W SŁUŻBIE KRYMINALNEJ – KONKURS POLICJANT SŁUŻBY KRYMINALNEJ

W dniach 23-25 czerwca 2015 r. w Szkole Policji w Pile odbył się Ogólnopolski Konkurs „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2015”. Jest to konkurs, który ma na celu promowanie wiedzy i umiejętności praktycznych policjantów służby kryminalnej oraz motywowanie ich do doskonalenia swoich kwalifikacji zawodowych. Organizacja tego przedsięwzięcia związana była z powrotem do korzeni, czyli ponownym kształceniem przez pilską Szkołę Policji funkcjonariuszy pionu kryminalnego. Warto przypomnieć, że wspomniany Konkurs był wcześniej organizowany w pilskiej szkole w latach 2005 i 2006. Jednak we wcześniejszych zmaganiach uczestniczyli wyłącznie policjanci pełniący służbę w komórkach dochodzeniowo - śledczych oraz operacyjno - rozpoznawczych. W ubiegłorocznej edycji rozszerzono zarówno skład drużyn (do czterech osób), jak i zakres konkurencji.

Finał ubiegłorocznego konkursu, poprzedziły eliminacje w komendach wojewódzkich (Stołecznej) Policji, w których uczestniczyli policjanci z komend powiatowych, miejskich oraz rejonowych. Po nich do Piły przyjechały drużyny złożone z najlepszych funkcjonariuszy, reprezentujących wszystkie garnizony wojewódzkie. W sumie w zmaganiach uczestniczyło 68 policjantów. Każda z drużyn składała się z: policjanta służby dochodzeniowo-śledczej, policjanta służby operacyjno - rozpoznawczej, technika kryminalistyki oraz policjanta sprawującego nadzór nad pracą dochodzeniowo-śledczą.

Honorowy patronat nad konkursem objęli: Minister Spraw Wewnętrznych Teresa Piotrowska, Komendant Główny Poli-

cji nadinsp. Krzysztof Gajewski, Prokurator Generalny Andrzej Seremet, Proroktor ds. zasobów ludzkich i kształcenia ustawicznego Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. Tadeusz Tomaszewski.

W finale drużyny rywalizowały w sprawdzianach: wiedzy zawodowej (test), wiedzy praktycznej, umiejętności na miejscu zdarzenia, umiejętności strzeleckich, umiejętności praktycznych w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

Po uroczystym rozpoczęciu Konkursu, drużyny złożone z funkcjonariuszy reprezentujących komendy wojewódzkie oraz garnizon stołeczny, przystąpiły do konkursowych zmagania. Na początku policjanci operacyjno - rozpoznawczy oraz technicy kryminalistyki przystąpili do konkurencji, którą był sprawdzian umiejętności strzeleckich. Każdy z zawodników miał 20 sekund na oddanie w sumie 8 strzałów (z wymianą magazynka) do dwóch tarcz sylwetkowych, z odległości 10 m, w postawie stojącej i klęczącej. Za każde prawidłowe trafienie można było uzyskać 2 punkty, w sumie 16 na jednego zawodnika. Największą liczbę punktów na strzelnicy w pierwszym dniu zmagania zdobyły Komendy Wojewódzkie Policji z: Poznania, Krakowa i Radomia (30 punktów), na drugim miejscu uplasowały się reprezentacje z: Olsztyna, Opola i Lublina (26 punktów), a na trzecim – policjanci z Wrocławia i Bydgoszczy (24 punkty). W czasie gdy część zawodników brała udział w konkurencji strzeleckiej, pozostali członkowie drużyn – to jest kierownicy drużyn i policjanci dochodzeniowo – śledczy rozwiązywali test wiedzy zawodowej i sprawdzian wiedzy praktycznej. W godzinach popołudniowych rozpoczęła się rów-

niez, wymagająca ścisłej współpracy całej drużyny konkurencja, jaką były oględziny miejsca zdarzenia. Po przedstawieniu założenia, zespoły udawały się na symulowane miejsce zdarzenia, gdzie znalazły poplamione czerwoną substancją ubranie z przestrzeliną i porzucane banknoty, być może należące do ранnego mężczyzny, zabranego wcześniej przez karetkę pogotowia. Zadaniem przybyłej na miejsce grupy procesowej (czyli konkursowej drużyny w pełnym, czteroosobowym składzie) było ujawnienie i zabezpieczenie śladów kryminalistycznych, m.in. broni palnej, łusek, przestrzelin i plam barwy brunatnej, sporządzenie protokołu oględzin, dokumentacji fotograficznej i szkicu roboczego miejsca zdarzenia. Policjanci formułowali także w formie pisemnej wnioski dotyczące wykorzystania zabezpieczonych śladów na potrzeby notatki pooględzinowej uwzględniającej wersje kryminalistyczne. W trakcie konkurencji sędziowie oraz eksperci, pod okiem przewodniczącego komisji nadzorującej konkurencję dla techników kryminalistycznych mł. insp. Piotra Trojanowskiego, przyglądali się pracującym funkcjonariuszom. Po zakończeniu tej konkurencji, sędziowie sprawdzili wyniki oględzin poszczególnych drużyn.

Drugi dzień Konkursu upłynął w równie gorącej atmosferze rywalizacji co w dniu poprzednim. Nic w tym dziwnego, ponieważ był to dzień podsumowujący wszystkie konkurencje, a poza tym rywalizowały ze sobą drużyny złożone z najlepszych funkcjonariuszy reprezentujących komendy wojewódzkie oraz garnizon stołeczny, wyłonione w ramach wewnętrznych eliminacji. Pierwszą konkurencją drugiego dnia był sprawdzian umiejętności strzeleckich, w którym, po zmaganiach z dnia pierwszego, tym razem wystartowali kierownicy drużyn i policjanci dochodzeniowo - śledczy. W tym samym czasie test wiedzy zawodowej i sprawdzian wiedzy praktycznej rozwiązywali policjanci operacyjno -

rozpoznawczy oraz test wiedzy - technicy kryminalistyki. Po południu sprawdzane były umiejętności praktyczne w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Wybrany członek każdej z uczestniczących w konkursie drużyn miał, według założenia, zademonstrować algorytm postępowania w przypadku znalezienia nieprzytomnego, podtopionego dziecka i udzielić mu pierwszej pomocy poprzez prawidłowe wykonanie resuscytacji krążeniowo - oddechowej.

Trzeciego dnia konkursu w auli Szkoły Policji odbyła się ceremonia rozdania nagród i wyróżnień jego laureatom. W finale konkursu wyłonieni zostali: najlepszy policjant dochodzeniowo - śledczy, najlepszy policjant operacyjno - rozpoznawczy, najlepszy technik kryminalistyczny, najlepszy policjant sprawujący nadzór nad pracą dochodzeniowo - śledczą. W każdej z wymienionych kategorii policjanci wyróżnieni zostali indywidualnie zajmując trzy kolejne miejsca na podium. Wyłoniono także najlepszą drużynę służby kryminalnej polskiej

Policji roku 2015, którą została reprezentacja Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, a trzecie miejsce zajęła reprezentacja Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Przyznano również nagrodę dla najlepszej zawodniczki konkursu, którą zdobyła policjantka, będąca absolwentką kursu podstawowego pilskiej Szkoły Policji.

Na laureatów konkursu czekały cenne nagrody (m.in. finansowe, rzeczowe, odznaki laureatów konkursu „Policjant Służby Kryminalnej”, puchary i dyplomy) ufundowane przez: Minister Spraw Wewnętrznych Teresę Piotrowską, Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta, Komendanta Głównego Policji nadinsp. Krzysztofa Gajewskiego, Wojewodę Wielkopolskiego Piotra Florka, Samorząd Województwa Wielkopolskiego, Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, Stowarzyszenie SY-



GNAŁ, Starostę Piłskiego Franciszka Tamasa i Prezydenta Miasta Piły dr. Piotra Głowskiego. Obecni na uroczystości Zastępcy Komendantów Wojewódzkich Policji, których drużyny zajęły miejsca na podium otrzymali listy gratulacyjne. Okolicznościowymi dyplomami od Dyrektora Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, za wkład w upowszechnianie wiedzy z dziedziny kryminalistyki, uhonorowano: kom. Michała Białęckiego - Naczelnika Wydziału Dochodzeniowo - Śledczego Biura Służby Kryminalnej KGP, nadkom. Roberta Sierzputowskiego z Wydziału Dochodzeniowo - Śledczego Biura Służby Kryminalnej KGP, kom. Jolantę Browarską z Wydziału Dochodzeniowo - Śledczego Biura Służby Kryminalnej KGP, prof. Henrygo C. Lee z Uniwersytetu New Haven.

Uroczystość zakończyła się ciekawymi wykładami okolicznościowymi (ilustrowanymi prezentacjami multimedialnymi) prof. Lee i prof. Tomaszewskiego, a dotyczącymi szeroko pojętej kryminalistyki i zmian w procedurze karnej, które

weszły w życie z dniem 1 lipca 2015 roku i ich znaczenia w codziennej pracy Policji.

Rok miniony, jak wspomniano wyżej, był powrotem do tradycji organizowania Konkursu przez Szkołę Policji w Pile – jedyną szkołę policyjną w Polsce, kształcąca policjantów służb kryminalnych. W roku 2016 zaplanowano na 7-9 czerwca, kolejną edycję konkursu. Regulamin Konkursu na rok bieżący został już zatwierdzony przez Komendanta Głównego Policji. Dokumentacja dotycząca tegorocznego Konkursu, jest dostępna na stronie internetowej Szkoły Policji w Pile – pod przyciskiem „Policjant Służby Kryminalnej, w zakładce: 2016.

Obserwując ducha walki uczestników minionego konkursu, mam nadzieję, że czekają nas ponownie wspaniałe emocje. Jednak, co chyba najważniejsze, zgodnie z ideą przewodnią Konkursu, policjanci służby kryminalnej pogłębiać będą swoją wiedzę i doskonalić umiejętności praktyczne.

Wojciech Ryżowski

Naczelnik Wydziału Współpracy Krajowej Departamentu Informacji Finansowej
Ministerstwa Finansów

**WSPÓŁPRACA GENERALNEGO INSPEKTORA INFORMACJI FINANSOWEJ
Z JEDNOSTKAMI ZAGRANICZNYMI W ZAKRESIE PRZECIWDZIAŁANIA
PRANIU PIENIĘDZY ORAZ FINANSOWANIU TERRORYZMU, W OBSZARZE
DOTYCZĄCYM NARUSZEŃ PRAWA WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ**

Treść artykułu dostępna wyłącznie
w wersji tradycyjnej (papierowej) czasopisma.

Treść artykułu dostępna wyłącznie
w wersji tradycyjnej (papierowej) czasopisma.

Treść artykułu dostępna wyłącznie
w wersji tradycyjnej (papierowej) czasopisma.

Treść artykułu dostępna wyłącznie
w wersji tradycyjnej (papierowej) czasopisma.

Treść artykułu dostępna wyłącznie
w wersji tradycyjnej (papierowej) czasopisma.

Treść artykułu dostępna wyłącznie
w wersji tradycyjnej (papierowej) czasopisma.



Z ŻYCIA BIURA SŁUŻBY KRYMINALNEJ KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI

Nowy Dyrektor Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji

W dniu 22 grudnia 2015 r. insp. Mariusz Wiatr zakończył kierowanie Biurem Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji. W naszym Biurze był od 19 listopada 2013 roku, kiedy Komendant Główny Policji powierzył mu pełnienie obowiązków na stanowisku zastępcy dyrektora BSK KGP. Biurem kierował od 5 lutego 2014 roku, początkowo jako pełniący obowiązki, a od 7 maja 2014 roku jako dyrektor Biura.

Od 23 grudnia 2015 roku obowiązki dyrektora Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji pełni insp. Natalia Rost, dotychczasowym Naczelnik Zarządu Centralnego Biura Śledczego Policji w Gdańsku, która również – na mocy decyzji Komendanta Głównego Policji z 11 stycznia 2016 roku została Pełnomocnikiem do utworzenia Biura Kryminalnego, które powstanie w wyniku przekształcenia obecnego Biura Służby Kryminalnej.

* * *

Szkolenie nt. „Nowy proces karny – funkcjonowanie znowelizowanych przepisów w praktyce dochodzeniowo-śledczej”

W dniach 8 – 10 grudnia 2015 r. Biuro Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji wspólnie z Komendą Główną Straży Granicznej, Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim i Komendą Główną Żandarmerii Wojskowej zorganizowało w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie szkolenie nt. „Nowy proces karny – funkcjonowanie znowelizowanych przepisów w praktyce dochodzeniowo-śledczej”.

Przedsięwzięcie było skierowane do naczelników wydziałów nadzorujących pracę dochodzeniowo-śledczą w komendach wojewódzkich/Stołecznej Policji oraz do funkcjonariuszy Straży Granicznej i Żandarmerii Wojskowej, odpowiadających za nadzór nad czynnościami

procesowymi w poszczególnych służbach.

W odprawie uczestniczyli: Dyrektor Biura Służby Kryminalnej KGP, Zastępca Komendanta Centrum Szkolenia Straży Granicznej, Dyrektor Zarządu Operacyjno-Śledczego Komendy Głównej Straży Granicznej, Komendant Centrum Szkolenia



Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim oraz przedstawiciele Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu i Sądu Rejonowego w Olsztynie.

W trakcie szkolenia omówiono efekty pracy procesowej Policji, Straży Granicznej

i Żandarmerii Wojskowej po wejściu znowelizowanych przepisów procedury karnej oraz przedstawiono nowe wdrożone rozwiązania, wpływające na pracę komórek dochodzeniowo-śledczych.

* * *

Odprawa służbowa kadry kierowniczej Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji z naczelnikami wydziałów odpowiedzialnych za zwalczanie przestępczości narkotykowej.

W dniach 7-8 grudnia 2015 roku w Poznaniu odbyły się warsztaty szkoleniowe połączone z odprawą służbową kadry kierowniczej Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji z Naczelnikami Wydziałów do walki z Przestępczością Narkotykową Komend Wojewódzkich/Stołecznej Policji i Komend Miejskich Policji oraz Wydziałów Kryminalnych Komend Wojewódzkich Policji.

Z Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji w odprawie uczestniczyli: Zastępca Dyrektora BSK KGP insp. Tomasz Józefiak oraz w zastępstwie Naczelnika Wydziału do walki z Przestępczością Narkotykową podinsp. Iwona Marciniak-Krawczyk. Gości i uczestników powitał Pan insp. Jarosław Rzymkowski – I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu.

Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele Prokuratury Generalnej oraz Departamentu Nadzoru nad Środkami Zastępczymi Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Ich wystąpienia dotyczące między innymi procesowego wykorzystania dowodów zgromadzonych w toku wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz zwalczania wytwarzania i wprowadzania do obrotu środków zastępczych i nowych substancji psychoaktywnych przez Główny Inspektorat Sanitarny, spotkały się z dużym zainteresowaniem uczestników spotkania.

Przedstawiciele Centralnego Biura Śledczego Policji, Centralnego Laborato-

rium Kryminalistycznego Policji i Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji w swoich prezentacjach przybliżyli uczestnikom zagadnienia dotyczące zabezpieczenia mienia w sprawach narkotykowych, zasad oraz taktyki wdrożenia i przeprowadzenia operacji specjalnych, problematykę nowych substancji psychoaktywnych i zwalczania nielegalnych laboratoriów narkotyków syntetycznych. Omówiono również kwestie zwalczania przestępczości narkotykowej w oparciu o możliwości Systemu Informacyjnego Schengen II generacji, a także wprowadzania do obrotu narkotyków i dopalaczy za pośrednictwem ukrytych sieci internetowych.



Podczas odprawy podsumowano efekty zwalczania przestępczości narkotykowej przez poszczególne garnizony Policji za okres styczeń-listopad 2015 roku. Przedstawiono kwestie dotyczące między innymi

skali zjawiska przestępstw narkotykowych, efekty ich zwalczania na terenie poszczególnych garnizonów oraz trendy i inicjatywy podejmowane w celu przeciwdziałania tego typu czynom zabronionym. Naczelnicy

Wydziałów do walki z Przestępczością Narkotykową KMP omówili najciekawsze realizacje dotyczące zwalczania przestępczości narkotykowej.

* * *

Warsztaty szkoleniowe pn. „Zwalczanie przestępstw popełnionych z pobudek rasistowskich i ksenofobicznych”.

W dniach 25-27 listopada 2015 r. oraz 14-16 grudnia 2015 r. w Hotelu „Olimpia” w Poznaniu odbyły się 2 edycje warsztatów szkoleniowych pn. „Zwalczanie przestępstw popełnionych z pobudek rasistowskich i ksenofobicznych”.

Przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji we współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jego celem było doskonalenie umiejętności policjantów komórek dochodzeniowo-śledczych służby kryminalnej realizujących czynności w sprawach dotyczących przestępstw popełnionych na tle nienawiści.

W trakcie warsztatów prelekcje wygłosili między innymi przedstawiciele Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Departamentu Kontroli Skarg i Wniosków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Prokuratorzy z prokuratur rejonowych okręgu poznańskiego, Pełnomocnik Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka, Pełnomocnik Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódz-

kiego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych.

W ramach szkolenia przedstawiono analizę dogmatyczną czynów zabronionych odnoszących się do przestępstw z nienawiści. Omówiono prawne aspekty zwalczania przestępstw popełnionych z pobudek rasistowskich i ksenofobicznych. Zapoznano uczestników szkolenia z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz regulacjami międzynarodowymi i konstytucyjnymi odnoszącymi się do mowy nienawiści i wolności słowa.

Ponadto przybliżono problem symboliki faszystowskiej w przestrzeni publicznej, wielokulturowości oraz wpływu stereotypów i uprzedzeń na czynności służbowe Policji. Omówiono praktyczne aspekty czynności wykrywczych w sprawach dotyczących czynów zabronionych popełnionych za pomocą sieci Internet. Zapoznano uczestników z wykorzystaniem pracy operacyjnej w ujawnianiu i wykrywaniu przestępstw z nienawiści. Funkcjonariusze uczestniczyli w oględzinach miejsca zdarzenia oraz ćwiczeniach dotyczących prawidłowej oceny prawno-karnej czynów zabronionych motywowanych nienawiścią.

* * *

Warsztaty szkoleniowe na temat zwalczania przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności.

W dniach 28 – 30 października, 4 – 6 listopada oraz 9 – 11 grudnia 2015 r. Biuro Służby Kryminalnej KGP zorganizowało w Poznaniu 3 edycje warsztatów szkoleniowych na temat „Zwalczanie przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności”.



Przedsięwzięcia szkoleniowe skierowane były do funkcjonariuszy służby kryminalnej szczebla KMP/KPP/KRP/KP,

którzy mają kontakt z ofiarami przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności.

W warsztatach uczestniczyli przedstawiciele Biura Służby Kryminalnej mendy Głównej Policji, Komend Wojewódzkich Policji w Gdańsku i Poznaniu oraz przedstawiciele Szkoły Policji w Pile.

Celem warsztatów było podniesienie wiedzy i kompetencji funkcjonariuszy służby kryminalnej zajmujących się zwalczaniem przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności oraz wymiana doświadczeń dot. tej problematyki. Wzrost kompetencji w zakresie konywanych czynności procesowych przyczyni się, nie tylko do umiejętnego zastosowania przepisów wynikających ze zmiany kodeksu postępowania karnego, ale również do polepszenia jakości realizowania przez Policję uprawnień pokrzywdzonego.

* * *

Odprawa szkoleniowa poświęcona możliwościom ustalania składników majątkowych.

W dniach 23-25 listopada 2015 roku w Dębem k/Warszawy odbyła się odprawa szkoleniowa Wydziału ds. Odzyskiwania Mienia Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji poświęcona możliwościom ustalania składników majątkowych na terenie krajów UE, w tym także i Polski.

W odprawie uczestniczyli przedstawiciele Europolu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Straży Granicznej, Prokuratury Generalnej, Centralnego Biura Śledczego Policji oraz koordynatorzy ds. odzyskiwania mienia z Komend Wojewódzkich i Stołecznej Policji.

W trakcie szkolenia wymieniano doświadczenia dot. ustalania składników majątkowych sprawców przestępstw, którzy wykorzystując nowoczesne metody działania lokują składniki na terenie różnych krajów, zarówno w Unii Europejskiej jak i poza nią.

Uczestnicy mogli poszerzyć swoją wiedzę na temat możliwości udziału Europolu w procesie analitycznym ustalania składników majątkowych oraz wykorzystania międzynarodowej pomocy prawnej i możliwości zastosowania tego narzędzia do zajmowania pochodzącego z przestępstwa mienia ulokowanego za granicą.

Znaczną część spotkania zdominowała dyskusja dotycząca zmian w prawie karnym w aspekcie możliwości występowania Policji do prokuratury z wnioskiem o zabezpieczenie składników majątkowych. Omówiono między innymi kwestie dotyczące środków kompensacyjnych, obowiązku naprawienia szkody, nawiązki oraz zajęcia mienia w aspekcie środka karnego jakim jest przepadek.

Uczestnicy odprawy mieli okazję wymiany doświadczeń w zakresie ustalania i zajęcia składników majątkowych ze Strażą Graniczną na przykładzie zrealizowanych dotychczas spraw. Przeanalizowano także możliwości prawne oraz praktyczne zabezpieczania składników majątkowych jakimi są kryptowaluty na przykładzie Bitcoins.

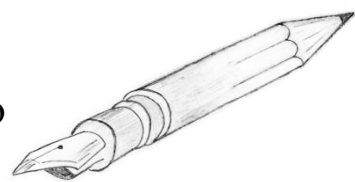
Podczas odprawy podsumowano również efekty pracy w obszarze zabezpieczeń majątkowych przez poszczególne garnizony Policji w 2015 roku. Przedstawiono kwestie dotyczące struktury zabezpieczeń majątkowych w ujęciu statystycznym, a także omówiono propozycje podniesienia efektywności działań Policji w zakresie ujawniania i identyfikacji mienia związanego z przestępstwem i podlegającego zabezpieczeniu w postępowaniu karnym lub kar-no-skarbowym. Wspólnie z koordynatorami ds. odzyskiwania mienia omówiono inicjatywy, które w przyszłości pozwolą na zintensyfikowanie działań w obszarze ustalania i zajęcia składników majątkowych sprawców przestępstw.





Piórem i ołówkiem

Opowiada i rysuje Zbigniew Wlazło



W stałym cyklu „Piórem i ołówkiem” przedstawiamy artykuł z serii *A to Polska właśnie* poświęconej dworom polskim, w którym Zbigniew Wlazło przybliża sens i cel stawiania kapliczek przy dworach ziemiańskich oraz opisuje dworek Wincen-tego Pola, którego architektura i klimat sta-ły się inspiracją dla autora do wybudowania własnego dworu we wsi Plecemin w po-wiecie złotowskim.

Kapliczki przy dworach

Nie było to rzadkością, że wśród ogrodów przy dworach, dworach i pałacach, stawiano kaplice i kapliczki. Konstrukcja oraz materiały, z których je budo-wano bywały różne – od drewnianych po murowane, jedne z wejściem do wnętrza i możliwością odprawiania nabożeństw – na podobieństwo małych kościołów z ołtarzem, w których najczęściej grzebano też członków ziemiańskich rodzin, inne skrom-niejsze, typu otwartego lub słupkowe, albo w formie zbliżone do szopki z ochronnym daszkiem, które zawieszano na drzewie lub ścianie budynku. W kapliczkach umieszczano figury lub obrazy przedstawiające Chrystusa, Matkę Boską, świętych i patro-nów. Wznoszono je najczęściej jako po-dziękowanie za otrzymane łaski i wysłu-chaną modlitwę, za uratowane życie, przy-wrócone zdrowie czy też, aby upamiętnić różne ważne, w tym smutne i tragiczne, wydarzenia. „Moźniejsi stawiali przy swych dworach kaplice do modlitwy z gro-bami dla zmarłych, ubożsi stawiali tylko ochronne daszki na słupach dla postaci Chrystusa, Matki Boskiej lub figur innych świętych, które też nazywano pospolicie „świętymi figurami.” Pobożna szlachta,

mieszczanie i kmiecie, budowali wszędzie takie kapliczki i figury. Przy każdym mia-steczku, dworze, wsi i drogach rozstajnych znajdowało się ich po kilka. Przy drodze, którą św. Wojciech szedł z Krakowa do Gniezna, gdzie tylko się zatrzymał i lud nauczał, postawiono później w tym miejscu kapliczkę na pamiątkę dla przyszłych poko-leń. Według miejscowego podania, pierw-sza taka kapliczka na szlaku od Krakowa do Gniezna znajdować się miała o milę od Krakowa we wsi Modlnicy. Musiano ją osadzać lipami w ciągu wieków, więc też jeszcze do naszych czasów oglądaliśmy parowiekową lipę, o której lud modlnicki nam gwarzył, że św. Wojciech pod nią „ka-zał”. Gdzie na drogach były mosty i brody, stawiano figury św. Jana Chrzciciela. W ogóle kapliczki te i figury pierwotnie musiały być u nas wszystkie drewniane, później ci, którzy posiadali cegłę i wapno, murowali je, inni do ostatnich czasów sta-wiali z drzewa.”¹²⁹

Kapliczki wrosły trwale w krajobraz naszej ojczyzny, lecz stan ich utrzymania i kondycja bywają różne. Zygmunt Gloger – wybitny polski historyk, archeolog, etno-graf, krajoznawca i folklorysta już z po-czątkiem XX w. w swoim największym dziele *Encyklopedii staropolskiej ilustro-wanej*, zaniepokojony tym stanem rzeczy zwracał uwagę na potrzebę utrwalenia tych cennych polskich „pamiątek” dla przy-szłych pokoleń: „Stare te zabytki wiejskiej sztuki i budownictwa giną z rokiem każ-dymi i przyjdą czasy, w których z powodu samej starości zanikną zupełnie. Dopóki więc istnieją tu i ówdzie, choć nie zawsze

¹²⁹ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1972, t. III s. 2-3.

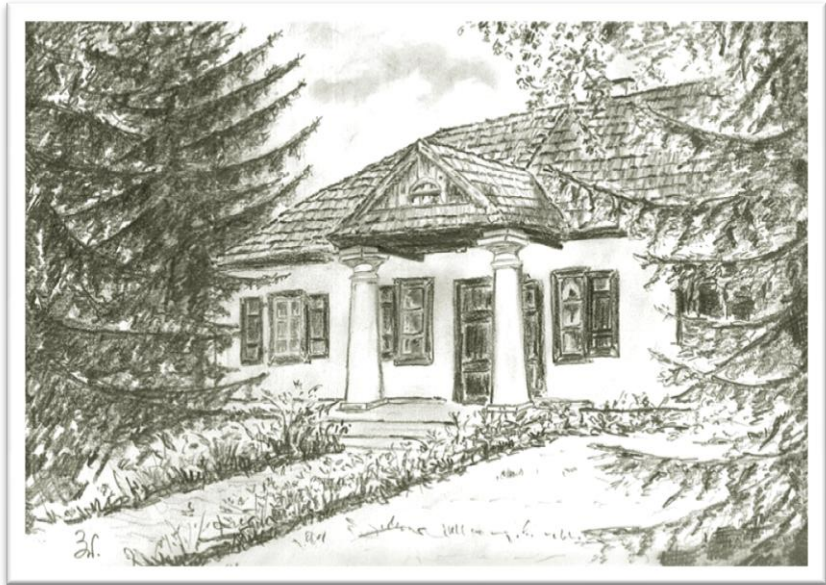
piękne lub ciekawe, ale zawsze dające obraz miejscowej kultury, powinny być ołówkiem lub fotografią odtworzone i zebrane z całego kraju.”¹³⁰

Dworek Wincentego Pola

Wincenty Pol – poeta, geograf i polski patriota urodził się w Lublinie 20 kwietnia 1807 r. Jego dzieciństwo i młodość związane były ze Lwowem, gdzie na tamtejszym uniwersytecie ukończył studia filozoficzne. Brał czynny udział w powstaniu listopadowym, a w uznaniu zasług na polu walki został odznaczony Orderem Virtuti Militari. Był założycielem pierwszej w Polsce katedry geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zmarł w Krakowie 2 grudnia 1872 r. Jego ciało spoczywa w Krakowie, w Krypcie Zasłużonych w kościele oo. Paulinów na Skałce.

Historia dworku należącego do rodziny Polów sięga końca XVIII w., gdy na terenie folwarku Firlejowszczyzna pod Lublinem wybudowano dworek, który w latach 1804-1812 był własnością Franciszka Ksawerego Pohla, ojca Wincentego Pola. Po wyjeździe rodziny do Lwowa majątek został sprzedany i zmieniał wielokrotnie właścicieli, aż w roku 1860 społeczeństwo Lublina odkupiło dworek wraz z folwarkiem od Wilhelma Wilsona z zamiarem darowania go Wincentemu Polowi w dowód wdzięczności i pamięci, co spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem władz carskich. Wyjściem z tej sytuacji było przekazanie majątku córce Wincentego Pola – Julii Pol von Pollenburg. Pod koniec XIX w. folwark, ze względu na obciążoną hipotekę, wystawiono na licytację, a nowym właścicielem stała się Fabryka Portland

Cement „Firlej”. W 1939 r. majątek został przejęty przez bank Związku Spółek Zarobkowych S.A. W okresie wojny i okupacji hitlerowskiej teren folwarku został włączony do majątku Górniczno-Hutniczej Spółki Akcyjnej „Karwina-Trzyniec”. Po wojnie dworek wchodził w skład znacjonalizowanej Lubelskiej Fabryki Wag. Przełomowym momentem w losach dworku był rok 1969. Wówczas dworek rozebrano i przeniesiono na ul. Kalinowszczyzna 13 w Lublinie, gdzie stoi do dnia dzisiejszego.



Autor: Zbigniew Wlazło „Dworek Wincentego Pola” 2016 r. Ołówek na papierze 21 x 28,5 cm

W setną rocznicę śmierci naszego wielkiego rodaka, 2 grudnia 1972 r. powołano do życia Muzeum Biograficzne Wincentego Pola, a jego siedzibą stał się dworek. W latach 1990-1994 przeprowadzono prace modernizacyjne podpiwniczając obiekt, co pozwoliło uzyskać dodatkowe pomieszczenia ekspozycyjne. Sam dworek nie należy do obiektów dużych, jest to niewielki klasycystyczny dworek modrzewiowy na ceglanej podmurówce, którego bryłę rozmieszczono na rzucie prostokąta. Kryty jest dachem gontowym o konstrukcji naczółkowej. Drewniane stropy ocieplono od góry cegłami. Ganek z portykiem wsparty na dwóch murowanych kolumnach typu tokańskiego nakryto dachem dwuspadowym. Naroża elewacji

¹³⁰ Ibidem, s. 3.

zdobią umieszczone na cokole lizeny (element podziału ściany – płaski, pionowy występ przypominający pilaster, ale pozbawiony głowicy i baz). O gościnności właścicieli dworku świadczy umieszczona na wysokości głowic kolumn wspierających portyk drewniana listwa z napisem „Święte jest każde spotkanie, każde obcowanie”. Wnętrze dworku urządzono jako aranżacje XIX-wiecznych wnętrz dworku szlacheckiego z oryginalnymi zabytkowymi meblami. W salonie znajduje się kominek typu otwartego, którego belka wsparta jest na dwóch kolumnach.

Obecnie dworek Wincentego Pola jest oddziałem Muzeum Lubelskiego w Lublinie, w którym organizowane są wystawy stałe i czasowe. Wystawy stałe urządzono w pokojach na parterze, gdzie wspomniane aranżacje wnętrz dworku szlacheckiego przeplatają się z prezentacją biografii Wincentego Pola, jego prac badawczych, podróży, twórczości literackiej i pamiątek rodzinnych, w tym licznych notatek, listów i rękopisów poety-geografa.

Na uwagę zasługuje unikatowa kolekcja polskojęzycznych globusów Ziemi XIX i XX w. licząca 110 eksponatów oraz zbiór kart pocztowych z XIX i XX w. tematycznie związanych z miejscami, w których przebywał Wincenty Pol. W dolnej kondygnacji organizowane są różne wystawy czasowe z zakresu geografii, historii, literatury czy sztuki. Muzeum proponuje zajęcia warsztatowe oraz gry i zabawy edukacyjne. We wnętrzach dworku odbywają się również liczne spotkania okolicznościowe, wieczory autorskie, koncerty, odczyty i konferencje naukowe. W kasie muzeum można zakupić reprinty dzieł Wincentego Pola oraz naukowe opracowania jego twórczości¹³¹.

¹³¹ http://www.muzeumlubelskie.pl/Dworek_Wincentego_Pola-1-251-38.html [dostęp 01.01.2016].



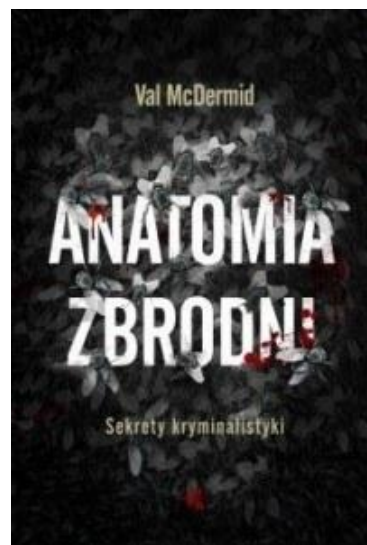
Z biblioteczki policjanta służby kryminalnej



Wrocławski autor, Marek Krajewski, wbrew dotychczasowym przyzwyczajeniom kalendarzowym i twórczym, popełnił w minionym roku jeszcze ten tytuł wydawniczy. „Umarli mają głos. Prawdziwe historie” to książka wyjątkowa w swojej formie. To nie beletrystyka, lecz współczesna forma bliska pitawalowi, choć oczywiście nim nie jest. To zbiór kilkunastu tekstów – historii kryminalnych, w których głównym bohaterem jest doktor Jerzy Kawecki, przyjaciel i wielokrotny konsultant pisarza. Poszczególne rozdziały uderzają wiarygodnością opowiadanych historii, dbałością o szczegóły realiów przy jednoczesnej trosce o wymiar czysto ludzki zdarzeń. Są też dramatami zbrodni rozgrywających się pomiędzy sprawcą i ofiarą, ale także interesującym zapisem dociekań kryminali-

stycznej praktyki i wiedzy.

Podobną, choć odrobinę inaczej skonstruowaną, podróż po kryminalistyce oferuje Val McDermid w „Anatomii zbrodni. Sekretach kryminalistyki”. To nie mniej ciekawa lektura, prezentująca kawałek historii kryminalistyki (przywołując zresztą głośne sprawy kryminalne analogiczne jak w książkach Thorwalda, tylko odrobinę gorzej opowiedziane), ale jeszcze więcej referująca współczesne osiągnięcia dziedziny. Trafiamy na niejedno miejsce zbrodni, obserwujemy oględziny, uczestniczymy w autopsjach. Poznajemy też możliwości wykorzystania wybranych śladów kryminalistycznych dzięki takim dyscyplinom jak: daktyloskopia, toksykologia, antropologia sądowa, entomologia, informatyka śledcza i psychologia sądowa. Książka jest naprawdę interesująca, a w związku z tym, że mało takich tytułów w języku polskim to tym bardziej polecam.



Leszek Koźmiński



LISTOPAD

Remont instalacji wodnej w Szkole Policji w Pile

Budynek Szkoły Policji w Pile ma już blisko 90 lat. Na bieżąco są więc w nim prowadzone prace remontowe. Za nami remont dwóch klatek schodowych, teraz przyszedł czas na remont instalacji wodnej.



Remont objął instalację znajdującą się w przyziemiu budynku szkoły i był prowadzony wraz z pracami towarzyszącymi. Kto miał okazję obserwować prace ekip remontowych, widział jak były one ważne dla naszej szkoły. Bez stałego dostępu do wody użytkowej trudno sobie wyobrazić prawidłowe funkcjonowanie obiektu, w którym jednorazowo może przebywać blisko 800 osób! Remont tak trzeba było przeprowadzić, aby powodował minimalne utrudnienia dla słuchaczy i pracowników przebywających w budynku.

Koszty remontu wyniosły blisko 680 tys. zł. Prace obejmowały obszar od licznika wody do tzw. kolektorów (rozdzielaczy) pionów, z których woda rozprowadzana jest po całym budynku. Do tej pory instalacja znajdowała się częściowo w ziemi, obecnie prowadzona jest wewnątrz budynku. Dzięki temu łatwiej będzie ją dozorować i szybciej reagować, gdyby doszło do awarii. Podczas

prac remontowych ujawniono bowiem nieszczelności w starej instalacji, które powodowały niekontrolowane wpływy wody.



Nowa instalacja spełnia również wymogi określone przepisami przeciwpożarowymi, jeśli chodzi o tzw. wydatek wody zamontowanych wewnątrz budynków hydrantów. Prace remontowe rozpoczęto w czerwcu bieżącego roku, a zakończono w październiku.

Istota procesu adaptacji

Proces adaptacji zawodowej dotyczy wszystkich policjantów nowo przyjętych do służby. Właściwa adaptacja zawodowa wymaga wieloaspektowego przygotowania do wykonywania zadań służbowych i sytuacji występujących w służbie. Szczególnie istotną rolę w procesie adaptacji zawodowej policjantów przypisano opiekunom służbowym, którzy mają za zadanie m.in. wprowadzić w środowisko zawodowe, zapoznać z zakresem czynności służbowych, kształtować właściwe postawy, system wartości i etos służby.

Grupa 20 słuchaczy z garnizonu kujawsko-pomorskiego, lubuskiego oraz dolnośląskiego - zakończyła szkolenie na kursie specjalistycznym dla opiekunów realizujących zadania związane z adaptacją zawo-

dową policjantów w okresie służby przygotowawczej. Uroczystego wręczenia świadectw absolwentom dokonał, w imieniu komendanta Szkoły, naczelnik Wydziału Organizacji Szkolenia i Dowodzenia mł. insp Artur Godlewski.



Paul Bonatz - autor projektu architektonicznego budynku Szkoły Policji w Pile

Prostota, funkcjonalność, minimalizm graniczący z surowością, monumentalizm, a także kompromis pomiędzy ekspresją, nowoczesnością i tradycją – tak należałoby opisać powstały w latach 20. XX wieku, wypracowany w Niemczech, wyrazisty styl zwany szkołą stuttgarcką. Posługując się powyższymi określeniami, można także trafnie opisać budynek Szkoły Policji w Pile. I nie jest to przypadkowa zbieżność, a wynik historii pisanej na przestrzeni wielu lat.



Potrzeba wykształcenia charakterystycznego stylu ówczesnego państwa niemieckiego była wynikiem mnogości form, które stanowiły odzwierciedlenie braku stabilności społeczeństwa. Władza zaczęła dążyć do jego zdefiniowania poprzez stworzenie

struktur architektonicznych zakorzenionych w historii i kojarzonych z narodem. W takich właśnie okolicznościach narodził się styl zwany szkołą stuttgarcką, którego twórcą i głównym przedstawicielem był prof. Paul Bonatz. Tenże niemiecki urbanista, we współpracy z architektem F.E. Scholerem, z którym prowadził biuro architektoniczne „Bonatz und Scholer” w Stuttgarcie, wykonał w 1925 roku projekt budowy okazałej siedziby władz niemieckich na terenie Piły, w której obecnie mieści się Szkoła Policji.

Historia budynku i całego kompleksu zlokalizowanego na placu Staszica w Pile jest niezwykle fascynująca, jednak tym razem skupimy się na osiągnięciach jego twórcy, będącego uznanym architektem swoich czasów. Przyczynkiem do tego jest budowa nowego obiektu na terenie Szkoły Policji, który swoją formą ma nawiązywać do konstrukcji budynku głównego zaprojektowanego przez Bonatza. Autorem projektu nowego budynku tymczasowego zamieszkania zbiorowego jest Lech Wojtasik.

Paul Bonatz urodził się 6 grudnia 1877 roku w miejscowości Solgne. Do roku 1900 studiował architekturę na Uniwersytecie Technicznym w Monachium, gdzie od roku 1954 aż do śmierci w roku 1956 wykładał jako profesor. Po studiach nabierał praktyki pod okiem architekta i urbanisty Theodora Fischera. Jako że Bonatz był wyznawcą tradycyjnej, konserwatywnej architektury, zyskał przychylność władz Trzeciej Rzeszy zwalczających obecny w sztuce modernizm. Kiedy naziści przejęli władzę w kraju, stał się ekspertem architektonicznym oraz doradcą Fritza Todta - inspektora budownictwa drogowego.

Zamiarem niemieckiego rządu było wykorzystanie talentu Bonatza i rozślawienie jego imienia. Jednak we wrześniu 1943 roku architekt przeprowadził się do Turcji, gdzie pracował na Uniwersytecie Technicznym w Stambule. Po zerwaniu stosunków niemiecko - tureckich Bonatz, pomimo zaleceń, nie powrócił do kraju. Uczestniczył przy budowie wielu tureckich projektów, w tym dużej dzielnicy mieszkaniowej

w Ankarze oraz renowacji Centrum Wystawowego. Po wprowadzeniu w Turcji prawa zabraniającego obcokrajowcom pracy na samodzielnym stanowisku architekta, powrócił do kraju. Bonatz wierzył w funkcjonalną formę ekspresji, ale w przeciwieństwie do modernistów nie chciał, by była ona płytka i oderwana od lokalnej tradycji. Jego dzieła nie były konserwatywne, jednak nadal wykorzystywał klasyczne detale. Budynek miał prostą, ale nowoczesną formę. Jednocześnie były pozbawione nadmiernej dekoracji, przez co sprawiały wrażenie surowości i monumentalizmu. Największym dziełem Bonatza jest dworzec w Stuttgarcie zaprojektowany i wybudowany w latach 1911-1928, który w 2009 roku otrzymał nominację do wpisania na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.



Paula Michaela Nicolasa Bonatza, bo tak brzmi jego pełne imię i nazwisko, zalicza się do najbardziej znaczących architektów tradycjonalizmu. On sam deklaro-

wał się jako przeciwnik nowoczesnego budownictwa. Na kartach historii zapisał się jako architekt racjonalnie wykorzystujący przestrzeń architektoniczną, a specjalizujący się głównie w budowie mostów. W 1920 roku był odpowiedzialny za wybudowanie na rzece Neckar 10 zapór, które, aby odzwierciedlić lokalną geologię, wykonał z różnych materiałów budowlanych.

W 1952 roku został odznaczony nagrodą dla zasłużonych - Pour le Mérite, a na przełomie 1958 i 1959 miasto Stuttgart przyznało nagrodę jego imienia *für besondere Verdienste und Leistungen auf dem Gebiet der Architektur oder des Städtebaus* - za specjalne zasługi i pracę w dziedzinie architektury i budowy miasta.

Budynek, w którym obecnie mieści się pilska Szkoła Policji zaprojektowany został przez Bonatza na planie czworoboku o płaskiej, pozbawionej dekoracji fasadzie. Główne wejście okalają trzy potężne arkady, a całość fasady spinają dwie niskie wie-

że. Owe wieże mają stanowić nawiązanie do surowych zamków krzyżackich. Budynek posiada dwa wewnętrzne dziedzińce. Całość jest prosta, monumentalna, stonowana, spójna i pozbawiona nadmiernego rozczłonkowania. Nowy budynek, swoją bryłą i formą wykończenia ma nawiązywać do objętego ochroną konserwatorską budynku Szkoły Policji. Symbolicznym elementem upodabniającym nowy budynek do zabytkowego ma być wieża.

Pierwszy kurs „poszukiwaczy”

Na przełomie października i listopada odbyła się pierwsza, pilotażowa edycja kursu specjalistycznego z zakresu wykonywania wybranych czynności w obszarze poszukiwania osób zaginionych. Jest to niestandardowe przedsięwzięcie Szkoły Policji w Pile i Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji z uwagi na szeroko zakrojoną część praktyczną kursu oraz zaangażowanie wielu ekspertów z różnych dziedzin.



Uczestnicy kursu docenili formułę zajęć. Prowadzone były one w metodycznych formach daleko odbiegających od wykładów. Na słuchaczy czekały liczne symulacje, dyskusje, ćwiczenia grupowe, które spotkały się z żywym zainteresowaniem i mobilizowały do wyteżonej pracy. Niezwykle ważnym atutem kursu okazała się możliwość zetknięcia się z autentyzmem spraw poszukiwawczych. Działo się tak z jednej strony dzięki kontaktom z doświadczonymi ekspertami - praktykami z poszczególnych dziedzin wspieranych przez wykładowców Zakładu Służby Kryminalnej: podinsp. Waldemara Szilke, podinsp. Roberta Kreczmera i kom. Michała Zielonkę oraz

policyjnych psychologów z Wydziału Organizacji Szkolenia i Dowodzenia: kom. Ewę Polewską-Strug i st. asp. Alicję Baranowską.

W sumie w roli ekspertów podczas całego kursu pojawiło się 21 osób. Byli to między innymi specjaliści w takich obszarach jak badania poligraficzne, baza DNA, progresja wiekowa i projekcja, planistyka, wykorzystanie dronów czy poszukiwania z pomocą georadaru, w tym: Anna Jurga i podinsp. Dariusz Zajdel z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, mł. asp. Michał Szalc funkcjonariusz Państwowej Straży Pożarnej z KW PSP w Gdańsku, podinsp. Jacek Bukowski z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Bydgoszczy, Marek Lisowicz biegły sądowy z weryfikacji wyznaczonego obszaru terenu działania w celu ustalenia miejsca ukrycia zwłok i przedstawienia propozycji doboru właściwych metod poszukiwawczych oraz środków technicznych. Nie zabrakło również tematyki dotyczącej operacyjnych środków technicznych i szeroko rozumianej informatyki w postaci wykorzystywania baz danych i możliwości Internetu.

Sprawdził się także pomysł wykorzystania wiedzy z obszaru psychologii, co pozwoliło na szersze spojrzenie na problematykę zaginięć i zwrócenie uwagi na możliwości oferowane przez psychologię policyjną, np. profilowanie osób zaginionych czy psychologiczna analiza zdarzenia pozwalająca na weryfikację różnych wersji zaginięcia osoby, w tym udział osób trzecich. Trafiona okazała się też koncepcja wprowadzenia ćwiczeń praktycznych z zakresu pomocy przedmedycznej w trakcie symulacji działań poszukiwawczych w terenie niezurbanizowanym realizowane przez wykładowców Zakładu Prewencji i Technik Interwencyjnych: podkom. Radosława Spychalskiego i podkom. Marcina Kolaśńskiego. Należy dodać, że maksymalne urealnienie sytuacji i czynności podejmowanych w trakcie poszukiwań, zarówno terenowych, jak i „miejskich”, spotkało się z dużym uznaniem ze strony uczestników kursu.

Ważną dodatkową wartością tego doskona-

lenia zawodowego okazała się możliwość wymiany doświadczeń i nawiązanie kontaktów pomiędzy uczestnikami szkolenia.

Wyrazy uznania za udane przeprowadzenie pierwszego kursu specjalistycznego z zakresu wykonywania wybranych czynności w obszarze poszukiwania osób zaginionych należą się w pierwszej kolejności dla inicjatorów i współorganizatorów przedsięwzięcia z ramienia Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób BSK KGP na czele z naczelnikiem nadkom. Grzegorzem Prusakiem i ekspertem podkom. Katarzyną Liszewską oraz Zakładu Służby Kryminalnej SP w Pile - za podjęcie wyzwania i sprostaniu oczekiwaniom. Ważny udział w sukcesie szkolenia mieli także funkcjonariusze Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych BSK KGP: podkom. Konrad Gajda, asp. sztab. Piotr Cabański i asp. sztab. Paweł Sobczak. Duże zaangażowanie w realizację tak udanych zajęć pojawiło się także ze strony koordynatorów wojewódzkich ds. poszukiwań z Poznania i Wrocławia: podkom. Rafała Dillera i podkom. Michała Góreckiego, którzy nieustannie dzielili się swoją wiedzą oraz praktycznym doświadczeniem, przejmując rolę wiodącą podczas wielu działań dydaktycznych.

Listopad pod znakiem HL

Handel ludźmi to nie tylko poważne przestępstwo, skodyfikowane w polskim prawie karnym jako zbrodnia, ale także groźne zjawisko społeczne. Ulega ciągle przemianom oraz pozostaje problemem nie do końca rozpoznanym. W wydanych w ostatnich latach aktach prawnych poświęca się wiele uwagi właściwemu szkoleniu osób zajmujących się zapobieganiem przestępstwom handlu ludźmi i ich zwalczaniu, w tym także funkcjonariuszy Policji.

Mając na uwadze powyższe fakty, w Szkole Policji w Pile przeprowadzono w listopadzie dwie edycje kursu specjalistycznego z zakresu zapobiegania przestępstwom handlu ludźmi i ich zwalczania. Funkcjonariusze służby kryminalnej realizujący zadania służbowe związane z zapobieganiem i zwalczaniem przestępstwa handlu ludźmi

uczestniczyli w IV i V edycji kursu specjalistycznego z zakresu zapobiegania przestępstwom handlu ludźmi i ich zwalczania.



Prelegentami, którzy podzielili się wiedzą z uczestnikami kursu, byli wykładowcy Zakładu Służby Kryminalnej: asp. Jolanta Kamińska, podinsp. Krzysztof Sawicki, podinsp. Jarosław Zientkowski oraz asp. Alicja Baranowska z Wydziału Organizacji Szkolenia i Dowodzenia. W charakterze ekspertów zewnętrznych w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępstwa handlu ludźmi wykłady prowadzili: mł. insp. Adam Pęsko - radca Wydziału ds. Handlu Ludźmi Biura Służby Kryminalnej KGP, kom. dr Paweł Łabuz - ekspert Zarządu CBŚP w Rzeszowie oraz asp. sztab. Andrzej Kędzierski - koordynator Zespołu ds. Handlu ludźmi KWP w Szczecinie. W charakterze prelegenta gościliśmy również ppłk. Agnieszkę Szmulew - Ziółkowską - eksperta Zakładu Operacyjno - Rozpoznawczego COSSG w Koszalinie.

Kradzież sygnału telewizyjnego

To przede wszystkim kradzież dóbr intelektualnych, ale także niejednokrotnie dewastacja mienia, skutkująca pogorszeniem jakości sygnału telewizyjnego, awariami i przerwami w odbiorze. Operatorzy telewizji kablowej są narażeni na włamania do skrzynek na klatkach schodowych, podłączenia przy użyciu nielegalnych złącz, instalacje nielegalnych filtrów do odbioru płatnych kanałów.

Od kilku lat Stowarzyszenie SYGNAŁ organizuje też szkolenia i seminaria m.in. dla Policji oraz prokuratury, w których udział

wzięło już kilka tysięcy osób. Do grona tych osób należą również słuchacze kursu specjalistycznego dla policjantów służby kryminalnej wykonujących czynności dochodzeniowo - śledcze, którym Zbigniew Taraś (przedstawiciel Stowarzyszenia SYGNAŁ) przybliżył tematykę związaną z kradzieżą sygnału telewizyjnego, regulacje prawne oraz sposoby ujawniania i ścigania sprawców tego procederu.

VI seminarium z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych

W dniu 20 listopada odbyło się seminarium pod hasłem „Postępowanie odwoławcze w postępowaniu dyscyplinarnym w służbach mundurowych”. Jest to przedsięwzięcie o charakterze ogólnopolskim, które już od sześciu lat organizowane jest w Szkole Policji w Pile. Rokrocznie bierze w nim udział wiele osób, którym bliska jest tytułowa tematyka. W tegorocznej edycji wzięło udział ponad 60 osób, wśród których byli przedstawiciele Sądu Najwyższego, środowisk naukowych (Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Zielonogórskiego, Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej Wydział Zamiejscowy w Poznaniu, Wyższej Szkoły Gospodarki w Pile, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Pile), Straży Granicznej, Służby Więziennej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celnej i jednostek organizacyjnych Policji (Komendy Głównej Policji, garnizonów wojewódzkich i powiatowych, szkół) - ekspertów, teoretyków i praktyków. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Zastępca Prezydenta Miasta Leszno – dr Piotr Józwiak, Przewodniczący Wydziału IV Izby Karnej Sądu Najwyższego – SSN Wiesław Koziół, prof. dr hab. Hanna Paluszkiwicz z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. dr hab. Katarzyna Dudka z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie, prof. dr hab. Radosław Giętkowski z Wydziału

Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.



W trakcie obrad wygłoszono następujące referaty:

- „Sądowa kontrola orzeczeń dyscyplinarnych” (**prof. dr hab. Katarzyna Dudka**),
- „Kontrola kasacyjna postępowania dyscyplinarnego w służbach mundurowych” (**SSN Wiesław Koziół**),
- „Zasada dwuinstancyjności w postępowaniu dyscyplinarnym w służbach mundurowych” (**prof. dr hab. Hanna Paluszki**),
- „Zakres przedmiotowy prawa do wniesienia środka odwoławczego w postępowaniach dyscyplinarnych przeciwko funkcjonariuszom służb mundurowych” (**prof. dr hab. Radosław Giełkowski**),
- „Konstytucja a podstawowe zasady odwoławczego postępowania dyscyplinarnego policjantów” (**dr Piotr Jóźwiak**),
- „Ukształtowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia organu odwoławczego w postępowaniu dyscyplinarnym wobec policjantów” (**dr Barbara Janusz-Pohl Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**),
- „Wpływ polityki wizerunkowej w Policji na orzecznictwo dyscyplinarne w II instancji” (**ml. insp. Sebastian Maj - KWP w Opolu**).

W trakcie dyskusji uczestnicy wymieniali się spostrzeżeniami i doświadczeniami dotyczącymi prowadzenia postępowań dyscyplinarnych oraz aktualnego stanu orzecznictwa w tym zakresie.

Wystąpienia prelegentów dostępne będą na stronie internetowej Szkoły pod zakładką „Odpowiedzialność dyscyplinarna”, jak również planowane jest wydanie materiałów z seminarium w formie publikacji.

Wykłady na Uniwersytecie Warszawskim

Ośrodek Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego, w ramach projektu dofinansowanego z Funduszy Norweskich „Współpraca w obszarze Schengen oraz walka z przestępczością transgraniczną i zorganizowaną, w tym przeciwdziałanie handlowi ludźmi oraz migracjom grup przestępczych”, otworzył nowy kierunek studiów podyplomowych pod nazwą „Kryminologiczne, wiktymologiczne i społeczno-kulturowe aspekty migracji i handlu ludźmi”. Studia te przybliżają problematykę przestępczości cudzoziemców oraz zapobiegania i zwalczania przestępczości zorganizowanej i transgranicznej. Ponadto, studenci tego kierunku mają możliwość poszerzenia swojej wiedzy z zakresu zapobiegania oraz zwalczania przestępstwa handlu ludźmi.

Zajęcia są realizowane przez ekspertów zajmujących się zarówno problematyką związaną z migracją oraz zjawiskiem handlu ludźmi. W charakterze prelegenta wykłady realizuje podinsp. Krzysztof Sawicki z Zakładu Służby Kryminalnej, przybliżając zagadnienia związane ze specyfiką pracy ze sprawcami handlu ludźmi i pracy przymusowej. Tylko współdziałanie z różnymi instytucjami i dzielenie się wiedzą oraz doświadczeniem gwarantują bezpieczeństwo w czasach wielkich ruchów migracyjnych.

Przeciwdziałanie i zwalczanie korupcji w służbach mundurowych

W dniach 18-20 listopada w Ośrodku Szkoleniowo - Wypoczynkowym „Kaper” w Juracie odbyło się seminarium, którego tematem przewodnim było „Przeciwdziałanie i zwalczanie przestępczości korupcyjnej w służbach mundurowych”.

Organizatorem seminarium było Biuro

Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji, a jego uczestnikami: prokuratorzy Prokuratury Generalnej, prokuratur apelacyjnych i okręgowych, funkcjonariusze i pracownicy Biura Spraw Wewnętrznych KGP, przedstawiciele Biura Kontroli KGP, Gabinetu Komendanta Głównego Policji, Biura Służby Kryminalnej KGP, szkół policyjnych, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Sprawiedliwości, Żandarmerii Wojskowej, Biura Spraw Wewnętrznych Straży Granicznej, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Celnej.



Szkołę Policji w Pile, w roli prelegenta, reprezentowała podkom. Hanna Bigielmajer z Zakładu Służby Kryminalnej. Tematem jej wystąpienia było „Doskonalenie zawodowe policjantów w zakresie zwalczania korupcji”, realizowane przez naszą Szkołę. Decyzją nr 328 Komendanta Głównego Policji z dnia 16.10.2015 r. Szkole Policji w Pile została powierzona realizacja kursu specjalistycznego w zakresie zwalczania przestępczości korupcyjnej, którego program określa Decyzja nr 224 Komendanta Głównego Policji z dnia 06.07.2015 r. Ponadto, program seminarium obejmował takie zagadnienia, jak:

- System antykorupcyjny w Policji, z uwzględnieniem Rządowego Programu Przeciwdziałania Korupcji na lata 2014-2019 - rola i zadania BSW KGP;
- Realizacja przez Straż Graniczną Rządowego Programu Przeciwdziałania Korupcji na lata 2014 - 2019 – zakres podejmowanych działań profilaktycznych i wykrywczych oraz ich dotychczasowe wyniki;
- Rola Służby Kontrwywiadu Wojskowego w zwalczaniu przejawów korupcji w siłach zbrojnych;
- Zwalczanie korupcji jako element osłony kontrwywiadowczej;
- Uwagi do Rządowego Programu Przeciwdziałania Korupcji na lata 2014-2019;
- Analiza oświadczeń majątkowych oraz prowadzenie postępowań sprawdzających wobec żołnierzy Żandarmerii Wojskowej, jako element przeciwdziałania korupcji;
- System składania i analizowania oświadczeń o stanie majątkowym w Policji, jako narzędzie zapobiegania korupcji;
- Program antykorupcyjny Służby Celnej;
- Ocena stanu zagrożenia przestępczością korupcyjną i kierunki jej zwalczania;
- Udostępnianie informacji dotyczących czynności operacyjno-rozpoznawczych do postępowań karnych, prowadzonych w sprawach o przestępstwa korupcyjne. Rola Ministra Spraw Wewnętrznych oraz obowiązki i samodzielne uprawnienia Komendanta Głównego Policji w tym zakresie;
- Wybrane aspekty funkcjonowania znowelizowanej procedury karnej;
- Szanse i zagrożenia w ściganiu korupcji – wybrane aspekty nowelizacji procedury karnej;
- Przestępczość korupcyjna na przykładzie sprawy tzw. łowców skór oraz przykład przestępstwa tzw. prania brudnych pieniędzy;
- Przestępczość korupcyjna na przykładzie wybranych spraw prowadzonych w jednostkach organizacyjnych prokuratury;
- Przykłady spraw zrealizowanych przy udziale funkcjonariuszy Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji;
- Rola kontroli w przeciwdziałaniu i zwalczaniu przestępczości o charakterze korupcyjnym w Policji;
- Test integralności jako narzędzie weryfikacji postawy funkcjonariusza i urzędnika;
- Przestępczość korupcyjna na przykładzie wybranych spraw prowadzonych w jednostkach organizacyjnych prokuratury.

Tego rodzaju przedsięwzięcie, jakim było to seminarium, to doskonała okazja do wymiany poglądów oraz doświadczeń praktycznych. Jak się okazuje, przestępstwo korupcyjne wcale nie jest tak łatwo udowodnić, jakby się mogło wydawać. Zjawisko korupcji istnieje od zarania dziejów, ponieważ człowiek zawsze skłonny był do wykorzystywania swojej pozycji dla własnych celów, niekoniecznie zbieżnych z interesem ogółu, i dotyczy każdego państwa, powodując psucie jego wewnętrznych struktur (korupcja z łac. *corruptio* - zepsucie), jednak wciąż ewoluuje, a tym samym zmieniają się również metody jego wykrywania i zwalczania.

Światowe Dni Bez Przemocy

Przemoc wobec kobiet to termin używany do określania szeroko pojętych aktów przemocy czynionych z nienawiści, powodowanych ze względu na płeć. Deklaracja o eliminacji przemocy wobec kobiet z 1993 roku wydana przez Zgromadzenie Ogólne ONZ definiuje to zjawisko jako: *każdy akt przemocy, związany z faktem przynależności danej osoby do określonej płci, którego rezultatem jest, lub może być, fizyczna, seksualna lub psychiczna krzywda lub cierpienie kobiet, włącznie z groźbą popełnienia takich czynów, wymuszaniem lub arbitralnym pozbawianiem wolności, niezależnie od tego, czy czyny te miały miejsce w życiu publicznym czy prywatnym.*

Powszechność aktów przemocy wobec kobiet stanowi w dzisiejszym świecie poważny problem. Jak donosi Centrum Praw Kobiet, aż dwie na pięć badanych kobiet padło ofiarami gwałtu lub innych form przemocy seksualnej. W Polsce wykrywalność takich przestępstw jest absurdalnie niska - aż w 90% przypadków gwałciciele pozostają bezkarni. Coraz częściej mamy do czynienia z zabójstwami dokonanymi w wyniku przemocy domowej. Rośnie również skala przemocy wobec kobiet w miejscu pracy - według danych ONZ z 2006 roku 40% kobiet pada ofiarami molestowania seksualnego, oraz zjawisko handlu tzw. żywym towarem.

Jedyny środek do osiągnięcia celu, jakim jest przewyciężenie przemocy wobec kobiet, stanowi edukacja mężczyzn w zakresie przeciwdziałania temu problemowi oraz włączenie ich w aktywną walkę z przemocą. W związku z tym w ramach Światowych Dni Przemocy (25.11 2015-10.12.2015) odbędzie się w Polsce, skierowana do mężczyzn, kampania Biała Wstążka. Jest to największa na świecie międzynarodowa akcja nastawiona na walkę z przemocą poprzez uświadamianie mężczyzn. Podczas pierwszej kampanii zorganizowanej w 1991 roku w Kanadzie w przeciągu zaledwie 6 tygodni sto tysięcy mężczyzn przypięło do piersi białą wstążkę jako znak, że nigdy nie dopuszczą się przemocy wobec kobiet i deklarację, że będą świadkiem takiej przemocy staną w obronie ofiary. Podczas trwania tegorocznej kampanii na ulicach polskich miast będą rozdawane skierowane do mężczyzn ulotki informujące o zjawisku przemocy wobec kobiet i sposobach włączenia się do walki z przemocą, a także symboliczne białe wstążki. W ramach kampanii Biała Wstążka wykładowcy Szkoły Policji w Pile przeprowadzą w klasach II i III liceum o profilu policyjnym z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Pile pogadanki na temat przemocy wobec kobiet i sposobów walki z tym problemem oraz wykłady dla słuchaczy Szkoły Policji.

Przestępczość gospodarcza w praktyce

W dniu 25 listopada Szkoła Policji w Pile gościła na kursie specjalistycznym w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej nadkom. Rafała Zatarę z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie. Trwa właśnie czwarta w tym roku edycja tego kursu.

Podczas swojej prelekcji nasz gość przybliżył słuchaczom kursu zagadnienia związane z przestępczością farmaceutyczną oraz z przestępczością przeciwko środowisku. Nadkom. Rafał Zatara, opierając się na konkretnych przykładach zakończonych postępowań przygotowawczych, przybliżył

aspekty prawne i taktyczne tego rodzaju przestępczości, metody przestępcze wykorzystywane w handlu podrobionymi lekami – na potencję, na odchudzanie, tzw. tabletkami gwałtu. Ponadto, tematem jego wykładu był narastający problem nielegalnego składowania i utylizacji odpadów medycznych w Polsce, jak również związane z tym zagrożenia epidemiologiczne dla życia i zdrowia ludzkiego oraz dla środowiska.



Gościem szkoły w tym dniu był również Wojciech Kiszka z Grupy Allegro, który przedstawił politykę bezpieczeństwa Grupy Allegro, zasady współpracy z Policją, ponadto metody oszustw popełnianych na szkodę Allegro na konkretnych przykładach, jak również zagadnienie dotyczące kradzieży tożsamości, ze zwróceniem szczególnej uwagi na metody phishingowe. Prelegent omówił także system komunikowania się Policji drogą elektroniczną z Działem Bezpieczeństwa Grupy Allegro.

Andrzejkowa wizyta

Grupa wolontariuszy z naszej Szkoły odwiedziła najmłodszych pacjentów oddziału dzieci starszych w pilskim szpitalu. Wolontariusze przekazali dzieciom upominki w postaci pluszowych maskotek, zabawek, książek, gier planszowych oraz słodczy. W trakcie wspólnej zabawy dzieci pytały o pracę policjanta oraz jak nim zostać. Mali pacjenci wykonali również pamiątkową daktyloskopię.

Była to kolejna wizyta na oddziale dziecięcym. Najbardziej korzystny efekt takiej „terapii”, towarzyszący każdemu spotkaniu,

to głośny śmiech dzieci, dochodzący ze szpitalnej świetlicy. Wszyscy cieszyliśmy się, że dzieci, chociaż na chwilę, mogły zapomnieć o chorobie. W akcję zbierania upominków dla dzieci bardzo mocno zaangażowała się kadra naszej szkoły, za co bardzo dziękujemy.



Wycieczka z Bądecza

W ramach organizowanych kilka razy w roku dni otwartych, 26 listopada Szkołę Policji w Pile odwiedziły dzieci z Samorządowej Szkoły Podstawowej w Bądeczu.

Już przy samym wejściu do szkoły nasi goście mogli zapoznać się z organizacyjnymi zasadami jej działania. Uczniom zostały przedstawione zasady przebywania na terenie Szkoły Policji oraz elektroniczny system kontroli dostępu. Zwiedzanie rozpoczęło się od krótkiego wykładu poświęconego historii odwiedzanego budynku połączonego z prezentacją multimedialną, a także prelekcji dotyczącej bezpieczeństwa, przeprowadzonej przez kom. Sławomira Banacha z Zakładu Prewencji i Technik Interwencyjnych.

Kolejnym punktem wycieczki była wizyta na strzelnicy, która wzbudziła wiele emocji. St. asp. Arkadiusz Dębski opowiedział o broni i zasadach bezpieczeństwa obowiązujących podczas strzelania. Podkom. Marcin Kolasiński – ratownik medyczny i instruktor Zakładu Prewencji i Technik Interwencyjnych – pokazał uczniom salę, w której odbywają się zajęcia z pierwszej pomocy. Omówił podstawowe zasady udzielania pomocy poszkodowanemu i za-

prezentował, jak powinna przebiegać resuscytacja.



Następnie udaliśmy się do biblioteki, w której znajdowała się wystawa maskotek policyjnych z całej Polski. Ostatnim punktem wycieczki było spotkanie ze st. asp. Marcinem Mańczakiem - wykładowcą Zakładu Służby Kryminalnej, który zaprezentował gościom salę oględzinową. Dzieci mogły obejrzyć, jakie są skutki wybuchu bomby, nauczyć się odnajdywania pozostawionych odcisków palców i wielu innych rzeczy związanych z pracą policjanta kryminalnego. Pod czujnym okiem wykładowcy wykonały także pamiątkową daktyloskopię.

Prelekcja w Czarnkowie

Świadomość, zdolność do zdawania sobie sprawy z własnych zachowań, a także umiejętność racjonalnej oceny rzeczywistości - to takie cechy, które ułatwiają życie we współczesnym, pełnym zagrożeń i pokus świecie. Ważnym elementem w oponowaniu tych cech jest edukacja.



26 listopada wykładowcy Szkoły Policji w Pile poprowadzili spotkanie z uczniami Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. J. Nojego w Czarnkowie. Prelekcja przebiegała w trzech etapach. Kom. Sławomir Banach z Zakładu Prewencji i Technik Interwencyjnych Szkoły Policji starał się zwrócić uwagę młodzieży na sposób, w jaki traktują siebie nawzajem oraz w jaki odnoszą się do rodziców i nauczycieli. Wspomnił także o problemach i konsekwencjach idących za braniem dopalaczy i spożywaniem alkoholu. Podkom. Marcin Kolański z Zakładu Prewencji i Technik Interwencyjnych poprowadził dla zebranych krótkie przeszkolenie z podstaw pierwszej pomocy. Przypomnił młodzieży zasady resuscytacji, udzielania pomocy przy użyciu defibrylatora automatycznego, układania poszkodowanego w bezpiecznej pozycji, a wszystko to z naciskiem na dbałość o własne bezpieczeństwo. Na zakończenie podkom. Krystian Nowak z Zakładu Służby Kryminalnej wygłosił wykład związany z cyberprzemocą.

Po reakcjach zebranych można było zauważyć, jak ważna jest edukacja w tym zakresie. Dla większości młodych ludzi życie toczy się w sieci, gdzie mogą być anonimowi i kreować się w sposób często niemający nic wspólnego z rzeczywistością. Ważne jest zatem przekazywanie wiedzy na ten temat, a także jaką krzywdę można wyrządzić drugiej osobie i jakie można ponieść z tego tytułu konsekwencje.

Szkolenie z samoobrony

Zakończył się kolejny kurs zorganizowany przez Szkołę Policji w Pile dla pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pile. Dwanaście pań uczestniczyło w szkoleniu z samoobrony, które przeprowadził instruktor Zakładu Prewencji i Technik Interwencyjnych mł. asp. Tomasz Ptak.

Podczas czterech 2-godzinnych zajęć podzielonych na kilka bloków tematycznych, panie uzyskiwały wiedzę i ćwiczyły umiejętności, w jaki sposób sprawnie i szybko obezwładnić napastnika za pomocą siły fizycznej, uwolnić się z różnych rodzajów

chwytów, ucisków i duszeń. Ważnym elementem szkolenia była obrona przed napastnikiem uzbrojonym w niebezpieczne narzędzie takie jak nóż, pałka czy kij.



Omówione zostały również aspekty związane z zachowaniem się w różnego rodzaju sytuacjach stresowych oraz wykorzystaniem w celu obrony przedmiotów codziennego użytku. W ostatnim dniu szkolenia odbyło się spotkanie z psychologiem, podczas którego asp. Alicja Baranowska poruszyła zagadnienia z zakresu relacji międzyludzkich i zachowań w sytuacjach stresowych, po którym nastąpiło uroczyste zakończenie szkolenia oraz wręczenie pamiątkowych dyplomów przez zastępcę komendanta szkoły insp. Piotra Gacę.

GRUDZIEŃ

U gimnazjalistów w Lotyniu

Wykładowcy Wydziału Organizacji Szkolenia i Dowodzenia Szkoły Policji w Pile: podinsp. Wojciech Thiel, st. asp. Alicja Baranowska oraz st. asp. Paweł Dobosz przeprowadzili spotkanie dotyczące przemocy i agresji w cyberprzestrzeni. W prelekcji, połączonej z prezentacją multimedialną, uczestniczyli uczniowie klas gimnazjalnych z Zespołu Szkół w Lotyniu.

Podczas spotkania, młodzież dowiedziała się, jakich zagrożeń należy unikać, korzystając z Internetu oraz jakie zachowania podczas korzystania z komunikacji cyfrowej są niedozwolone i karalne. Prelegenci opowiedzieli uczniom także o zasadach bezpieczeństwa i profilaktyki w korzystaniu z zasobów sieci, jak również, jak nie stać

się ofiarą cyberprzemocy i jakie podjąć działania, kiedy stanie się już ofiarą. Uczniowie zostali zapoznani z wymaganiami, które należy spełnić oraz jakie należy przejść etapy postępowania kwalifikacyjnego, aby wstąpić do Policji. Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli. Na zakończenia uczniowie wykonali pamiątkową daktyloskopię.



Tworzenie zbiorów i załączników materiałów postępowania przygotowawczego

Układaniu w zbiorach i załącznikach materiałów postępowania przygotowawczego, po wejściu w życie zmian kodeksu postępowania karnego, poświęcone było doskonalenie zawodowe nauczycieli Zakładu Służby Kryminalnej. W roli prelegentów wystąpili: Zastępca Dyrektora Departamentu Organizacji Pracy i Wizytacji w Prokuraturze Generalnej – Prokurator Krzysztof Wójcik oraz Kierownik Sekretariatu Prokuratury Generalnej – Ewa Wąsikiewicz.

Podczas dwudniowego spotkania omówione zostały główne założenia i konsekwencje w zakresie układania akt, wynikające z wejścia w życie ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka oraz zarządzenia nr 48/15 Prokuratora Generalnego z dnia 24 czerwca 2015 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów oraz innych działów administracji w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury.

Prokurator Krzysztof Wójcik wielokrotnie akcentował moment, w którym zachodzi konieczność tworzenia zbiorów i załączników odwołując się do art. 148 § 2b k.p.k. oraz przypadki udostępniania danych lub oryginałów dokumentów znajdujących się w załączniku adresowym. Ponadto, prowadzący doskonalenie zawodowe, dokonali jednoznacznej interpretacji zapisów § 103 i następnych cytowanego wyżej zarządzenia. Zwrócili uwagę na przypadki odstąpienia od podziału akt na zbiory, a także możliwość określenia innego niż przewidziany w § 103 zarządzenia sposobie prowadzenia akt i ich klasyfikacji. Zaakcentowali także możliwość prowadzenia załączników adresowych odrębnie dla dokumentów wytworzonych w toku postępowania (np. związanych z przesłuchaniem świadka) i odrębnie dla dokumentów, których kserokopie wykonano w celu usunięcia danych o miejscu zamieszkania lub pracy.



Pani Ewa Wąsikiewicz szczegółowo omówiła m.in. organizację akt (ich obwoluty i oznaczenia, zawartość kart przeglądowych, numerowanie kart, numerowanie tomów w poszczególnych zbiorach), rodzaje akt w postępowaniu przygotowawczym oraz na etapie kierowania sprawy do sądu. Zaprezentowała wzór załącznika adresowego do akt sprawy oraz karty przeglądowej załącznika adresowego, propozycję umieszczenia zwrotnych poświadczeń odbioru w zbiorze D, wzór karty przeglądowej zbioru. Wskazała zawartość akt podręcznych i wewnętrznych gromadzonych na etapie postępowania przygotowawczego.

Spotkanie było też okazją do rozstrzygnięcia wątpliwości związanych z nowelizacją procedury karnej wykraczających poza tematykę doskonalenia zawodowego, dotyczących m.in. umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 59a k.k., sytuacji procesowej osoby zatrzymanej, czy też kwestionariusza indywidualnej oceny potrzeb osoby pokrzywdzonej.

Szkolenie strażników PSŁ

Po raz kolejny Szkoła gościła na dwudniowym doskonaleniu zawodowym strażników Państwowej Straży Łowieckiej. Począwszy od zasadniczego przeszkolenia dla strażników PSŁ, zrealizowanego w 2001 r., poprzez coroczne edycje doskonalenia zawodowego, pomagamy w kształtowaniu kompetencji zawodowych funkcjonariuszy tej formacji.



Tematyka spotkań co roku była inna i obejmowała szerokie spektrum zagadnień prawnych, ze szczególnym uwzględnieniem prowadzenia postępowań przygotowawczych, techniczne i procesowe zabezpieczanie śladów oraz oględziny miejsca zdarzenia, pierwszą pomoc medyczną, wyszkolenie strzeleckie i techniki interwencji. W tym roku skoncentrowaliśmy się przede wszystkim na zmianach w procedurze karnej, prawnie - kryminalistycznej problematyce oględzin miejsca zdarzenia oraz technicznym i procesowym zabezpieczaniu śladów kryminalistycznych, a także wyszkoleniu strzeleckim. Dzięki wzajemnym kontaktom mogliśmy także rozszerzać swoje umiejętności i wiedzę w tak specyficznej dziedzinie, jak Prawo łowieckie i jego prak-

tyczna implementacja, co bez wątpienia pozytywnie wpłynęło na jakość realizowanych przez nas zadań.

Informatyczne praktyki

Listopad i grudzień to dwa miesiące intensywnych praktyk zawodowych dla dwóch wykładowców informatyki Zakładu Służby Kryminalnej, podinsp. Roberta Kreczmera i st. asp. Artura Lepalczyka. Zajęcia poznawcze i praktyczne realizowali w Krajowym Centrum Informacji Kryminalnych - dotyczące funkcjonowania, realizacji zapytań do KCIK, współdzielenia informacji pomiędzy podmiotami zobowiązanymi i uprawnionymi, struktury, zadań i podstaw prawnych funkcjonowania KCIK; Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym KGP - dotyczące struktury, zadań i podstaw prawnych funkcjonowania wydziału oraz Elektronicznego Rejestru Czynności Dochodzeniowo - Śledczych (ERCDS) w zakresie informacji wsadowych i struktury systemu, funkcjonalności poszczególnych zakładów i trybu kontrolno - nadzorczego realizowanych czynności dochodzeniowo - śledczych.

Wiele zajęć odbywało się w Wydziale Obsługi Informatycznej KGP - w zakresie podziału na sekcje oraz zespoły funkcjonalne: KSIP - Krajowy System Informacyjny Policji, SIO - System Informacji Operacyjnej ze szczególnym podziałem na SMI - System Meldunku Informacyjnego oraz CBIU - Centralna Baza Informacji z Ustaleń oraz KM - Kartoteka Miejsc.

Wykładowcy podczas praktyki poznali także systemy funkcjonalne: SA System Analityczny - związany z przygotowaniem oraz generowaniem analiz i typowań, samodzielnym przygotowaniem założeń do ustaleń statystycznych wskazanych wartości w KSIP oraz TKN - Tryb Kontrolno - Nadzorczy - w zakresie ustalania informacji niezbędnych do właściwego funkcjonowania zabezpieczeń wpływu informacji.

Tak szerokie spektrum wykładów, warsztatów i ćwiczeń pozwalających wnikliwie poznać możliwości systemów informatycznych policyjnych i pozapolicyjnych z pewnością podniesie jakość zajęć dydaktycz-

nych realizowanych przez wykładowców na wielu kursach specjalistycznych.

Plamy - rekonstrukcja przebiegu zdarzenia

Na przełomie listopada i grudnia wykładowcy Zakładu Służby Kryminalnej, kom. Leszek Szplit i st. asp. Marcin Mańczak, uczestniczyli w konferencji szkoleniowej, która miała miejsce w Jachrance, a zorganizowana została przez Zakład Biologii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji. Poświęcona była wykorzystaniu technologii obrazowania 2D/3D do zabezpieczania śladów krwawych na miejscu zdarzenia i stanowiła podsumowanie projektu „Plamy - rekonstrukcja przebiegu zdarzenia na podstawie wyglądu śladów krwawych” realizowanego z funduszy NCBR.



Celem projektu była implementacja najnowszych osiągnięć z zakresu wizualizacji i rekonstrukcji obiektów 3D do rejestracji wyglądu miejsca zdarzenia. W trakcie konferencji przedstawiciele CLKP, Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Warszawskiej i firmy Cybid wygłosili referaty poświęcone analizie śladów krwawych, prawnym aspektom wykorzystania technologii skanowania śladów w 3D, technicznym aspektem dokumentacji 3D miejsca zdarzenia z plamami krwawymi w kontekście pomiaru, analizy oraz rekonstrukcji.

Uczestnikami konferencji byli technicy kryminalistyki i biegli z pracowni biologicznych LK KWP/KSP oraz wykładowcy szkół policyjnych w Pile i Legionowie. Na symulowanych miejscach zdarzeń przepro-

wadzali oględziny, między innymi z wykorzystaniem technologii skanowania pod kątem ujawnienia śladów krwawych. Dodatkowo wykonywana była klasyczna dokumentacja fotograficzna i odręczny szkic miejsca zdarzenia z naniesioną lokalizacją ujawnionych śladów biologicznych. Skanowanie 3D i możliwości wykorzystania go podczas czynności oględzinowych to od wielu lat tematyka znakomicie znana i rozwijana przez wykładowców Zakładu Służby Kryminalnej.

Ostatnia edycja w 2015 roku

Walka z handlem ludźmi jest jednym z najistotniejszych wyzwań, jakie stoją dzisiaj przed organami ścigania, dlatego tak ważne jest, by starać się za wszelką cenę i wszelkimi dostępnymi środkami wpływać na zminimalizowanie skali tego zjawiska. Pomocna w tym może okazać się wiedza i doświadczenie, jakie nabyli uczestnicy zakończonej szóstej, ostatniej już w tym roku kalendarzowym, edycji 5-dniowego kursu specjalistycznego z zakresu zapobiegania przestępstwom handlu ludźmi i ich zwalczania.

Dziewiętnastu funkcjonariuszy służby kryminalnej z garnizonów Policji w Polsce realizujący zadania służbowe związane z zapobieganiem i zwalczaniem przestępstwa handlu ludźmi wzbogacało swoją wiedzę o współczesne formy wykorzystania osób jako ofiary handlu ludźmi, metody działania sprawców oraz taktykę prowadzenia czynności wykrywczych.

Prelegentami, którzy podzielili się wiedzą z uczestnikami kursu byli wykładowcy Zakładu Służby Kryminalnej: podinsp. Krzysztof Sawicki, podinsp. Jarosław Zientkowski, asp. Jolanta Kamińska oraz nadkom. Ewa Mańka z Wydziału Organizacji Szkolenia i Dowodzenia. W charakterze eksperta zewnętrznego, w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępstwa handlu ludźmi, wykłady prowadził mł. insp. Adam Pęsko - radca Wydziału ds. Handlu Ludźmi Biura Służby Kryminalnej KGP.

Pierwszy rok techników kryminalistyki

Pożegnaliśmy uczestników trzeciej edycji kursu specjalistycznego dla techników kryminalistyki. W krótkiej historii tego szkolenia, którego realizację rozpoczęliśmy po raz pierwszy w roku 2015, była to edycja najlepsza w wynikach dydaktycznych. Pośród jej absolwentów, aż trzech słuchaczy osiągnęło ocenę bardzo dobrą, jako średnią ze wszystkich ocen zdobytych podczas kursu.



Wraz z rozpoczęciem czwartej tegorocznej edycji ugruntowane zostaje przeświadczenie, że Szkoła Policji w Pile w pełni realizuje kryminalne przesłanie celów szkoleniowych. Kursy specjalistyczne dla techników kryminalistyki były z pewnością dużym wyzwaniem merytorycznym i logistycznym, z którego kadra dydaktyczna Zakładu Służby Kryminalnej, jak i funkcjonariusze oraz pracownicy pionu logistycznego, wywiązała się pozytywnie. Cieszy też każdorazowe zaangażowanie i pracowitość słuchaczy kursu, co pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość kolejnych edycji, zwłaszcza w perspektywie najwyższych wymagań stawianych przed realizującymi czynności w niezbędnym zakresie na miejscach zdarzeń o charakterze kryminalnym.

Mikołajkowa siatkówka

W czwartek 10 grudnia 2015 r., przedstawiciele kadry Szkoły Policji w Pile: mł. asp. Przemysław Zublewicz, kom. Sebastian Wegner z Zakładu Służby Kryminalnej oraz kom. Wojciech Kur z Wydziału Organizacji Szkolenia i Dowodzenia zorga-

nizowali halowy turniej w piłce siatkowej o mistrzostwo Szkoły Policji w Pile.

W zawodach wzięły udział cztery zespoły reprezentujące poszczególne kompanie. Rywalizacja toczyła się systemem każdy z każdym. Dodatkowe emocje, wynikające z regulaminu organizatorów, wzbudziła konieczność przebywania w trakcie całego meczu jednej kobiety.



Zwycięzcą turnieju, po zaciętej rywalizacji, zostali słuchacze reprezentujący kompanię 3. Wszystkie drużyny otrzymały upominki. Wyróżnienia indywidualne otrzymali: najlepsza zawodniczka: st. sierż. Paulina Kalicka-Wantuch z kompanii 3, najlepszy zawodnik: sierż. Kacper Strzałkowski z kompanii 6.

Zmagania siatkarzy z ramienia kierownictwa Szkoły Policji w Pile obserwowali: naczelnik Wydziału Organizacji Szkolenia i Dowodzenia mł. insp. Artur Godlewski oraz kierownik Zakładu Prewencji i Technik Interwencyjnych mł. insp. Sylwester Urbaniak, który wręczył dyplomy i nagrody rzeczowe.

Dyrektorzy banków w Szkole Policji w Pile

17 grudnia br. gośćmi Szkoły Policji w Pile byli: Dariusz Polaczyk – dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Alior Bank S.A., pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady ds. Bezpieczeństwa Związku Banków Polskich oraz Jacek Petrykiewicz – dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Credit Agricole Bank Polska S.A.

W prelekcji udział wzięli słuchacze ostatniej w bieżącym roku, piątej edycji kursu specjalistycznego w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej oraz słuchacze

kursu specjalistycznego dla policjantów służby kryminalnej wykonujących czynności operacyjno - rozpoznawcze.



Nasi goście przybliżyli słuchaczom otoczenie prawne banku, typy przestępstw bankowych, najczęstsze przestępstwa bankowe na podstawie badań, najnowsze trendy w przestępczości bankowej, największe przestępstwa bankowe w historii, psychologię działania oszusta, współpracę banków z Policją, współpracę międzybankową w obszarze bezpieczeństwa, jak również działalność Związku Banków Polskich, systemy IT i organizację struktur bezpieczeństwa banków.

Podczas spotkania poruszono także kwestię tajemnicy bankowej, przestępstw wewnętrznych i zewnętrznych – wyłudzenia kredytów, kradzież środków z rachunków, fałszerstwo dokumentów, fraudy pracownicze, wyłudzenia z użyciem technik socjotechnicznych i zagrożenia związane z obrotem gotówkowym.

Przestępczość farmaceutyczna

W dniu 16 grudnia Szkoła gościła prof. dr. hab. n. farm. Zbigniewa E. Fijałkę i mecenasa Krzysztofa Jopa z Narodowego Instytutu Leków, Krzysztofa Liszewskiego z Agencji Bezpieczeństwa Biznesu „Sa-LuS” oraz Grzegorza Brzostowskiego z firmy SANOFI. Dla słuchaczy kursów specjalistycznych: w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej oraz wykonujących czynności dochodzeniowo - śledcze goście przeprowadzili wykłady z zakresu szeroko rozumianej przestępczości farma-

ceutycznej. W ramach zajęć przedstawili skalę zjawiska na świecie i w państwach UE, omówili metody wykrywania sfałszowanych leków i suplementów diety oraz sposoby zabezpieczania leków przed fałszowaniem, przestępczość internetową w tym zakresie, a także zagadnienia związane z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości farmaceutycznej w krajach UE.



W dalszej części wystąpień, przedstawili rys historyczny narkotyków i substancji psychodelicznych, omówili współczesny rynek narkotykowy i scharakteryzowali nowe substancje psychoaktywne. Podkreślili również zakres działań Państwowej Inspekcji Sanitarnej w zakresie zwalczania tej przestępczości oraz zakres badań przeprowadzanych przez Narodowy Instytut Leków.

Wartościowa wiedza

Pod auspicjami Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP oraz Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych odbyły się w Szkole Policji w Pile warsztaty szkoleniowe z zakresu autentyczności dokumentów.

Ekspert z PWPW przeprowadził szkolenie w aspekcie teoretycznym i praktycznym z zakresu weryfikacji zabezpieczeń dokumentów tożsamości oraz dokumentów podróży z użyciem nowych technologii: z rozpoznawaniem autentyczności dokumentów identyfikacyjnych, budowy dokumentów wykonanych na bazie poliwęglanu. Zajęcia praktyczne były związane z dwoma poziomami weryfikacji autentyczności dokumentów. Każdy z uczestników własnoręcznie miał możliwość sprawdzenia praw-

dziwości dowodu osobistego, paszportu, prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego pojazdu.



W warsztatach wzięło udział trzech ekspertów PWPW oraz 18 policjantów reprezentujących komendy wojewódzkie Policji w: Bydgoszczy, Gdańsku, Gorzowie Wlkp., Poznaniu i Szczecinie oraz Szkoły Policji w Słupsku i Pile.

Szkolenie dla słuchaczy kursu specjalistycznego PG

Grzegorz Surowców – specjalista ds. antypirackich z FOTA BIURO PRAWNE przeprowadził kolejne szkolenie dla słuchaczy Szkoły, tym razem kursu specjalistycznego w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej. Głównymi tematami szkolenia były: techniczne aspekty dot. obchodzenia skutecznych technicznych zabezpieczeń w konsolach do gier firmy SONY Playstation, a także rozpoznawanie znaków towarowych oraz podrobionych akcesoriów firmy SONY Playstation.

Grupa Allegro z wizytą w Szkole Policji w Pile

W dniu 22 grudnia, w związku z piątą, ostatnią w tym roku edycją kursu specjalistycznego w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej, podobnie jak we wcześniejszych edycjach szkolenia, Szkoła Policji w Pile gościła przedstawiciela Grupy Allegro Sp. z o.o. - Wojciecha Kiszka – specjalistę Zespołu ds. Współpracy z Organami Ścigania.

Nasz Gość przedstawił politykę bezpieczeństwa Grupy Allegro, zasady współpra-

cy z Policją, metody oszustw popełnianych na szkodę Allegro na konkretnych przykładach (case study), jak również zagadnienie dotyczące kradzieży tożsamości, ze zwróceniem szczególnej uwagi na metody phishingowe. Ponadto, tematem wykładu był system komunikowania się Policji drogą elektroniczną z Działem Bezpieczeństwa Grupy Allegro.



W prelekcji, oprócz słuchaczy kursu PG, wzięli również udział słuchacze kursu specjalistycznego dla policjantów służby kryminalnej wykonujących czynności operacyjno - rozpoznawcze.

Wykład, wzbogacony o prezentację multimedialną, spotkał się z dużym zainteresowaniem słuchaczy.

Betlejemskie Światło Pokoju

W przeddzień Wigilii Bożego Narodzenia przedstawiciele Hufca ZHP im. Stanisława Staszica w Pile: komendant hm. Grzegorz Rzymiski oraz hm. Bożena Wojciechowska przekazali na ręce komendanta Szkoły insp. Jerzego Powieckiego Betlejemskie Światło Pokoju „Zauważ Człowieka”.

Przekazywanie owego Światła stanowi piękną harcerską tradycję i jest symbolem pokoju, ciepła, radości i wspólnoty. Jest to Ogień, który polscy harcerze otrzymali od skautów słowackich na przejściu granicznym na Łysej Polanie, a który przywieziony został przez skautów austriackich z Betlejem, gdzie narodził się Chrystus.

Przybyli goście złożyli również w imieniu zuchów, harcerzy, instruktorów i seniorów Hufca życzenia zdrowych i pogodnych

Świąt Bożego Narodzenia oraz radości w Nowym 2016 Roku.

Świąteczne kołędowanie z przedszkolakami

Członkowie zespołu Avans Blues będący jednocześnie wykładowcami w pilskiej Szkole Policji: podinsp. Jacek Słoński, podinsp. Tomasz Ratajczak i nadkom. Paweł Holeksa zagrali dla dzieci z Publicznego Przedszkola nr 12 w Pile. Koncert kołęd w ich aranżacji przeniósł maluchy zarówno w niezwykle świat muzyki i instrumentów jak również stworzył magiczną atmosferę nadchodzących świąt. Umiejętne podejście wokalisty zespołu do dzieci zaowocowało wspólnym śpiewaniem, rytmicznym klaskaniem i kołysaniem w takt muzyki. Ku zaskoczeniu wszystkich zebranych po zakończonym koncercie rozradowane dzieci podbiegły do muzyków dosłownie rzucając im się w objęcia. W ramach podziękowania za występ cała trójka otrzymała wykonane przez maluchy upominki – choinkę, kartkę z życzeniami oraz pierniczki. Tak cudownej atmosfery w trakcie i po koncercie można tylko pozazdrościć.



Świąteczny czas

Święta Bożego Narodzenia to czas radości, refleksji i spotkań rodzinnych. Już jutro zasiądziemy do wigilijnego stołu w gronie najbliższych nam osób. Aby uczcić ten wyjątkowy dzień w Szkole Policji w Pile odbyło się spotkanie oplatkowe, w którym udział wzięli: Komendant Szkoły insp. Jerzy Powiecki, Zastępcy Komendanta insp. Piotr Gaca i insp. Roman Gryczka, Kierownicy i przedstawiciele poszczególnych

wydziałów oraz Kapelan Szkoły ks. dr Władysław Nowicki.

Podczas spotkania Komendant złożył wszystkim pracownikom, funkcjonariuszom i ich rodzinom świąteczno-noworoczne życzenia. Następnie nadkom. Zbigniew Wlazło – Kierownik Sekcji Ochrony Informacji Niejawnych Szkoły Policji w Pile odczytał fragment z Ewangelii św. Łukasza, po którym ksiądz kapelan poświęcił opłatek. Przy akompaniamencie kolęd wszyscy złożyli sobie świąteczne życzenia i podzielili się opłatkiem.

Grudniowe pożegnanie

Grudzień to czas podsumowań, pożegnań oraz nowych planów na przyszłość. To właśnie ten miesiąc, z którego końcem żegnamy się z mijającym rokiem. W Szkole Policji w Pile grudzień 2015 roku to także czas przejścia na emeryturę jednego z jej najbardziej doświadczonych wykładowców. Wiesław Malowany - podinspektor Policji w stanie spoczynku - ma za sobą ponad trzydziestoletnią służbę.

Swoją karierę zawodową rozpoczął w Komendzie Rejonowej w Zamościu, jednak najdłuższy etap zawodowej drogi przeszedł w murach pilskiej Szkoły Policji.



Uczył w niej ponad dwadzieścia lat, zajmując wszystkie możliwe stanowiska dydaktyczne – od młodszego technika aż po starszego wykładowcę. Zawsze był związany z taktyką kryminalistyczną, a w szczególności z zagadnieniami pracy operacyjno-rozpoznawczej. Swoją wiedzą i doświadczeniem dzielił się ze słuchaczami bez ograniczeń i z dużym zaangażowaniem.

Teraz planuje aktywnie, w rodzinnym i przyjacielskim gronie przeżywać czas odpoczynku emerytalnego, czego podczas drobnej uroczystości gorąco życzyli koledzy i koledzy z Zakładu Służby Kryminalnej, wręczając Mu pamiątkowy ryngraf.

STYCZEŃ 2016

Trwają przygotowania

Początek roku to pracowity okres dla pilskiej Szkoły Policji. Trwają bowiem intensywne przygotowania do dwóch dużych przedsięwzięć, jakimi są VIII Ogólnopolski Turniej Klas Policyjnych oraz Ogólnopolski Konkurs Policjant Służby Kryminalnej Roku 2016.

Tegoroczny, ósmy już, Turniej Klas Policyjnych, jak co roku skierowany jest do szkół, w których prowadzone są klasy o profilu policyjnym i ma na celu wymianę dobrych praktyk pomiędzy szkołami, upowszechnianie wiedzy na temat bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz integrację klas o wyżej wymienionym profilu. Organizatorami Turnieju są Szkoła Policji w Pile oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Pile, które współpracują w zakresie realizacji autorskiego programu nauczania w liceum ogólnokształcącym pod nazwą „Wybrane zagadnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego”. W dniach **23-24 maja 2016 r.** 25 reprezentacji szkół wyłonionych do finału w drodze eliminacji, w tym reprezentacje, które zajęły miejsca od pierwszego do trzeciego w poprzedniej edycji Turnieju, będą rywalizowały o miano „Klasy Policyjnej Roku 2016” w następujących konkurencjach:

- sprawdzian obejmujący ogólną wiedzę o Policji,
- test sprawności fizycznej (tor przeszkód),
- test umiejętności w zakresie udzielania pierwszej pomocy,
- test umiejętności strzeleckich.

Podczas Turnieju przewidziane jest również spotkanie dyrektorów szkół w celu wymia-

ny doświadczeń i spostrzeżeń w zakresie prowadzenia klas o profilu policyjnym.

Powoli dobiega końca podstawowy etap konkursu, czyli zgłoszenia reprezentacji do uczestnictwa w Turnieju. Dyrektorzy szkół, które chcą wziąć udział w eliminacjach powinni w terminie do 18 stycznia br. przesłać (pocztą tradycyjną lub faksem) zgłoszenie, którego wzór stanowi załącznik nr 1 do regulaminu.

W czerwcu tego roku zostanie przeprowadzona także kolejna edycja konkursu „Policjant Służby Kryminalnej”. Organizacja tego przedsięwzięcia związana jest z powrotem do korzeni, czyli ponownym kształceniem przez pilską Szkołę Policji, która jest jego organizatorem, funkcjonariuszy pionu kryminalnego. Celem konkursu jest promowanie wiedzy i umiejętności praktycznych policjantów służby kryminalnej oraz motywowanie ich do doskonalenia swoich kwalifikacji zawodowych. Konkurs przeprowadzany jest dwuetapowo. Najpierw odbędą się eliminacje, które przeprowadzone zostaną na poziomie komend wojewódzkich (Stołecznej). Celem eliminacji jest wyłonienie jednej czteroosobowej drużyny w składzie: policjant dochodzeniowo - śledczy, policjant operacyjno - rozpoznawczy, technik kryminalistyki oraz policjant sprawujący nadzór nad pracą dochodzeniowo - śledczą, która będzie reprezentowała garnizon danego województwa i garnizon Stołeczny w drugim etapie, jakim jest finał konkursu przeprowadzany w Szkole Policji w Pile.

Podczas konkursu drużyny będą rywalizowały w wielu konkurencjach, m.in. wiedzy zawodowej, praktycznej, umiejętności strzeleckich, czy też praktycznych w zakresie udzielania pierwszej pomocy. W trakcie finału wyłonieni zostaną najlepsi funkcjonariusze w kategoriach: drużyna służby kryminalnej, policjant dochodzeniowo - śledczy, policjant operacyjno - rozpoznawczy, technik kryminalistyczny, policjant sprawujący nadzór nad pracą dochodzeniowo - śledczą. Eliminacje wojewódzkie trwają do **16 maja 2016 r.**, a finałowe roz-

grywki odbędą się w dniach **7-9 czerwca 2016 r.** w Szkole Policji Pile.

Oba organizowane i przeprowadzane przez Szkołę Policji w Pile konkursy odbywają się pod patronatem honorowym Komendanta Głównego Policji.

Inspektor Piotr Leciejewski nowym Komendantem Szkoły

Rozkazem Komendanta Głównego Policji - insp. Zbigniewa Maja, z dniem 18 stycznia br. powierzono pełnienie obowiązków Komendanta Szkoły Policji w Pile - insp. Piotrowi Leciejewskiemu. Powierzenie obowiązków odbyło się w obecności mł. insp. Andrzeja Szymczyka - Zastępcy Komendanta Głównego Policji, podczas uroczystej zbiórki kadry kierowniczej Szkoły Policji w Pile.



Nowy Komendant posiada 23-letni staż pracy w Policji, którą rozpoczął i pełni nieprzerwanie od 1 września 1993 roku. Jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, gdzie w 1998 roku ukończył studia zawodowe. Od początku służby aż do roku 2006 silnie związany z pracą na stanowiskach kryminalnych i prewencyjnych, w tym stanowiskach kierowniczych. Od 2006 roku pełnił służbę na stanowisku Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Lesznie, następnie Komendanta Powiatowego Policji w Śremie, a od 25 stycznia 2014 roku Komendanta Miejskiego Policji w Lesznie. Wielokrotnie nagradzany i odznaczany m.in.: Brązowym Krzyżem Zasługi, Brązową i Srebrną Odznaką Zasłużo-

ny Policjant oraz Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę.

Metody dokonywania oszustw

Dostrzegając potrzebę podniesienia poziomu wiedzy i świadomości w zakresie narastającego zjawiska i problemu, jakim są przestępstwa gospodarcze, w dniu 19 stycznia, w ramach doskonalenia zawodowego, podkom. Hanna Bigielmajer z Zakładu Służby Kryminalnej Szkoły Policji w Pile przeprowadziła szkolenie adresowane do kadry oraz słuchaczy Szkoły, którego tematem przewodnim były „Metody dokonywania oszustw.”



Podczas prelekcji omówiono znamiona przestępstwa oszustwa pospolitego określonego w art. 286 kodeksu karnego, przedstawiono profil sprawcy oszustwa oraz charakterystykę pokrzywdzonych przestępstwem oszustwa. Ponadto omówiono najpowszechniejsze metody dokonywania oszustw - oszustwo kredytowe, oszustwo za pośrednictwem portalu aukcyjnego Allegro, oszustwo ubezpieczeniowe (asekuracyjne), oszustwo metodą na wnuczka, „na kuferek”, „na rulon”, oszustwa trickowe, zawodowe, inseratowe, przy sprzedaży mieszkań, na okazjny zakup, na podmianę faktur za energię elektryczną, darmowe doładowania do telefonów komórkowych, kosztowna „strzałka” z Afryki, oszustwa matrymonialne, metodą „na jeden grosz”, przy sprzedaży monet (tzw. one penny), oszu-

stwa nigeryjskie, na inkaso, oszustwa phishingowe, na portalach społecznościowych i oszustwa karuzelowe („karuzela vat-owska”). Po zakończeniu wystąpienia szkoleniowego miała miejsce dyskusja z udziałem uczestników szkolenia, zwracająca uwagę na znaczenie wiedzy o metodach, które stosują sprawcy oszustw, oraz na skalę zagrożenia tego rodzaju przestępstwami.

W szkoleniu wzięło udział 58 słuchaczy kursu specjalistycznego dla policjantów służby kryminalnej wykonujących czynności operacyjno – rozpoznawcze oraz dochodzeniowo – śledcze.

Przestępczość pseudokibiców

Komisarz Michał Zielonka z Zakładu Służby Kryminalnej przeprowadził wykład fakultatywny z zakresu przestępczości pseudokibiców dla kadry i słuchaczy Szkoły. W trakcie spotkania prelegent przedstawił modus operandi pseudokibiców oraz podał skalę omawianego zjawiska w Polsce.



Problematyka związana z pseudokibicami, którzy tworzą bardzo dobrze zorganizowane, hermetyczne grupy o charakterze przestępczym, została uzupełniona prezentacją multimedialną, zdjęciami oraz przykładami. Wykład spotkał się z żywym odbiorem słuchaczy kursów specjalistycznych operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych. Stał się również przyczynkiem do dalszej dyskusji.

Kryminalna



Piła

31 marca - 2 kwietnia 2016 r.

IV Festiwal Kryminału „Kryminalna Piła”

Kryminalna Piła to trzydniowy festiwal - przedsięwzięcie Regionalnego Centrum Kultury „Fabryka Emocji” i Szkoły Policji w Pile - o charakterze kulturalnym, którego główną ideą jest popularyzacja kryminału jako swoistej formy rozrywki i jednocześnie przygody intelektualnej.

Proponujemy spotkania ze światem kryminalnych zagadek, zarówno pod postacią literackiego słowa, jak i innych form współczesnej sztuki – dla dorosłych, młodzieży i dzieci.

Kryminalna Piła to: spotkania autorskie z pisarzami, dziennikarzami, antropologami, kryminalna gra miejska, panele dyskusyjne, spektakle, warsztaty pisarskie, konkursy literackie, fotograficzne i plastyczne.

Program:

- Jørn Lier Horst – norweski pisarz kryminałów, były policjant. Stworzył cykl powieści kryminalnych, w których głównym bohaterem jest William Wisting, autor książek: Jaskiniowiec Poza sezonem i Psy gończe. Spotkanie autorskie i premiera polskiego wydania kolejnej powieści.
- Janusz Leon Wiśniewski – spotkanie pt. „Miłość, która doprowadza do zbrodni” oraz promocja książki I odpuść nam nasz... Seria „Na F/Aktach”: w październiku 1991 Andrzej Zaucha, popularny piosenkarz i muzyk, zginął zastrzelony pod krakowskim Teatrem „Stu”. Zabójstwo to stało się inspiracją do opowieści o miłości, rozpacz i zazdrości. Historii o tym, jak miłość może doprowadzić do zbrodni. Książka Janusza Leona Wiśniewskiego to opowieść, jak silne mogą być emocje i do czego może się posunąć zraniony człowiek. J.L. Wiśniewski jest autorem m.in. takich książek, jak: S@motność w sieci, czy ostatnio wydane: Grand, Ślady, Moje historie prawdziwe.
- Małgorzata Ronc – prokurator, współautorka i bohaterka książki "Kobieta, która się nie bała" opowiada o kulisach słynnych śledztw i o tym, co musiała poświęcić, by odnieść sukces i odnaleźć się w męskim świecie przestępców, milicjantów i donosicieli. Prowadziła śledztwo w sprawie Mariusza Trynkiewicza i seryjnego mordercy Henryka Morusia. Badała sprawy łapówek branych przez lekarzy i tajemniczej śmierci prezesa NIK-u.
- „Kobieta twarz Czarnej Serii” - spotkanie z Martą Zaborowską („Rajskie ptaki”, „Gwiazdozbiór” i „Uśpienie”) i Joanną Opiat-Bojarską („Blogostan”, „Gdzie jesteś, Leno”, „Gra pozorów”, „Koneser” czy „Dobrych snów, Anno”)
- „Męska twarz Czarnej Serii” – spotkanie z PM Nowakiem, autorem kryminałów „Ani żadnej rzeczy...”, „Cokolwiek uczyniliście” i „Na pokuszenie”
- Miejska Gra Kryminalna
- Kino kryminalne
- Wręczenie nagrody dla najlepszej polskiej miejskiej powieści kryminalnej wydanej w 2015 rok.

